NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 64. PIĄTEK, DNIA 16-GO MARCA, (FRIDAY MARCH 16),1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

CHICAGO WITA DZIŚ HALLERA

GENERAŁ PRZYJEŻDŻA O 7-EJ WIECZOREM.

Na Dworcu North-Western Odbędzie Się Pierwsze Spotkanie.

Dzisiaj o godzinie 7ej wiecz orem na dworzec kolei North-Western, przy Madison i Clinton ul., przyjeżdża pociąg z Minneapolis, który przywiezie do nas Drogiego nam Gościa, Generała Broni Józefa Hallera, b. wodza Armji Polskiej we Francji.

Generałowi towarzyszą w podróży porucznik Franciszek Dziób, prezes Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej, który udał się po p. Generała do Polski i od tej pory pełni funkcję adjutanta, i porucznik Eryk Haller, syn Generała.

Na dworcu North-Western Polonja chicagoska powita Generała.

Na dworcu znajdą się liczne delegacje.

No powitanie gen. Hallera przybędą na dworzec liczne delegacje miasta, powiatu, organizacyj polskich, organizacyj weterańskich, Legjonu Amerykańskiego i inne. Burmistrz Kelly zamianował wczoraj specjalny Komitet Recepcyjny, w skład którego wchodzą wybitni obywatele naszego miasta w liczbie 50 osób. Rada miejska posiada również własny Komitet Recepcyjny z ald. Konkowskim na czele. Legjon Amerykański wysyła na dworzec swój Komitet Recepcyjny, skład którego podajemy poniżej.

Delegacje weteranów armji polskiej i armji amerykańskiej przybywają na dworzec w mundurach.

Zaaranżowaniem powitania Gen. Hallera na dworcu zajmuje się główny Komitet Przyjęcia w Chicago.

Po powitaniach na dworcu Gen. Haller w otoczeniu świty uda się samochodem do hotelu Drake gdzie przyjmie na audjencji przedstawicieli organizacyj polskich i udzieli wywiadu prasie amerykańskiej.

Legjon Amerykański w Pow. Cook Wita Gen. Hallera.

Zarząd główny Legjonu Amerykańskiego w powiecie Cook, pragnąc zadokumentować swoją solidarność i braterstwo broni, na ostatniem swem posiedzeniu w Elks Club przyjął specjalną rezolucję, w której w imieniu weteranów amerykańskich wita przybywającego dzisiaj do Chicago gen. Józefa Hallera, przyrzekając jednocześnie „uczynić wszystko", aby pobyt generała w naszym grodzie uprzyjemnić.

Rezolucja Legjonu Amerykańskiego przypomina, że gen. Haller brał udział w 1932 roku w konwencji Legjonu jako gość honorowy i, że został przez tę organizację odznaczony Honorowym Krzyżem Zasługi, jak również, że po konwencji w Konsas City gen. Haller był gościem Legjonu Amerykańskiego w stanie Illinois.

Rezolucja podaje również do wiadomości, że gen. Haller przy był tu, aby powiększyć fundusz inwalidzki Im. Paderewskiego, „wielkiego przyjaciela Legjonu Amerykańskiego", oraz, że Paderewski dał szereg koncertów na rzecz Legjonu, jak również, że dzień 23 marca jest Dniem Legjonu Amerykańskiego w programie przyjęcia gen. Hallera w Chicago.

Rezolucja upoważnia komendanta Legjonu w powiecie Cook, p. Edwarda F. McGinnisa, do zamianowania z pośród wybitniejszych członków tej organizacji specjalnego Komitetu Recepcyjnego dla gen. Hallera.

W skład tego Komitetu wchodzą:

Arnold Joerns, John V. Clinnin, A. A. Pantelis, David L. Shillinglaw, William P. Simmons, George M. Kellogg, Jr., Paul G. Armstrong, Paul Kenny, Howard P. Savage, Wm. M. Wilson, Edward Clamage, Joseph F. Novotny, Lawrence J. Fenlon, Joseph L. De La Cour, Frank E. Konkowski, Felix Kempski, Jerome Jurewicz, Vincent Pokłacki i Wencel Hetman.

POLSKA I WIELKA BRYTANJA PRZYJĘŁY NOWĄ UMOWĘ HANDLOWĄ.

Za Polskie Bekony, Jaja i Drzewo Polska Otrzyma z Anglją Manufakturę.

Warszawa, 16. marca. — Nadzieje powiększenia handlu wymiennego między Polską i Wielką Brytanją są blisko zrealizowania. Specjalna angielska misja handlowa z sir Eugene Ramsdenem na czele po ośmiodniowym pobycie w Polsce, w którym to czasie Anglicy mieli sposobność zapoznać się bliżej z rynkiem zbytu w Polsce, wyjechała wczoraj z Warszawy, udając się do Londynu.

Informacje, jakie angielska misja handlowa otrzymała w Polsce, przedstawione będą na zbliżającej się sesji handlowej w Londynie, gdzie sprawa handlu polsko-angielskiego będzie gruntownie omówiona. Zeszłoroczny handel wymienny między Polską i Wielką Brytanją wynosił $20,000,000.

Według umowy, jaką zawarto w Warszawie między członkami misji handlowej Wielkiej Brytanji i przemysłowcami Polski oraz przedstawicielami rządu polskiego, Polska sprowadzać będzie z Angji z większych ilościach manufakturę, jak maszynerję, pewne rodzaje żelaza i stali, wyroby drzewne, chemikalje, wyroby elektryczne, maszyny rolnicze, blachy oraz śledzie, a w zamian za to Wielka Brytanja zobowiązuje się sprowadzać z Polski w większych ilościach bekony, jaja i drzewo.

Rząd Wielkiej Brytanji postanowił zdobyć dla swojego przemysłu rynki w północno-wschodniej Europie i w tym celu wysyła do różnych państw specjalne misje handlowe, które badają możliwości rynkowe i zawierają umowy z przedstawicielami przemysłu poszczególnych państw.

NASI GOŚCIE.

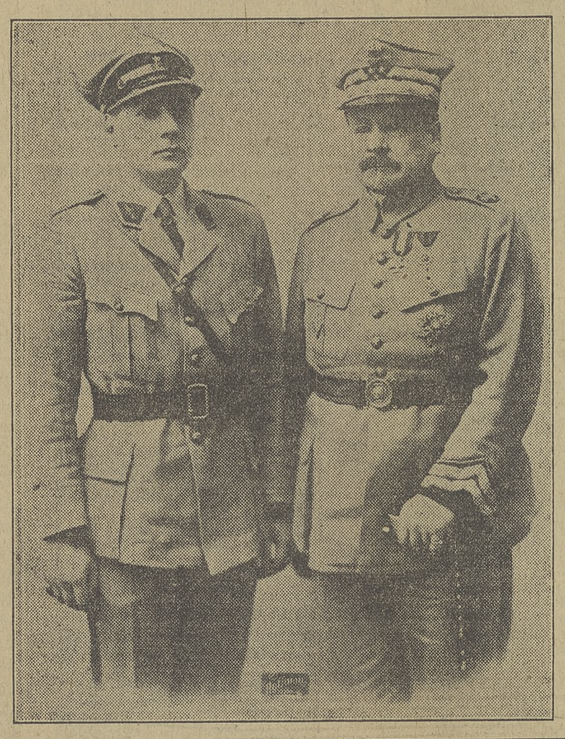

Dzisiaj wieczorem z Duluth, Minn., przyjeżdża pociągiem do Chicago gen. Haller, któremu Chicago przygotowane jest zgotować serdeczne przyjęcie. Na naszej rycinie widzimy podobiznę gen. Hallera w starym mundurze, w którym widziano go we Francji i w którym składał przysięgę na „wierność Ojczyźnie" na ziemi francuskiej po zamianowaniu go przez rząd francuski naczelnym wodzem Wojsk Polskich poza granicami Polski. Obok gen. Hallera widzimy podobiznę podporucznika Eryka Hallera, syna Generała. Podporucznik Haller towarzyszy Generałowi w podróży po Stanach Zjednoczonych i przyjedzie również do Chicago.

Insull Ulotnił Się z Aten "Po Angielsku"; Nie Czekał Na Deportację.

Szuka Go Cała Europa; Miał Uciec w Przebraniu Kobiecem.

Każdy kraj w Europie tropi dzisiaj Samuela Insulla.

Zbiegły eks-magnat użyteczności publicznych, który twierdził, że jest za słaby, aby mógł podróżować, znikł jak kamfora. Jego ucieczkę odkryto wczoraj w Atenach na parę godzin przed terminem wyznaczonym przez rząd grecki do jego odjazdu.

Zamiast się narażać na przymusową deportację do Stanów Zjedn., gdzie musiałby stanąć przed sądem kryminalnym, Insull wolał ulotnić się „po angielsku" zacierając wszystkie ślady za sobą.

Tajemnicza ucieczka.

Dokąd się Insull udał i w jaki sposób, pozostaje niezbadaną dotąd tajemnicą.

Na ten temat snuje się różne przypuszczenia i domysły. Jedni twierdzą, że opuścił on swoje mieszkanie w hotelu w przebraniu kobiecem i wziął pociąg pospieszny do Paryża. Inni utrzymują, że Insull ciągle jeszcze ukrywa się w Grecji. Jeszcze inni mówią, że uszedł on małą, najętą łodzią na jakąś wyspę na morzu egejskiem.

Do dzisiaj rana nie natrafiono na jego ślad ani w Bukareszcie, ani w Sofji, w Tirana, Wiedniu, Stambule, Trieście ani w żadnym innym strategicznym punkcie w krajach w pobliżu Grecji.

Przypisują ucieczkę szajce.

Policja w Atenach jest ogłuszona sensacyjną ucieczką Insulla. Dzisiaj nad ranem władze greckie zarzuciły, że ucieczkę uplanowała i zaaranżowała jakaś międzynarodowa szajka kryminalistów.

Żona Insulla, jego nieodstępna towarzyszka podczas ostatnich miesięcy jego pobytu w Grecji, będzie deportowana jako niepożądana cudzoziemka. Iudagowana w sprawie ucieczki męża nie miała nic więcej do powiedzenia, jak tylko tyle, że nie wie, gdzie się mąż znajduje.

Lincoln MacVeagh, poseł amerykański, zjawił się wczoraj wieczór u ministra spraw zagranicznych Maximosa i założył urzędowy protest w związku z ucieczką. Szczegółów protestu nie wyjawiono.

W lawinie politycznej, spowodowanej zniknięciem Insulla, conajmniej jeden minister został zmuszony do ustąpienia.

Minister spraw wewnętrznych Moundjourides został zmuszony do podania się do dymisji, ponieważ jako odpowiedzialny minister dopuścił do ucieczki Insulla.

Panią Insullową, którą zabrano na stację policyjną wczoraj o godz. 3ej po południu, ciągle jeszcze indagowano o 1ej w nocy. Funkcjonarjusze policji mówili, że zemdlała ona dwa razy w tym czasie. Prawo pozwala zatrzymywać na stacji policyjnej osoby aresztowane przez 24 godziny.

Obława policyjna.

Jednocześnie, policja zarządziła obławę na wszystkich możliwych wspólników w ucieczce Insulla. Po północy rozeszły się pogłoski, że Insulla złapano w Salonikach, w Grecji, pogłoski te jednak nie znalazły potwierdzenia.

Z tych samych źródeł dowiedziano się, że jakiś tajemniczy jacht, stojący na kotwicy u brzegów Grecji od kilku dni, zniknął i że Insull znajduje się prawdopodobnie na pokładzie tego jachtu.

W Atenach aresztowano pewnego prawnika i sześć innych osób po rzekomem podsłuchaniu przez policję rozmowy telefonicznej z Rumunją, w związku z ucieczką Insulla.

Władze we wszystkich portach greckich, na stacjach kolejowych i posterunkach granicznych dostały rozkazy, aby dawały pilne baczenie na Insulla i uwięziły go, skoro się tylko gdzie pokaże.

$2,981,433 Dla Przejemców w 6 Miesiącach.

Dalsze śledztwo w sprawie „legalnego rabunku" dobra ludzkiego przez referendarjuszy sądowych, adwokatów i przejemców wykazuje, że w pierwszych 6 miesiącach 1933 roku właściciele domów zapłacili rozmaitym przejemcom i za koszta sądowe i inne $2,981,433.

W ciągu 18 miesięcy, rok 1932 i sześć miesięcy 1933 roku przejemcy wzięli $8,113,078.79.

Są to pieniądze przeważnie ciężko zapracowane, właścicieli małych domów mieszkalnych. „Legalny racket" uprawiany był z całą namiętnością. Bezradni właściciele domów pozostawiali dach nad głową i szli szukać innego przytuliska. Wtenczas przychodzili „opiekunowie ludu" i „kończyli robotę."

Jedna z firm adwokackich, Kirkland, Fleming, Green and Martin za 6 miesięcy 1933 roku otrzymała za sprawy przejemcze $373,475. W 1932 roku firma ta zarobiła na sprawach przejemczych $608,369, czyli, że za 18 miesięcy ze spraw bankructw do kasy tej firmy wpłynęło aż $981,844.

Inne firmy, a było ich dość i bardzo chętnych do zdobycia krwawo zapracowanego grosza, zarabiały znacznie mniej, lecz dochodami nie potrzebują się powstydzić.

Firma adwokacka Pritzker and Pritzker zarobiła na sprawach przejemczych za pierwsze sześć miesięcy 1933 roku $56,650, a w roku 1932 dochód tej firmy za „usługi" w sprawach przejemców wynosił $339,525, czyli, że za 18 miesięcy firma zarobiła $396,175.

Firm adwokackich, które prowadziły sprawy przejemcze znajduje się na liście aż 17.

Życie Małego i Wielkiego Świata

DO POLONJI CHICAGOSKIEJ!

RODACY:

Przybywa dziś do nas były wódz Armji Błękitnej, Generał Józef Haller!

Zawita w nasze progi Bohater Polski, który jest najpiękniejszym w swym wyrazie symbolem stosunku Wychodztwa Polskiego w Ameryce do Polski, gość dla nas szczególnie miły i drogi.

Rodacy! Powitajmy Gościa jak najserdeczniej! Uczcijmy godnie i okazale. Niechaj przyjazd Generała będzie niezwykłem świętem dla Polonji w stolicy Wychodztwa Polskiego.

Komitet prosi Szanowną Polonję o łaskawe wywieszenie sztandarów polskich i amerykańskich na powitanie Dostojnego Gościa.

Cześć!

Główny Komitet Przyjęcia Gen. J. Hallera w Chicago.

Kiedy kota niema w domu, myszy po stole latają. Kanclerz Dollfuss pojechał na konferencję do Mussoliniego, a faszyści austrjaccy już się przygotowują do nowej ruchawki.

* * *

Rząd hitlera zabronił prasie niemieckiej zamieszczać opisów z godów weselnych, twierdząc, że zawieranie ślubów małżeńskich jest bardzo poważnym momentem w życiu młodej pary, z czego prasa nie powinna robić sensacyj. Stuprocentowcy amerykańscy, lubiejący reklamę w pismach bez względu z jakiej okazji, o ile dotychczas mieli jeszcze pewne względy dla Hitlera, tak teraz staną się jego wrogami.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 16-go marca: — Św. Jana Sark. i św. Juljana.

Jutro, sobota, 17-go marca: — Św. Gertrudy.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:00. Zachód słońca o godz. 5:57.

Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda, prawdopodobnie dziś w nocy i w sobotę deszcz albo śnieg, oraz zimniej. Umiarkowany, przeważnie północny wiatr w piątek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 5-tej po południu 51 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 33 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 92 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $82.00; bondy 7-proc. $98.25; bondy 6-proc. $70.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

IZBA ODRZUCIŁA BIL SZKOLNY HORNERA.

Plan Użycia Podatku Gazolinowego Ubity.

Springfield, Ill., 16. marca. Po trzygodzinnej, gorącej debacie, bil Hornera-Sinneta proponujący przelanie $10,000,000 z podatku gazolinowego na fundusz szkolny został ubity w stanowej Izbie posłów. Tylko 65 członków głosowało za tem ustawodawstwem, czyli o 37. mniej, niż większość dwutrzecich, a o 12 mniej niż zwykła większość. Przeciw bilowi głosowali głównie republikanie.

W kilka minut później, liderzy administracji postarali się o wprowadzenie identycznego bilu w senacie i posunięcie go do drugiego czytania.

Bezpośrednio potem, republikanie w senacie, zachęceni wygraną swoich kompatrjotów w Izbie, próbowali przeprowadzić bil Schnackenberga o oddaniu 98 procent z dochodu ze stanowych podatków trunkowych na fundusz szkolny, oraz bil senacki przeznaczający dla szkół całą nadwyżkę ponad $2,500,000 miesięcznie z podatku od sprzedaży. Obydwa projekty upadły z powodu niedostatecznej liczby głosujących i dalsze rozważanie obydwu bilów odłożono do przyszłego tygodnia.

Po tej próbie głosowania, senat poszedł za przykładem Izby i odroczył się do przyszłego tygodnia. W ten sposób, cały tydzień ustawodawczy minął bez podjęcia jednego kroku naprzód na rzecz ustawodawstwa szkolnego.

Przedstawiciele nauczycielstwa nie taili swojego rozczarowania, zapowiedzieli jednak swój przyjazd w przyszłym tygodniu, aby uczynić wszystko, co tylko jest w ich mocy, na rzecz ratowania systemu szkół w Illinois.

Gub. Horner oświadczył, że porażka bilu w Izbie była rezultatem wysiłków skapitalizowania sprawy szkół w prawyborach kwietniowych. Zarzucił on, że głosowanie było czysto „partyjne" i że ubiło ono jedyną konkretną propozycję, jaką wysunięto na rzecz pomocy szkołom. Liderzy demokratyczni nie tracą nadziei, że skoro bil szkolny wróci z senatu do Izby, głosowanie wypadnie tam inaczej.

Groźba Wielkiego Strajku w Przemyśle Automobilowym.

Rząd Interwenjuje; Próbuje Zażegnać Kryzys.

Washington, 16. marca. — William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, powiedział wczoraj senackiej komisji pracy, że przemysł automobilowy „stoi na krawędzi jednego z największych strajków w historji kraju". Dodał on, że odpowiedzialność za tę sytuację spada na pracodawców, którzy chcą zmusić robotników do wstępowania do unij kompanijnych.

Podczas gdy Green dzielił się swoim poglądem z komisją senacką, fabrykanci samochodów słysząc pogróżki strajkowe robotników, przedstawiali swoje stanowisko w tym sporze narodowemu wydziałowi pracy.

Green naglił o przeprowadzenie bilu Wagnera, przewidującego ustanowienie trwałego wydziału pracy, któryby wziął w obronę interesy robotników. Bil Wagnera wyjmuje z pod prawa stały sąd dla przemysłowych sporów robotniczych.

Zdaniem Greena, pracodawcy „nie stosują się do ducha i litery N. R. A.". Wielkie kompanje, jak Carnegie, Weirton i Illinois Steel Co., American Steel and Wire Co., Continental Can Co. i inne używają w dalszym ciągu przyjętych metod organizowania unij kompanijnych. Zaatakował on również plany unij kompanijnych w zakładach automobilowych Chrysler, Nash, Packard, General Motors i Hudson.

Washington, 16. marca. — Zaniepokojony groźbą strajku w przemyśle automobilowym, który mógłby poważnie uszkodzić program odbudowy ekonomicznej kraju, gen. John, admi nistrator NRA., interwenjował wczoraj wieczór w usiłowaniu obmyślenia formuły, któraby zadowolniła tak pracodawców jak i pracobiorców. Johnson i narodowy wydział pracy złączyli siły w nadziei załagodzenia sporu robotniczego, w którym chodzi głównie o prawo robotników do organizowania własnych unji, w przeciwieństwie do unij kompanijnych. Po kilkugodzinnej naradzie, Johnson ofiarował przedstawicielom kompanij motorowych tentatywny plan, przewidujący stworzenie bezstronnego komitetu zażaleń oraz zarządzenie wyborów w celu ustanowienia istotnych przedstawicieli pracy w przemyśle.

Insull Aresztowany Na Pokładzie Frachtowca Greckiego.

Ateny, Grecja, 16. marca. (Prasa Zjedn.) — Główna kwatera policji greckiej w Atenach oznajmiła dzisiaj rano, że Samuel Insull, który w sposób tajemniczy zginął wczoraj z hotelu w chwili, gdy policja grecka przyszła go aresztować w celu deportowania do granicy — został aresztowany na pokładzie frachtowca greckiego, Meotis, który zdążał do Egiptu. Statek znajdował się już blisko Aleksandrji.

W chwili, kiedy dowiedziano się w środę wieczorem, że Insull miał rzekomo opuścić Grecję na pokładzie jednego ze statków greckich, rząd grecki wysłał w pościg za zbiegiem kontrotorpedowiec, który dopędził frachtowca i zmusił go do zawrócenia do Grecji.

New York. — Statek linji Gdynia-Ameryka „Pułaski" zawinął do tutejszego portu przywożąc pasażerów, pocztę i towary.

Twórca Przyjaźni

Skład Otwarty w Sobotę Od 9:30 Do 9:30

No. 17

THE FAIR

MILWAUKEE AVE. at WOOD ST.

KOSZULE

Z broadcloth materji farbowanej w kadzi. Nieco wadliwe. Z przyszytym kołnierzykiem. Wielkości 14 do 17. Dobra wartość!

59c

KOSZULE ALBO SHORTS

Shorts z doskonałej broadcloth materji i koszule z bawełny. Wszystkie wielkości w tym zapasie. Niebywałe kupno! ..... 4 za $1

ZE SZCZEPANOWA

Panowie: Jan Malik, Edward Wójcik, Stanisław Nawrocki i Piotr Synowiec, zupełnie bezinteresownie odnowili dom miejscowych Sióstr Felicjanek, który przybrany w nową szatę ozdobne farby przedstawia ładny i miły wygląd. Za szlachetną tą pracę Siostry Felicjanki tym panom składają serdeczną podziękę.

*

W środę, dnia 6go czerwca, b. r. przypada 20ta rocznica kapłaństwa ks. proboszcza Szczepana Bubacza, wychowanka Kolegjum św. Stanisława Kostki. Z tej właśnie okazji parafjanie tudzież przyjaciele urządzają bankiet na jego cześć, mający się odbyć prawdopodobnie w niedzielę, dnia 3go czerwca, w sali zjednoczenia.

*

W najbliższą niedzielę, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pod kościołem, wyświetlany będzie filmowy obraz Męki Pańskiej na korzyść parafji. Wszyscy szczepanowianie winni ten obraz zobaczyć i przejąć się duchem ostatnich dni Wielkiego Postu.

*

We wtorek nadchodzący, pomiędzy godziną 3cią a 4tą po południu, zawita w progi parafji szczepanowskiej Generał Broni Józef Haller z synem i całą swoją świtą, którego szczerze powita dziatwa szkolna w sali pod kościołem i wynurzy Mu z głębi niewinnych serduszek pochodzące życzenia.

*

Od trzech tygodni niedomaga na zdrowiu p. Jan Mitrenga, długoletni prezes Chóru św. Szczepana, mieszkający p. nr. 1100 West Erie ul. Stan jego zdrowia powoli się polepsza i mamy nadzieję, że znowu go wkrótce zobaczymy w kołach przyjaciół i znajomych.

Przed kościołem św. Szczepana w tę niedzielę, odbędzie się połów na przechodniów czyli tak zwany „Tag Day" na korzyść odnowienia kaplicy czcigodnych Sióstr Nazaretanek w Desplaines, Ill. Cel godny poparcia.

*

Do spowiedzi wielkanocnej w sobtę, dnia 24go marca, przyjdą członkowie następujących Towarzystw: Oddziału św. Aleksego Macierzy Polskiej i Tow. św. Szczepana, gr. 992 Z. P. R. K. Do Komunji św. przystąpią w niedzielę, dnia 25go marca (palmową) na Mszy św. o godzinie 7:30 rano.

*

We wtorek, dnia 20go marca, w sali Sierocińca św. Jadwigi w Niles, Ill., odbędzie się posiedzenie reprezentantów parafij, wśród których, parafję św. Szczepana wydelegowane zostały do reprezentowania, panie Leokadja Florkowska i Katarzyna Harmatys.

*

Obecnie fachowcy odnawiają salę parafjalną i przedsionek kościelny. Praca postępuje szybkiem tempem naprzód.

*

Szczepanowianie na fundusz Rozkrzewiania Wiary św. w kopertach złożyli sumę $150. Pieniądze te są obracane na misje katolickie w krajach pogańskich i na utrzymanie misjonarzy siejących ziarno królestwa Bożego na ziemi.

*

Jakób Nędza i Albert Słowik byli świadkami pewnego morderstwa, którzy po zeznaniu tego co widzieli, zostali od obowiązku na nich nałożonego zwolnieni.

*

Chór młodszy św. Cecylji zapowiada zabawę jaka odbędzie się dnia 21go kwietnia, w sali parafjalnej. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na korzyść parafji.

*

Szeregi dzieci szkolnych powiększyły się o dwoje więcej, bowiem w tych dniach zapisane zostały Kazia Blachowicz i Ryszard Małecki.

*

Panowie: Hubert Motzny, Paweł Szczerbicki i Piotr Synowiec, naprawili palmy, jakie używane są w kościele i wyglądają jak nowe. Była to praca bezinteresowna i za to należy się im uznanie.

*

Dzieci szkolne wykorzystały sposobność pobytu p. Talcott'a, w klasach który pouczył ich o zębach i innych w tej dziedzinie przedmiotach.

Idea „czystości rasy niemieckiej" zaczyna utrwalać się w Niemczech masowo. W Mainz tłum nie dopuścił do związku ślubnego Żyda z Niemką. Niemkę zaprowadzono do mamusi, a pana młodego odstawiono do obozu koncentracyjnego w obawie, że gdyby był na wolności, mogłaby się mu stać jakaś krzywda ze strony „czystorasowców".

Na Sztywne Członki

Nie tak rychle usunie sztywność i chromość Waszych członków, jak dobre i usilne natarcie KOTWICZNYM Pain-Expellerem. Wetrzyjcie dowolną ilość Pain-Expellera, a potem obłóżcie flanelowym bandażem.

W wypadkach bardzo usilnego niedomagania użyjcie Pain-Expeller wieczorem i ranem, aż nastąpi polepszenie.

Pain-Expeller jest środkiem, który przedostaje się wprost do miejsca bólu. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z "Kotwicą".

PAIN-EXPELLER

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Macduff killed Macbeth			
2. Electric waves travel at a much faster speed than light			
3. Oporto, Portugal, is famous for its whiskeys			
4. An embargo is a stoppage or seizure of ships or merchandise by sovereign authority			
5. Irving Berlin wrote "The Beloved Vagabond"			
6. Aristophanes was the most celebrated of the ancient Athenian writers of comedy			
7. Mandalay is in China			
8. Robinson Crusoe found the man who later became his faithful servant on Thursday			
9. Abraham Lincoln was shot in the Ford theater, Washington			
10. The Corcoran gallery is in Washington			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

"Peter Ibbetson", Opera Amerykańska Śpiewana Bedzie W Serjach Metropolitan

Dramat Muzyczny Deems Taylor'a W Wykonaniu Świetnego Zespołu W Przedstawieniu Popołudniowem

Napisał EDWARD JOHNSON

TRUDNO mi jest powstrzymać swój entuzjazm gdy mowa o operze Deems Taylor'a "Peter Ibbetson", którą Metropolitan Opera Association nada po raz pierwszy przez radjo. W całym kraju słyszeć będzie można, co według mego zdania jest największym dramatem lirycznym amerykańskim naszego czasu, operę którą conajmniej z wielkim powodzeniem można porównać z z dziełami Europy w tym zakresie od czasu wojny.

A przytem nadzwyczajne powodzenie jakiem się "Peter Ibbetson" cieszy jest jeszcze jednym dowodem, że publiczność nie żywi uprzedzenia względem kompozytorów amerykańskich Dzieło o prawdziwej wartości artystycznej zawsze zostanie należycie ocenione.

Pragnę w tem miejscu zaznaczyć, że swoją wysoką opinję o operze sformułowałem zupełnie niezależnie od faktu wybrania mnie do kreowania roli tytułowej, aczkolwiek uważam ją za jedną z najwybitniejszych w mej karjerze i nie wątpię, że zdanie me pani Bori, p. Swarthout i p. Tibbett, kreujący role główne, w zupełności podzielają.

Z wszelką pewnością twierdzić mogę, że role niewielu oper studjowane są przez artystów z równie wielkiem zadowoleniem i satysfakcją. Każda z osób głównych jest wyraźną sylwetką i każda z nich jest interesującym problematem. Lucrezia Bori w roli Mary, Księżnej Towers; Lawrence Tibbett w roli Pułkownika Ibbetsona; Gladys Swarthout — Pani Deane; Léon Rothier kreuje rolę starego Majora Duquesnois; a ja sam—Piotra.

Edward Johnson jako Peter Ibbetson

Treść Opery Wielce Dramatyczna

Libretto jest niezwykłe. Osnute na tle doskonałej dramatyzacji noweli Jerzego du Maurier'a przez Constance Collier. Treść nietylko że jest dramatyczna, lecz jednocześnie pełna fantazji i poezji. Jest wiernem odbiciem noweli, którą wątpię abym mógł szczegółowo tutaj streścić. Tematem jest życie faktyczne i urojone Piotra Ibbetsona. W dzieciństwie mieszkał z ojcem Francuzem i matką Angielka pod Paryżem. Nazywał się wtedy Gogo Pasquier, a ukochaną towarzyszką jego zabaw dziecinnych była urocza Mimsey Seraskier.

Po śmierci rodziców, Piotra zaadoptował kuzyn jego matki Pułkownik Ibbetson, człowiek arogancki i zarozumiały. Gogo zamieszkał z nim w Londynie jako Piotr Ibbetson. Paryż stał się snem przeszłości wypełnionym drogiemi sercu jego osobami, w którym Mimsey jedyna i wielka jego miłość dominuje.

Po wielu latach Piotr odnajduje ją w Mary, przepięknej księżnej Towers, która poznaje w nim swego ukochanego Gogo o którym śniła tak często. Odkrycie to jest niestety zapóźne. Mary należy już do drugiego. Spotykać mogą się tylko w snach które zpowrotem unoszą ich do szczęśliwych lat dziecinnych spędzonych w Paryżu.

Pułkownik Ibbetson, skonczony łotr, tchórz i niegodziwiec stara się przekonać swe otoczenie, że matka Piotra była jego kochanką i że Piotr jest jego synem nieprawnym. Dowiedziawszy się o tem oszczerstwie, Piotr w gwałtownej sprzeczce z pułkownikiem zabija go uderzeniem laski.

Skazany jest na śmierć za to morderstwo, lecz w dzień egzekucji wyrok zmieniony zostaje na dożywotnie więzienie. Piotr rozpacza gdyż wolałby umrzeć niż być "pogrzebanym żywcem". Otrzymuje list w którym Mary zapewnia go, że do końca życia zawsze obecną będzie w jego snach, że życie dla niego dopiero się rozpoczęło.

Upływa trzydzieści lat. Piotr leży umierający w swej celi w Więzieniu Newgate. Zawiadamiają go o śmierci Mary. Widzi twarz swej ukochanej unoszącą się ponad jego tapczanem. Traci przytomność i umiera.

Jedna z ścian celi znika i w dobrze znajomym parku, gdzie razem spędzili swe szczęśliwe lata dziecinne, Mary czeka na Piotra z wyciągniętemi ramionami. Z tapczana unosi się dusza zmarłego. Młody Piotr z przed trzydziestu laty podchodzi do Mary i bierze ją w swe ramiona. Śmierć ich połączyła.

Całość jest subtelną fantazją, która wywiera silny wpływ na wyobraźnię widza, tak jak nowela na wyobraźnię czytelnika. Tę właśnie fantazję p. Taylor zręcznie ujął i wcielił w wymowną muzykę.

Zespół Ośmnastu Artystów

Opera przeplatana jest scenami snów Piotra z czarującemi, tradycjonalnemi pieśniami Francji i oryginalnemi melodjami ludowemi. Zastosowanie muzyki przez p. Taylor'a do treści angielskiej uważam za misterne dzieło prawdziwego artysty. Całość jest dość łatwą do zrozumienia.

A mimo to radzę słuchaczom radja pilnie słuchać opisów dawanych podczas transmisji opery. W wielkim stopniu przyczyni się to do uprzyjemnienia popołudnia.

Opera składa się z trzech aktów; drugi akt podzielony jest na trzy, a trzeci na cztery sceny. Ośmnaście osób bierze udział w operze. Obsadę ról, oprócz pięciu już wymienionych stanowią: Ina Bourskaya, Angelo Bada, Louis d'Angelo, Giordano Paltrinieri, Phradie Wells, Grace Divine, Philine Falco, Elda Vettori, George Cehanowsky i Alfredo Gandolfi. W scenach snu — George Cehanowsky, Dorothea Flexer, Helen Gleason, Betty Lou Knight i June Lockhart.

Opera zostaje pod batutą Tullio Sarafina, który przygotował ją z samego początku i prowadził wszystkie dotychczasowe przedstawienia "Peter Ibbetson'a". Zapał p. Serafino, jego zdolności dyrygenta i muzyka, przyczyniły się w wielkiej mierze do niezwykłego sukcesu opery. Chór przygotował p. Giulio Setti.

Copyright 1934 by Metropolitan Opera Association, Incorporated

PREZYDENT UZALEŻNIA POŻYCZKI RZĄDOWE OD PRZESTRZEGANIA N.R.A.

Nowy Rozkaz Godzi w Kompanję Motorową Forda.

Washington, 16. marca. — Prezydent Roosevelt wzmocnił wczoraj wykonywanie N. R. A. przez nałożenie ścisłych ograniczeń na używanie funduszów pożyczanych od rządu.

Rozkazem wykonawczym, Prezydent zabronił rządowi, miastom i wszelkim jednostkom rządowym używania pożyczek federalnych lub wchodzenia w kontrakty, albo używania jakichkolwiek materjałów, o ile kontrakty nie są zawierane, a materjały fabrykowane w warunkach zgadzających się z umowami N. R. A. lub z ogólną umową prezydencką w sprawie zatrudnienia.

W takich okolicznościach, kompanja motorowa Forda, która stosuje się do warunków umowy automobilowej, jednak oficjalnie nigdy jej nie podpisała, nie mogłaby więcej dostawać kontraktów rządowych, ani bezpośrednio, ani przez swoich zastępców. To posunięcie rozważano w Białym Domu na miesiąc przed jego zatwierdzeniem.

Rozkaz Prezydenta zastrzega, że kiedykolwiek wyłoniłby się spór co do stosowania się danej firmy do przepisów N. R. A., rozstrzygać go będzie administrator Johnson, albo wydelegowani przez niego urzędnicy.

UCZCIJMY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W TĘ NIEDZIELĘ NA PRZEDSTAWIENIU

SALA SŁOWACKIEGO
48ma i Paulina ul.
W TĘ NIEDZIELĘ
o 2ej po południu i 7:30 wieczorem.

Przyjdźcie Wszyscy Zobaczyć Tę Piękną Sztukę
"JÓZEF PIŁSUDSKI"
Ciekawa Treść — Piękne Śpiewy — Tańce — Humor.
ZOBACZYCIE DZIADKA PIŁSUDSKIEGO NA SCENIE.

KONFERENCJA ZAWIODŁA.

Sekr. wojny Dern (z prawej) i pułk. Lindbergh rozstają się przyjaźnie po konferencji, na której omawiano sprawy poczty lotniczej. Konferecja jednak zawiodła, bo Lindbergh odpowiedział później odmownie na zaproszenie do komisji, która ma badać operacje lotniczej poczty armji.

Walkowiak Nie Będzie "Malowanym" Senatorem.

Przejadło się już obywatelstwu w 27mym dystrykcie, martwe przedstawicielstwo w Senacie stanowym, gdzie przez 5 terminów Polaków reprezentował obconarodowiec, wcale nawet w dystrykcie tym nie mieszkający, który tam ani pary z ust nie puścił.

Na usilne nalegania przyjaciół i liderów polskich w 27ym dystrykcie kandyduje na senatora z tego dystryktu Stanley S. Walkowiak, zdolny, inteligentny, wymowny i doświadczony w prawodawstwie kandydat a takiego w Senacie nam potrzeba. Będzie on tam na każdej sesji w komitetach stróżem naszych praw i prerogatyw i nie dozwoli aby nas oszukano przy redystrykcji stanu Illinois. Powinniśmy nietylko podtrzymać obecny nasz polityczny stan posiadania, ale uzyskać kilku więcej kongresmanów ,senatorów stanowych i posłów do Legislatury.

Z Domu Starców Św. Józefa.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców będzie gościło w tą niedzielę Towarzystwa z Gary, Ind. i z South Chicago i Tow. Mężczyzn, więc z tego powodu odbędzie się w Domu Starców zabawa „Penny Social" na którą zapraszają Siostry Franciszkanki członkinie Towarzystwa i przyjaciół Domu Starców jak i staruszków. Będzie dużo niespodzianek z powodu tego, że przypada święto patrona przytułku. Spodziewamy się że liczni przyjaciele przytułku którym czas na to pozwoli przybędą a nie pożałują przybycia na ten wieczorek. Początek o godzinie 3ciej po południu. Będą rozmaite gry, „Bingo", „candy booth", przekąska i t. p., więc prosimy bardzo tych wszystkich, którym dobro przytułku leży na sercu.

*

W niedzielę po południu 18go marca, w sali Domu Starców św. Józefa, w Avondale, 2650 N. Ridgeway ave., będzie można zwiedzić Dom Starców. Ci, którzy jeszcze nie byli proszeni są a po zwiedzeniu Domu i staruszków będą w przyszłości chcieli być przyjaciółmi staruszków. Mamy nadzieję, że publiczność ze swej strony poprze tę zabawę towarzyską.

Na Powitanie Generała Broni Józefa Hallera.

CZEŚĆ CI WODZU!

Witaj nam komendancie Armji Błękitnej, ukochany wodzu nasz, panie Generale Józefie Hallerze!

Witają Cię sercem otwartem szeregi Twych byłych żołnierzy błękitnych, szeregi Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej Okręgu Pierwszego.

Przybywasz do nas w misji wielkiej wiedziony tu serdeczną troską o Swych żołnierzy. Za Twe wielkie i szlachetne serce ukochany Wodzu nasz, składamy Ci Hołd i Cześć naszą żołnierską.

Przejęcie Twą obecnością i wyrazem pamięci szczerej i ojcowskiej jaką nam okazujesz, wyrażamy swą lojalność i szacunek.

Za trudy dla nas poniesione, oddajemy Ci Panie Generale Cześć i Uznanie.

Niech żyje Generał Broni J. Haller!

Okręg 1, S. W. A. P.: S. Krygowski, prezes; Adam Trygar, wiceprezes; Marjan Górniewicz, 2gi wiceprezes; Jan Burzawa, sekretarz; Jan Czerwiński, skarbnik; Adam Podborny, Franciszek Pas, Józef Kowalski, Józef Mańka i Ignacy Młotowski, dyrektorzy.

Tasiemiec jest to płaska glista, żyjąca pasorzytnio w przewodzie pokarmowym człowieka lub zwierząt.

Oferty, Które Napełnią Wasz Kosz Groseryjny z Wielkiem Oszczędzeniem w Sobotę .....

GOTOWANE I PIECZONE SZYNKI

ARMOUR'S 23c FUNT Całe albo połówki.

KRAJANA SZYNKA, funt 27c

Kury Na Potrawkę, funt w domu skubane, świeże 14c

RUMP ROAST BEEF Młoda, miękka wołowina. Funt 10c

Wołowina od żeber na Pieczeń Miękka, soczysta wołowina. Funt 10c

Świeże albo Piklowane Wołowe Ozory 12c FUNT Z młodej, miękkiej wołowiny.

Extra wyborna twarda letnia albo salami KIEŁBASA 25c FUNT

Europejskiego stylu Domowej Roboty Kiełbasa Ciepły zapas otrzymywany co godzinę.

WĄTROBIANKA. Polska wątrobiana kiełbasa, funt 10c

KISZKA. — Kaszana kiszka, funt 10c

Sprzedaż Cielęciny

Ta cielęcina jest wybierana z zapasu najlepszej Wisconsińskiej milk-fed cielęciny.

Krótko cięta cielęcina od nóżki, funt 10c
Cielęcina od łopatki na piecz., funt 8c
Pocket cielęcina na pieczeń, funt 5c
Cielęce kotlety od żeber, funt 10c
Kotlety cielęce od polędwicy, funt 15c
Cielęce steaks od nóżki, funt 21c

Specjalności Groseryjne

Wyborna Peaberry Kawa ..... 3 funty za 49¢
Libby's Słodkie Suszone Śliwki..2 funty za 17¢
Importowane Sardynki w czystej oliwie, duże puszki ..... 3 za 17¢
Wyborne Ogórki z Kopru, kwart. słoiki, 2 za 25¢
Tepee Marki Gruszki w nr. 2½ puszkach, 2 za 25¢
Kiszona Kapusta Libby's wyborna, w nr. 2½ puszkach ..... 2 za 23¢
Libby's Brzoskwinie w 8-unc. puszkach, 3 za 19¢
My Preference Catsup, 14-uncjowa butelka 10¢
College Inn Chicken a la King .....31¢
College Inn Sok Pomidorowy ..... 3 za 19¢
Icebound Raczki, 25c wielkości puszka....19¢
Snider's Zupa Pomidorowa .....3 za 17¢
Wyborny Blue Rose Ryż na wagę, ...funt 5¢
Jel-Sert, różne smaki .....3 paczki za 13¢
Corned Beef Hash, Broadcast, 1-funt. puszka 15¢
Gulf Stream Krewetki w nr. 1 puszkach, 2 za 19¢
Peanut Butter, Lion marki, 1-funt. słoiki, 2 za 25¢

OWOCE i JARZYNY

Najlepsze Idaho Kartofle ....10 funtów za 23¢
Jabłka do gotowania i jedzenia surowo ..... 5 funtów za 17¢
Żółte Dojrzałe Banany ..... funt 5¢
Duże Główki Kruchej Sałaty....2 główki za 9¢
Sucha Żółta Cebula z Indiana....3 funty za 5¢
Świeży Myty Szpinak ....2 funty za 11¢

DEPT. STORE LOGAN
MILWAUKEE
DIVERSEY and KIMBALL AVES.

Mały fachowiec.

Elektromontor wraca do domu na obiad. Zastaje swego synka z owiniętym paluszkiem.

— Co ci się synku stało w palec? Skaleczyłeś się?

— Nie, tatusiu, tylko złapałem pszczołę, która w jednem miejscu nie była izolowana.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. They travel at the same speed. 3. False. Port wine. 4. True. 5. False. William John Locke. 6. True. 7. False. Burma, India. 8. False. Friday. 9. True. 10. True.

Ze sprawozdania sekretarza pracy wynika, że w ostatnich pięciu latach 96,167 Polaków przyjęło obywatelstwo amerykańskie. W roku ubiegłym naturalizowało się 12,089 Polaków. W latach przedkryzysowych, w 1929 i 1930, Polacy pod względem przyjmowania obywatelstwa Stanów Zjedn. stali na trzeciem miejscu, ale teraz znajdują się na czwartem. Wyprzedzają ich Anglicy, Niemcy i Włosi.

Tennis jest to gra dwu lub czteroosobowa w piłkę przerzucaną rakietami przez siatkę.

Niniejszem uprzejmie zapraszamy wszystkich na naszą

4-to ROCZNICOWĄ SPRZEDAŻ

W sobotę, dnia 17 marca, 1934 r.

Za okazaniem tego ogłoszenia, damy DARMO z każdem zakupnem za 25c albo więcej, funtowy bochenek białego, przez nas wypieczonego chleba.

KLECZEWSKI BAKERY

5236 FULLERTON AVENUE

BEN SZULCZYNSKI, właściciel.

BACZNOŚĆ!

Weterani Armji Polskiej, Legjon Polski Weteranów Armji Am., Korpusy Pomocnicze i Legjon Pań.

Komitet Wieczornicy. Uprasza wszystkie placówki Wet. Armji Polskiej Posterunki Legjonu Polskiego, Korpusy Pomocnicze i Legjony Pań, które otrzymały bilety do rozsprzedaży na Wieczornicę Żołnierską, proszeni są, aby zdały sprawozdanie Komitetowi do Kwatery najpóźniej w piątek wieczór podając liczbę miejsc zarezerwowanych. Sprawozdanie to Komitet Wieczornicy potrzebuje do przygotowania ostatecznych kroków. Prosimy zatem wszystkich interesowanych o zastosowanie się do naszej prośby telefonując: Humboldt 1714.

Komitet Wieczornicy: Jan Czerwiński, Telesfor Czaplicki, Jan Stański, Agnieszka Wisła i Anna Druzela.

Lindbergh Stanie Jako Świadek w Śledztwie Pocztowem.

Washington, 16. marca. — Pułk. Charles A. Lindbergh zjawi się dzisiaj jako świadek na przesłuchach przed senacką komisją pocztową w sprawie rządowego bilu przewidującego oddanie z powrotem pocztowej służby lotniczej prywatnym kompanjom awjacyjnym.

Lindbergh zgodził się stawać jako świadek na przesłuchach, po raz drugi jednak odmówił zasiadania w komitecie doradczym, który ma badać wojskową obsługę poczty lotniczej.

Sekr. wojny Dern, który dostał drugi odmowny telegram od Lindbergha, oświadczył, że mimo tej odmowy projektowane śledztwo odbędzie się z udziałem innych tuzów lotnictwa amerykańskiego.

Mięso dla armji japońskiej.

Buenos Aires, Argentyna.— Wskazówką przygotowań japońskich do możliwej wojny na Dalekim Wschodzie była wniesiona do rządu argentyńskiego prośba, aby zakładom rzezalnianym Armoura i Swifta pozwolono pracować dniem i nocą w celu zaspokojenia zamówień armji japońskiej.

Okap jest to wystający brzeg dachu, chroniący ścianę od deszczu.

Ojciec Spalił Dziecko Żywcem w Piecu.

Akron, O., 16. marca. — Howard K. Gross, handlarz żelazem, przypuszczalnie w napadzie obłąkania na tle religijnem, uśmiercił wczoraj swego 2-letniego synka przez wrzucenie go w czeluść rozpalonego pieca w piwnicy swego domu.

Gross był w ub. wtorek w wypadku automobilowym i jego odpowiedzi na pytania zadawane mu przez policję wskazywały na możliwość, że wstrząs, jakiego doznał, przyprawił go o pomieszanie zmysłów.

Stefan J. Woźniak, podprokurator powiatowy, powiedział, że Gross będzie oskarżony o morderstwo w pierwszym stopniu.

Ofiara szału ojcowskiego, synek Jan, liczący 2 lata i 8 miesięcy, umarł w szpitalu w kilka godzin po wyciągnięciu go z pieca przez służącą Grossów, Helenę Kilińską, która, usłyszawszy krzyki dziecka zbiegła do piwnicy, odepchnęła Grossa i śmiertelnie popalone dziecko wyciągnęła z ognia.

Tłumacząc swój straszny postępek, Gross, przytaczał cytaty z Biblji mówiąc między innemi, że „Bóg kazał mu złożyć ofiarę z syna".

W pismach w Polsce ukazało się następujące ogłoszenie: „Miljon porad ze wszystkich dziedzin życia codziennego. Proponujemy załatwienie spraw sądowych, podatkowych, bankowych, urzędowych dla ludzi, zwierząt, kwiatów i roślin...

„Organizujemy systemem amerykańskim nowopowstałe placówki przemysłowe, handlowe w kraju i zagranicą, sprawy intymne dla obojga płci, oraz rozwodowe, odbycie podróży naokoło świata z pozostaniem w domu."

No, niby świat się kończy! Proponują człowiekowi załatwienie sprawy, powiedzmy bankowej — dla kwiatów! I dodają do tego jeszcze „roślin" — tak jakby kwiat nie był rośliną.

Słynne i bardzo popularne hasło Warszawy, powstałe po wojnie — „bujać to my, a nie nas" — posiada tu najlepsze uzasadnienie.

Tortury w Chinach zniesiono.

Canton, Chiny. — Dekretem rządu w prowincji Kwantung procesowanie winnych przy zastosowywaniu tortur zostało zniesione.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA

Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem. **Tel. Brunswick 2486-2487**

THE TUTTS By Crawford Young

Z Kamilowa.

(Z ARCHER LIMITS).

Filmowy obraz religijny Męki Pańskiej wyświetlany będzie na Kamilowie, we wtorek, dnia 27go marca, w sali parafjalnej, po wieczorem nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Warto będzie przejąć się duchem Wielkiego Tygodnia i pójść na to przedstawienie; bowiem nie ma większego pocieszenia dla człowieka jak rozpamiętywanie męki Chrystusowej, która własne nasze smutki i cierpienia nam osładza; mianowicie, gdy pomyślimy, że Zbawiciel nasz cierpiał niewinnie, gdy my zaś za nasze grzechy na większe kary zasłużyliśmy, jak ponosimy. Dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

*

Kamilowianie złożyli na fundusz Rozkrzewienia Wiary św. w kopertach, sumę $119.00. — Pieniądze te obracane są na misje katolickie i na utrzymanie misjonarzy niosących światło wiary tam, gdzie ciemność pogańska panuje, rozszerzając królestwo Boże na ziemi.

*

Zabawę kostkową z przekąską na korzyść czcigodnych Sióstr Nazaretanek, urządza sympatyczny Klub św. Jadwigi, w niedzielę, dnia 18go marca, w sali parafjalnej, o godz. 3:30 po południu. Jeśli kto ma jakie użyteczne rzeczy do dania na tę zabawę, które mogłyby służyć za premję, to komitet tej imprezy uprasza jak najuprzejmiej o przyniesienie takowych do Siostry Przełożonej. Sam cel w szczególności powinien zachęcić kamilowian do poparcia tej zabawy. Dobro naszych Sióstr zakonnch, zajmujących się uczeniem naszych dzieci, powinno leżeć każdemu z parafjan na sercu.

*

W sali parafjalnej na Kamilowie, po Wielkanocy, w niedzielę, dnia 8go kwietnia, odbędzie się „wesele wiejskie", takie, jakie odbywały się dawniej w starym kraju. Będzie to coś zajmującego i ciekawego, albowiem uczestnicy tej zabawy zobaczą parę młodych oblubieńców, tudzież ich świtę drużbujących, a pozatem usłyszą prawdziwą wiejską muzykę z odpowiedniemi przyśpiewkami, podczas wykupu, a następnie oczepin itd. Będą podane oryginalne potrawy weselne, jakie były podawane w starym kraju. Energiczne przygotowania są już w pełnym biegu. Komitet tej zabawy stanowią: M. Grzyb, T. Kawka, R. Zawacka, E. Jędras, M. Zgubica i A. Kwaśna.

*

Dzień uroczystej Komunji św. dzieci szkolnych już został przez ks. proboszcza i Siostrę Przełożoną ustalony. Uroczystość tak piękna i wzniosła a tak pamiętna w życiu każdego katolika i chrześcijanina, odbędzie się w niedzielę, dnia 27go maja, w święto Trójcy Przenajświętszej.

10 procent dla znalazcy łupu $100,500.

Des Moines, Ia. — Najwyższy sąd w Iowa orzekł, że Gus Flood, farmer, który znalazł $100,500, łup zrabowany w banku City National w Clinton przed dwoma laty, jest uprawniony do 10 procent nagrody. Prawo stanowe przewiduje nagrodę 10 procent od znalezionych artykułów.

Ludność St. Zjedn. wzrosła w roku o 797,000.

New York. — Według dokonanych obliczeń, ludność Stanów Zjedn. wzrosła w ub. roku o 797,000 osób. W dn. 1. stycznia, 1934, Ameryka miała 126. 144,000 mieszkańców. Urodzin zanotowano 2,268,000 a zgonów 1,412,000. Z kraju wyjechało w roku o 41,000 osób więcej, niż ich tu przybyło.

Sen. Wojtkowiak za „czystością" trunków.

Albany, N. Y. — Senator Stefan Wojtkowiak z Buffalo złożył w legislaturze stanu N. York projekt do prawa mający na celu gwarantowanie publiczności, że sprzedawane trunki są wolne od wszelkich trujących czy szkodliwych domieszek.

Gospodynie—Uwaga!

Jest Wam znacznie łatwiej wybrać sobie pralnię, gdy wiecie, że pralnie Waszych ziomków ofiarują doskonałą obsługę po tych niskich cenach.

15 funtów za 69c. Każdy następny funt 3 centy

20 procent taniej gdy sami przyniesiecie bieliznę do pralni.

Bridgeport Wet Wash Laundry
1026 W. 31st Street
Boulevard 3041

California Laundry
2448 S. Kedzie Avenue
Rockwell 0708

Clyde Wet Wash Laundry
3140 Austin Boulevard
Cicero 1055—Lawndale 4800

Atlas West Wash Laundry
5436 Cermak Road
Cicero 5000—Lawndale 7242

Bell Wet Wash Laundry
2711 S. Crawford Avenue
Lawndale 4981—Cicero 4982

Marshall Square Wet Wash Laundry
2621 Cermak Road
Rockwell 9208

Parkview Wet Wash Laundry
1727 W. 21st Street
Canal 7172

Pilsen Laundry Co.
1158 W. 18th Street
Canal 3500

Craneview Laundry
3937 S. Kedzie Avenue
Lafayette 1731

Greater St. Louis Wet Wash Laundry
5559 S. St. Louis Avenue
Hemlock 2500

— VERMONT —

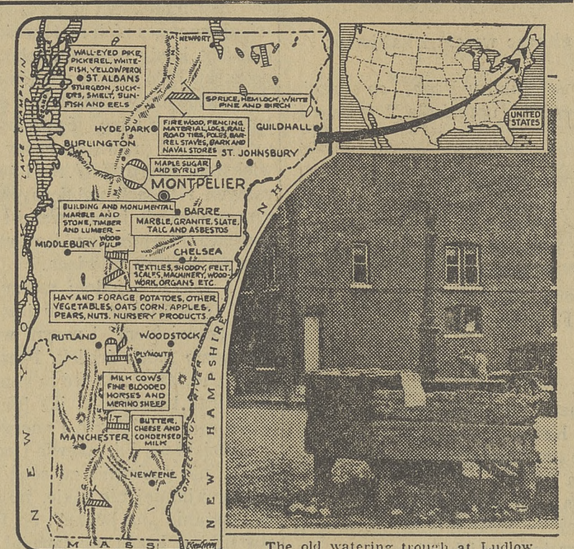

The old watering trough at Ludlow.

The capitol at Montpelier.

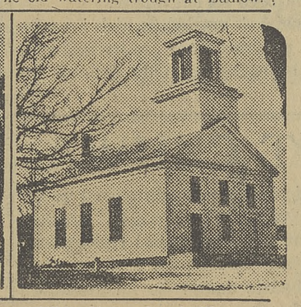

White Union church, Plymouth.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Vermont jest jednym z najmniejszych stanów, mając zaledwie 9,564 kwadratowych mil obszaru; mieszkańców jest około 360,000; stolicą jest Montpelier.

Długość Vermont wynosi około 158 mil a szerokość od czterdziestu do dziewięćdziesięciu mil. Nazwa Vermont, po francusku, oznaczała zielone góry. Całą wschodnią granicę tworzy rzeka Connecticut. Powierzchnia jest górzysta, gdyż wiecznie zielone, sosnami i jodłami obrosłe Zielone Góry ciągną się wzdłuż całej długości stanu.

Duża część powierzchni jest ponad tysiąc stóp wysokości. Około 21 wierzchołków gór sięga do 3,500 stóp wysokości. — Góra Mansfield ma 4,364 stóp wyniosłości.

Krajobraz jest piękny; klimat ostry lecz zdrowy, to też ściąga poważną liczbę słabych do źródeł leczniczych a turystów do miejsc historycznych.

Ziemia jest piaszczysta i przeważnie skalista, lecz w dolinach jest bardzo urodzajna.

Lud trudni się rolnictwem, sadownictwem i chowem bydła. Bardzo wielkie, wprost niewyczerpane pokłady granitu, marmuru i łupku znajdują się w Vermont i dają zatrudnienie mieszkańcom. Stan Vermont przoduje w produkcji cukru klonowego, otrzymanego przez wyparowywanie wody z soku, wyciekającego z nacięć w drzewach klonowych.

Ziemie Vermontu, w roku 1609, zwiedził pierwszy Francuz Champlain; jego też mianem obdarzono jezioro, którem przyjechał. Francuzi około roku 1665 rozpoczęli budować forty, z których później napadali osady angielskie w Nowej Anglji i Nowym Jorku. Około roku 1758 Francuzi opuścili swe forty pod presją Anglików.

O ziemie Vermontu rozpoczęły się spory pomiędzy kolonjami Massachusetts, New Hampshire i Nowym Jorkiem. Poszczególne kolonje zakładały osady i nadawały prawa własności kolonistom, których prawa inne kolonje, roszczące sobie również prawo do tego samego gruntu, nie chciały uznać. Stąd walki pomiędzy kolonjami i kolonistami, t. j. góralami z Vermontu.

W roku 1777, koloniści zebrali się na sejm, na którym uchwalono swoją niezawisłość od drugich kolonij i od Anglji, przyjmując nazwę Nowego Connecticut, którą wkrótce zastąpiono jednakże mianem Vermont.

Z powodu sporu z Nowym Jorkiem nie uznano Vermontu za jeden z pierwotnych Stanów, to też koloniści na swoją rękę walczyli z Anglikami o swoją niezależność. Dopiero w roku 1791, po zapłaceniu odczepnego Nowemu Jorku, zgodzono się na dopuszczenie Vermontu do federacji Stanów Zjednoczonych.

Burlington, mające 25,000 mieszkańców, jest największem miastem; potem idą Rutland (17,500), Barre (11,300), Brattleboro (8,700) i St. Albans (8,000).

Senat uchwalił $100,000 na wystawę.

Springfield, Ill. — Senat przyjął bil Grahama przeznaczający $100,000 na udział stanu Illinois w wystawie światowej w Chicago.

Statek „Kościuszko" w remoncie.

Gdynia. — Stojący w tutejszym porcie parowiec „Kościuszko" będzie poddany remontowi w stoczni gdańskiej.

WIEBOLDT'S

Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.

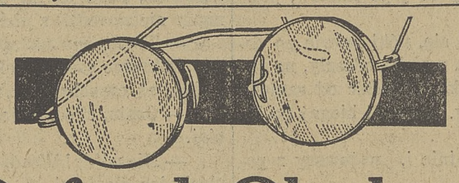

Oxford Okulary

Z Najlepszemi Toric Szkiełkami

Te ładne, modne okulary do patrzenia zbliska albo wdal będą starannie dopasowane do Waszych oczu przez naszych zdolnych optometrystów.

$4.85 *Extra Specjalnie*

Przyjdźcie Dla Zbadania Wzroku

NIC SIĘ NIE LICZY ZA EGZAMINACJĘ

Pierwsze Piętro.

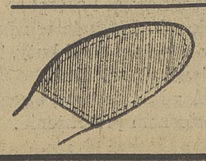

OAK ZELÓWKI

Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości napoczekaniu albo dostawione darmo do Waszego domu. Gwarantowane **39c**

Na Balkonie.

LOFTIS JEWELRY CO. ESTAB. 1858.

1361 Milwaukee Avenue

Skład otwarty codziennie do 6ej wieczorem; we wtorki do 9ej; w czwartki do 9:30; w soboty do 10ej.

Skład w śródmieściu — 30 NORTH STATE STR.

Zaopatrzcie Się w Nową Biżuterję na Wielkanoc!

To wielkie święto posiadać będzie więcej uroku dla Was, gdy do nowego kostjumu dodacie błyszczący diamentowy pierścionek, ładny zegarek, modną kostjumową biżuterję albo jakąkolwiek inną ładną ozdobę. SPECJALNE PRZEDSPISOWE CENY OBECNIE U LOFTIS'A. Warunki do ugody.

"QUEENIE" DIAMENTOWY PIERŚCIONEK

Ma duży, specjalnie wybierany niebiesko-biały diament w środku i 6 mniejszych dobranych diamentów. Piękny pierścionek z 18-k białego złota.

Zwykle $85. Bardzo specjalnie na tę okazję **$67.50**

$1.75 tygodniowo.

Zobaczcie nasz wielki wybór diamentowych pierścionków zaręczynowych, cenionych po $25 do $2.500.

Przyjdźcie do Loftis po podarunki na wesela, urodziny i GRADUACJE

PIĘKNE ŚLUBNE OBRĄCZKI dla Wiosennych Oblubienic

Bogato rytowane, ze szczerego 18-k białego złota, — po cenach już od **$4.50**

Ślubne obrączki z 18-k białego złota, z 3-ma diamentami, $13.50; z 5-ma diamentami, $19.75; z 7-ma diamentami, ... **$24.75**

Całe platynowe, 10% Iridium. Z diamentami dookoła, osadzonemi w stylu "channel" **$75.00**

Diamenty od Loftis są większe, lepsze, bardziej błyszczące a kosztują mniej.

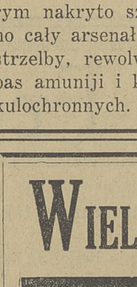

Komplety pierścionka i wisiorka **$2.95** i wyżej.

Komplety lavalliere i bransoletki

SYGNETOWE PIERŚCIONKI DLA MŁODZIEŃCÓW

Ze szczerego zielonego albo białego złota ..... **$5.00** i wyżej

BULOVA "MISS AMERICA"

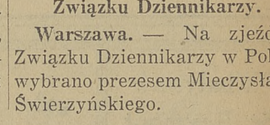

BULOVA waski baguette zegarek bransoletkowy. Bardzo ładny. Specjalnie **$24.75**

$1.00 tygodniowo.

MĘSKIE ELGIN ZEGARKI BRANSOLETKOWE

Męskie nowomodne Elgin zegarki bransoletkowe. Akuratne. Specjalnie tylko **$19.75**

$1.00 tygodniowo.

DIAMONDS WATCHES for GIFTS

Władze Ujęły 8 Osób Podejrzanych o Porwanie Bremera.

St. Paul, Minn., 16. marca.— Według otrzymanych tu wiadomości na farmie blisko Mannford, Oklahoma, ujęto wczoraj sześciu mężczyzn i dwie kobiety, jako podejrzanych o udział w porwaniu Edwarda G. Bremera, bankiera z St. Paul, który odzyskał wolność po zapłaceniu $200,000 okupu. Aresztowanych zabrano do więzienia stanowego w McAlister, Okla., gdzie agenci departamentu sprawiedliwości mieli ich wziąć na spytki.

W domu farmerskim, w którym nakryto szajkę, znaleziono cały arsenał — karabiny, strzelby, rewolwery, duży zapas amuniji i kilka kamizelek kulochronnych.

Od jednego z uwięzionych, G. R. Wrighta, rzekomo wodza szajki kryminalistów na południowym zachodzie, władze spodziewały się dostać informacje, któreby naprowadziły na trop dwóch innych podejrzanych, A. Karpisa i F. Barkera, których identyfikowano na podstawie odcisków z palców jako członków bandy, która porwała Bremera.

Mord i samobójstwo.

Frankfort, Ky. — Pułk. N. O. Gray, szef oddziału automobilowego przy stanowej komisji podatkowej, zastrzelił swoją sekretarkę i odebrał sobie życie.

Świerzyński nowym prezesem Związku Dziennikarzy.

Warszawa. — Na zjeździe Związku Dziennikarzy w Polsce wybrano prezesem Mieczysława Świerzyńskiego.

WIELKA NIESPODZIANKA

KAZIMIERZ DOMEK, zarządca naszego składu, bardzo się ucieszył z przybycia tylu jego starych znajomych w zeszłym tygodniu.

Dużo ludzi dziwi się jak możemy sprzedawać tak dobre, czysto wełniane ubrania z 2-ma parami spodni po tylko

$17.50

Jest to możliwe dlatego, że przygotowaliśmy się do tego przed ośmiu miesiącami, kiedy zakupiliśmy setki tysięcy jardów pierwszorzędnych worsted materyj i poszyliśmy z nich ubrania z 2-ma parami spodni i lekkie palta, które teraz ofiarujemy po **$17.50**

Porównajcie je z jakiemkolwiek ubraniem albo lekkiem paltem, sprzedawanem gdzie indziej po $30.00.

NASZE DE LUXE

Ręcznie robione UBRANIA z 2 parami Spodni i LEKKIE PALTA, po **$25**

WPROWADZĄ WAS W ZDUMIENIE SWOJĄ JAKOŚCIĄ I WARTOŚCIĄ. PRZYZNACIE, ŻE NIE SPODZIEWALIŚCIE SIĘ OTRZYMAĆ TAK DOSKONAŁEJ ODZIEŻY PO TEJ NISKIEJ CENIE **$25.00**

PAMIĘTAJCIE — DWIE PARY SPODNI Z KAŻDEM UBRANIEM

HIRSCH CLOTHING CO.

2800 Milwaukee Ave. (przy Diversey)

Siła Zakupna.

Słyszymy i czytamy wiele o sile zakupna. Co to oznacza? Co działa? Dużo składów i kompanji twierdzi, że posiadają wielką siłę zakupna i dlatego mogą towary sprzedawać taniej.

Jeżeliby kto chciał dać wyczerpujące objaśnienie, objąłby je w następujący obraz: przedstawcie sobie w myśli tysiące wielkich fabryk i farm. W środku tego obrazu znajduje się olbrzymia hurtownia towarów groseryjnych. A obok tej hurtowni jest kilka setek sklepów.

Linje zakreślone na tym obrazie, prowadzące z tych fabryk i farm do owej hurtowni, są to drogi kolejowe. Przez nie całymi wagonami napływają do hurtowni towary. Linje zakreślone jaśniej, z hurtowni do składów detalicznych, to są drogi ,jakiemi przejeżdżają troki, dowożące prędko owe produkty każdego dnia do składów.

Jest to zupełnie dokładne przedstawienie, jak towary żywnościowe codziennie są dostarczane kupującej publiczności miasta. Jest to także dokładny obraz, jak prowadzoną jest organizacja „MIDWEST SKŁADÓW." Istnieje 300 składów groseryjnych, jakie są własnością poszczególnych groserników. A towar do tych „MIDWEST SKŁADÓW" jest dostarczany z głównej hurtowni, która także jest własnością owych groserników.

Ta doskonała dystrybucja żywności i towarów groseryjnych jest prawdziwą korzyścią dla kostumerów MIDWEST SKŁADÓW. Po pierwsze wielka siła wspólnego zakupna towarów znaczy, że „MIDWEST SKŁADY" zakupują towar po niskiej cenie. I to właśnie powoduje, że mogą one potem ten towar sprzedawać także po niskiej cenie. Dalej, ponieważ towar jest dostarczany wprost od producentów i fabrykantów i natychmiast fozsyłany do poszczególnych składów, jest on zawsze świeży i w najlepszym gatunku.

Dla wygody odbiorców, aby wiedzieli, jakie towary są na wysprzedaży tygodniowej, — „MIDWEST SKŁADY" ogłaszają się stale w tem piśmie. Przeglądnijcie uważnie dzisiejsze ogłoszenie. A potem oszczędzajcie, przez kupowanie w MIDWEST SKŁADACH.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

"Najtroskliwszą Będziecie Otoczeni Opieką".

Tak brzmiało zapewnienie Wychodźtwa, kiedy ukazały się pierwsze odezwy, wzywające ochotników do Armji Polskiej we Francji, do walki o wolność Polski.

Lud usłuchał wezwania swych przodowników i garnął się pod sztandary Orła Białego, aby na polach bitew we Francji zmierzyć się z najgroźniejszym wrogiem Ojczyzny. Pociąg za pociągiem wywoził tysiące ochotników ze Stanów Zjednoczonych do Niagara on the Lake w Kanadzie, gdzie w „Obozie Kościuszki" przerabiano cywilów na żołnierzy i wysyłano do Francji. Wśród tej masy patrjotycznego gotowego na trudy i znoje, wpatrzonego w straszny obraz broczącej krwią Ojczyzny żołnierza polskiego, reprezentowane były wszystkie stany. Z karabinem na ramieniu stał 18 letni chłopiec obok 60 letniego starca; student obok zwykłego robotnika; kupiec obok drwala z Wisconsinu; inteligent obog górnika z Pennsylwanji. Wszyscy owiani duchem patrjotyzmu i niezgłębionej miłości dla Polski, szli na dolę i niedolę, gotowi przelać krew za Polskę.

Na kilka miesięcy przed ogłoszeniem dekretu Prezydenta Francji o powstaniu „Autonomicznej Armji Polskiej we Francji" — w Kanadzie, w Camp Borden, ćwiczyły się już pierwsze kadry oficerów dla Armji Polskiej, która miała dopiero powstać. Ci młodzi zapaleńcy nie czekali na dekrety i uchwały lecz w ubraniu cywilnem wyjechali do Kanady, aby tam odbyć szkołę wojskową i przygotować się na chwilę czynu.

Wreszcie przyszedł dekret Prezydenta Francji, Poincare. Armja Polska była stworzona. Wychodźtwo Polskie w Stanach Zjednoczonych organizowało Ochotniczą Armję Polską, dając tem dowód tężyzny narodowej i wielkiego umiłowania Polski.

W dniu 20 września, 1917 roku, czołowi ludzie Wychodźtwa, pracujący pod kierownictwem Mistrza Paderewskiego, zebrali się w gmachu kolegjum św. Stanisława Kostki w Chicago i w dniu tym zadecydowali, że Armja Polska Wychodźtwa musi wziąć udział w wielkiej wojnie narodów.

W dniu 31 października Wydział Narodowy wydał odezwę do ogółu Wychodźtwa polskiego w Ameryce:

Polacy!

„Opatrzność zrządziła, że w setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, jakby dla Jego jasnej pamięci na tej tu półkuli, dla której o wolność On bohatersko walczył, powstaje Armja Narodowo-Polska.

„Francja tę armję powołała do życia, ofiarując jej wszelką pomoc i poparcie.

„Ofiary krwi naszej Francja nie pożąda; bez naszych ubogich posiłków łatwoby się obeszła. Z górą pięć miljonów ludzi walczy obecnie w jej obronie. Cywilizacji przewodniczce, co wielokrotnie, jak ongi Polska nasza, w obronie uciśnionych dobywała oręża, zależy głównie iżby w tej wojnie, którą prowadzi, wojnie światła przeciw ciemnościom, prawa przeciw przemocy, wszyscy stanęli po jej stronie.

„Stanęły już wielkie i małe rządy i narody, stanęły i potężne Zjednoczone Stany. Wstydem by było dla nas Polaków, gdyby na polach walki o ludów wolność polskie nie powiewały sztandary; krzywdą by było dla przyszłych naszych pokoleń, gdyby w tym dostojnym zespole, co całej ludzkości praw broni, wielkiego polskiego zabrakło Narodu.

„Armja nasza nie Francji, lecz Polsce potrzebna. Polska w ręku wroga, szermierzom wolności żołnierza dać nie może. Ale wy tu jesteście, młodzi, silni, wy mężnego ludu polskiego nieodrodni synowie. W waszych dziś rękach i honor Polski i jej przyszłe losy!

„Przeświadczeni o naszej świętej względem Ojczyzny powinności, świadomi wielkich odpowiedzialności przed Bogiem, narodem i sumieniem własnem, rozważaliśmy długo. I oto dziś, uzyskawszy zapewnienie, że najtroskliwszą będziecie otoczeni opieką; otrzymawszy najżyczliwsze Stanów Zjednoczonych oświadczenie, że zapisywanie się do Armji Polskiej wszystkich tych, którzy nie podlegają prawu o służbie wojskowej w kraju tutejszym, żadnej nie będą stawiały przeszkody, z głębi serc naszych, Polskę i was miłujący — wołamy!

„Do szeregu! Do broni! Do walki!

„Idźcie na bój, na wielki, na sławny, za ziemię Polską, za pokrzywdzoną, za ludzkość całą zagrożoną!

„Idźcie, by dowieść, że w piersi waszej nie zaskrzepła dawnych Polaków rycerska odwaga, że nie zamarła sławnych przodków waszych nieustraszona waleczność!

„Idźcie, by świat przekonać, że Polak amerykański, orężnej polskiej chwały, godnym jest spadkobiercą!

„Bez Gopła, Kruszwicy, Gniezna, Poznania, sędziwej narodu kolebki, nie może być Polski!

„Idźcie na bój!

„Bez śląskich prastarych siedzib piastowych nie może być Polski!

„Idźcie na bój!

„Bez ujścia Wisły, morskiego wybrzeża, bez odwiecznego Gdańska naszego nie może być Polski!

„Idźcie na bój!

„Praojców naszych hasło polskie dumne, niech będzie i waszem godłem!

„Idźcie z ufnością i wiarą, głosząc wszem i każdemu:

„Za naszą i waszą wolność!

„Wielka świetlana dusza Kościuszki, u Boga, co sprzyjał mieczom Chrobrego, Łokietka, Jagiełły, uprosi dla Was zwycięstwo i sławę!

Podpisali:

I. J. Paderewski, honorowy prezes; T. M. Heliński, prezes P.C.K.R., C. W. Sypniewski, prezes W.N.; J. F. Smulski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego; K. Żychliński, zast. przewodniczącego; H. Setmajer, sekr. Komitetu Wykonawczego; F. Rostenkowski, skarbnik; X. Władysław Zapała, C.R.; X. Br. Celichowski, A. Neumanowa, St. Szwajkart, dr. T. A. Starzyński, dr. K. Wagner, dr. F. J. Drobiński, J. S. Rybicki. F. M. Błeński i St. Gutowski.

* * *

Takich odezw było bez liku. Wydział Narodowy wydawał odezwy, Sokolstwo Polskie, Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie i inne organizacje polskie. Każda odezwa zapewniała garnących się licznie ochotników, że „najtroskliwszą będziecie otoczeni opieką" — tylko „Idźcie na bój!"

Ci weterani i sterani tułaczką wojenną i z upływu krwi serdecznej inwalidzi Armji Polskiej — spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny. Świadectwem tego są ich blizny.

Czy myśmy spełnili swój obowiązek względem nich i względem Ojczyzny? Czy spełniliśmy przyrzeczenie „najtroskliwszą będziecie otoczeni opieką" dane odjeżdżającym do Francji bohaterom?

PREZYDENT CZUWA.

Rozkaz demobilizacyjny, jaki poszedł z Washingtonu do komendy czteromiljonowej armji C.W.A. (Civil Works Administration), musiał odbić się przykrem echem wśród rzesz robotników, zatrudnionych przy robotach cywilnych, z niepokojem zadających sobie pytanie — co będzie dalej? Co im przyniosą następne miesiące, kiedy może nie dla wszystkich znajdzie się praca i zarobek w przemyśle prywatnym lub przy federalnych robotach publicznych. Troska o powszedni chleb, o najskromniejszy byt zakłóciła spokój tych, którym roboty cywilne pozwoliły jakotako przetrwać miesiące zimowe. Rozkaz demobilizacji z natury rzeczy więc nie ucieszył nikogo, chyba tylko opozycję republikańską powtarzającą swoje złośliwe: „A nie mówiliśmy?"

I cóż ci zawodowi krytycy republikańscy, odnoszący się z bezkrytycznem uprzedzeniem i niedowierzaniem do wszystkiego, czego się tknie administracja Roosevelta, mówili? Że program robót cywilnych musi się skończyć wcześniej czy później, że nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, bo jest tylko półśrodkiem, jeżeli chodzi o złamanie bezrobocia, że przyjdzie chwila, kiedy kredyty na roboty cywilne będą musiały być wstrzymane, jeżeli rząd nie zechce naruszyć osiągniętej z trudem równowagi budżetowej i że miljony ludzi znajdą się wtedy z powrotem na bruku. I teraz, kiedy chwila krytyczna się zbliża, ze złośliwem zadowoleniem przypominają swoje wróżby karbując sobie jeden sztych więcej do użycia w następnej kampanji krajowej przeciw demokratom.

Zapomnieli oni w swej mądrości o tem, że wszystkie wymieniane przez nich możliwości dopuszczał sam Prezydent i jego doradcy, kiedy program robót cywilnych puszczali w ruch. Od początku było rzeczą wiadomą, że Prezydent forsował ten program głównie w tym celu, aby masom bezrobotnych dać zatrudnienie na zimę. Spodziewano się powszechnie, że do wiosny przemysł prywatny ruszy się na tyle, aby mógł zatrudnić większość armji C.W.A. i że reszta znajdzie pracę przy federalnych robotach publicznych. Prezydent nigdy nie myślał o tym programie jako trwałej i niezawodnej propozycji i naprzód wyznaczył termin likwidacji robót cywilnych przedłużając go potem na półtora miesiąca.

I jeszcze o jednej rzeczy republikanie zapomnieli. Zapomnieli, że w Białym Domu jest ktoś, kto czuwa nad „zapomnianym człowiekiem" i uczyni wszystko, aby jego dolę polepszyć. Zawiedzie jeden środek, Prezydent ma zaraz na jego miejsce inny, chociażby nazwać te środki „eksperymentami", ale nie zakłada rąk bezczynnie, jak inni i nie przestaje krzepić ducha w kraju swą inicjatywą i energją.

Dzięki tej inicjatywie i szybkości decyzji, demobilizacja C.W.A. nie pociągnie za sobą żadnych niepokojących skutków, a przynajmniej nie takie, jakiemi straszą republikanie. Nikt nie zostanie „na bruku", bo Pan Prezydent stale myśli o tem, aby nikt w kraju nie cierpiał głodu i czuwa, aby potrzebujący dostali pracę i zarobek. Z pełną aprobatą Prezydenta, program demobilizacji C.W.A. poddano radykalnej rewizji, która zabezpieczy zatrudnienie miljonom pracującym przy robotach cywilnych w całym kraju.

Harry L. Hopkins, administrator robót cywilnych i pomocy federalnej, ogłasza, że posady robotników C.W.A. będą uratowane przez przeniesienie ich na listy płatnicze tymczasowych stanowych administracyj ratunkowych pod bezpośrednim nadzorem Federal Emergency Relief Administration. Program będzie zapoczątkowany w New Yorku, gdzie w ten sposób 165,000 robotników z C.W.A. utrzyma się na posadach i będzie rozszerzony na cały kraj.

Prawdziwie pocieszająca nowina dla Chicago, które, jak wszystkie wielkie metropolje, dające przytułek wielkim rzeszom bezrobotnych, dotkliwie odczułoby kompletną demobilizację C.W.A.

LATARNIK.

Ludzie tak świecą jak w nocy latarnie
Wewnętrznem światłem umysłu i duszy
I do jasności tej się każdy garnie,
Kto się zabłąkał w ciemności i głuszy
I chce odnaleźć drogę zagubioną
Po owych światłach, które przed nim płoną.

Ludzie tak gasną jak latarnie miasta,
Gdy wracającym z nocnych oszołomień
Jak duch z pod ziemi latarnik wyrasta
I długą tyczką dławi lampy płomień.
I nim go dognasz, przyspieszając kroku,
Już jest daleko i już niknie w mroku.

Więc coraz więcej widm po nocy straszy
I coraz trudniej dojść do kresu drogi
I coraz ciemniej jest na drodze naszej,
Przez którą kroczy śmierć, latarnik srogi.
I zlęknionemi patrzymy oczyma,
Czy przejdzie mimo, czy się znów zatrzyma.

Henryk Zbierzchowski.

ZDANIA I UWAGI.

TRWOGA SZATANA.

Czemu sąd ostateczny tak szatana trwoży?
Czyli mu niewiadomy dotąd wyrok boży?
Czy on żałuje świata, który się ma złamać?
Żałuje — bo, bez świata, gdzież on będzie kłamać?

GOŚĆ.

Wołasz Boga: on często schodzi pokryjomu
I puka do drzwi twoich, aleś rzadki w domu.

ŻĄDZA NIEŚMIERTELNOŚCI.

Chcesz zyskać nieśmiertelność przez jaki czyn dzielny?
Głupiś! Czy chcesz, czy nie chcesz, będziesz nieśmiertelny.

Adam Mickiewicz.

Wypłacić Depozytorów.

(Monitor w Cleveland)

Opinja publiczna coraz bardziej konsoliduje się za wniesionemi do kongresu bilami Black-McLeoda, które domagają się przejęcia przez RFC. wszystkich zasobów w zamkniętych i zlikwidowanych bankach, które należały w chwili proklamacji „święta bankowego" w ub. roku, do federalnych rezerw i wypłacenia natychmiast depozytorów w tych bankach w całości. Obliczają, że takich banków jest jeszcze w kraju około 6,000, a zamrożone fundusze depozytorów wynoszą około 1,200 miljonów. Gdyby te bile przeszły w kongresie, to skorzystałoby z odzyskania swych depozytów około 10 miljonów osób.

Niektórzy atoli zwracają uwagę na fakt, że takie sumaryczne załatwienie wypłat zamrożonych depozytów nie byłoby słusznem, bo stan finansowy wielu z upadłych banków jest taki, że nie gwarantuje w całości wypłat depozytorów. Jeśli tak jest, to wina w tem nie depozytorów, ale władz federalnych i stanowych, którym te banki podlegały, bo one powinny były prowadzić ścisłą kontrolę i rewizję w bankach, a jeśli uznały je za niepewne i słabe, to obowiązkiem ich było dawniej je zamknąć, lub przestrzec publiczność, a nie zachęcać do deponowania w nich oszczędności nieomal do ostatniego dnia, gdy krach nastąpił.

Inni znów zwracają uwagę na fakt, że jednak większa krzywda dzieje się tym depozytorom, którzy mają w zamkniętych bankach mniejsze sumy, aniżeli tym, co mają dziesiątki i setki tysięcy dolarów, że więc niesprawiedliwą byłoby rzeczą płacić ze skarbu państwa porówni i tym co mają małe wkłady oszczędnościowe, jak i tym co mają duże. Może w tem jest i pewna racja, bo ci z małymi wkładami — to nędzarze, którzy dziś na skutek zamrożenia ich depozytów cierpią ogromnie i nie mogą sobie na nic pozwolić, podczas gdy ci z setkami tysięcy — to spekulanci i bogacze, którzy sobie jakoś radę dają.

Jeśli brać ten względ pod uwagę, to należałoby postąpić tak, jak w Detroit — gdzie najprzód wypłacono w całości mniejszym depozytorom — zda się do tysiąca dolarów, a potem płacono procentowo większym depozytorom. Wypłacenie w całości mniejszych depozytorów przyczynić się musi do wzmożenia obrotów handlowych, bo ci nie pochowają tych pieniędzy w pończochach, lub skrytkach bankowych, lecz obrócą je na spłatę zaciągniętych u grosernika długów, zapłacą zaległe czynsze mieszkalne i w końcu użyją ich do zakupna butów, odzieży i innych potrzebnych rzeczy dla siebie i dzieci.

Zresztą mniejsza o to, jak będą płacić, byle tylko płacili. Depozytorzy cały rok ze zdumiewającą cierpliwością oczekują na dalsze wypłaty. Jeśli wydatkuje się biljony na CWA. i na roboty wątpliwej wartości, to winno się znaleźć fundusze na wypłatę depozytorów, którzy padli ofiarą swego poczucia obywatelskiego i karygodnego zaniedbania swoich obowiązków ze strony władz federalnych i stanowych. Dlatego też jesteśmy przekonani, że wszyscy depozytorzy polskiego pochodzenia w zamkniętych bankach tutejszych, godzą się z nami i podnoszą jeden okrzyk: Czas wypłacić depozytorów!

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

WLAZŁ KOTEK...

Wlazł kotek na płotek
I twierdzi,
Że źle jest wysoko
Na żerdzi.
A na to mu rzecze
Aptekarz:
— I czegóż, ty kocie,
Wyrzekasz?
Chciałeś mieć wysoką
Posadę.
Więc teraz daj sobie
Z tem radę.

GADAJ Z TAKIM.

— Tatusiu, co to jest król?
— To taka osoba, której wszyscy muszą słuchać.
— Aha... A czy pan marszałek Piłsudski też król?

JEST RÓŻNICA.

— Ja tam wolę małe kawiarnie od dużych.
— A czy jest jaka w nich różnica?
— Owszem. W dużej kawiarni są małe szklanki, a duże ceny, w małej kawiarni są duże szklanki, a małe ceny.

WŚRÓD KUPCÓW.

— Taki olbrzymi miał pan interes z zagranicznemi winami i nic panu się z niego nie pozostało?
— Owszem, pozostał mi...
— Co?
— Czerwony nos.

Poradnik Dobrego Zdrowia

RYBA MORSKA JAKO ŹRÓDŁO JODU.

(Dokończenie)

Zastosowanie mączki rybiej jako środka odżywczego przy hodowli zwierząt domowych da tuje się od niedawnego czasu i coraz silniej wchodzi w użycia, zwłaszcza w gospodarstwach hodowlanych zachodniej i północnej Europy oraz w Ameryce. Większość produkcji pochodzi z Norwegji, gdzie przemysł mączki rybiej jest bardzo wysoko postawiony. Liczne doświadczenia i badania naukowe wykazały, że organizm zwierzęcy znakomicie przyjmuje i przyswaja sobie ten pokarm. Klasyczne badania Hofmana (Capetown, Afryka), przeprowadzanie w r. 1929 na owcach karakułowych, wykazały, że na funt skarmionej mączki wypadło 0.63 funta przyrostu żywej wagi.

Wybitny przyrost na wadze dokarmionych mączką zwierząt spowodowany jest, poza wartością odżywczą produktu, również jego pobudzającem działaniem w przyswajaniu naturalnego pożywienia. Analiza ilościowa mączki śledziowej wykazuje przeciętnie 8 procent tłuszczu, 62 procent protein i 8 procent soli mineralnych, co stawia ten pokarm w rzędzie najbardziej wartościowych pokarmów treściwych, których składniki — między niemi i jod — dostają się pośrednio do organizmu człowieka przez spożycie zwierzęcego mięsa. Cena mączki rybiej na rynku międzynarodowym jest tak niska, że koszta skarmienia tego cennego produktu wynoszą grosze.

Wyciągając wnioski z powyżej wypowiedzianych uwag, stwierdzić należy, że ryba morska jako pożywienie stanowi pokarm bardzo zdrowy, a w wielu wypadkach wprost dla zdrowia niezbędny. Jeśli się jeszcze uwzględni, że w mięsie rybiem zawarty jest prócz jodu cały szereg innych bardzo cennych składników, oraz że ryba morska, należy do najtańszych artykułów spożywczych, słusznem się wyda twierdzenie, że niema lepszego i bardziej racjonalnego, a przytem taniego sposobu podniesienia poziomu odżywiania szerokich rzesz ludności, jak uczynienie z ryby morskiej popularnego, docierającego do wszystkich warstw ludności, artykułu spożywczego.

ŁUSZCZYCA.

Łuszczyca jest cierpieniem bardzo uporczywem, lecz uleczalnem. Wymaga wielkiej cierpliwości tak ze strony chorego, jak i lekarza. Wskazane są kąpiele z dodatkiem sody 2 do 6 funtów na jedną kąpiel, a kąpać się trzeba co piąty dzień przez pół godziny. Przy wszelkich smarowaniach (maścią siarkową, szarą, ichtjolową itp.) należy zważać na nerki, bo łatwo wynika z tych zabiegów zapalenie nerek, choroba niebezpieczna i bolesna. Zastrzyki podskórne arszenikiem też bywają skuteczne. Rany na twarzy naciera się białą maścią precypitatową. Czy łuszczyca objęła częściowo, czy całe ciało i które części? Przyczyny choroby tej, tak bardzo przykrej, nie są znane, a leczenie wymaga stałej opieki lekarskiej ze względu możliwości chorób nerkowych. Pobyt dłuższy w sanatorjum przyrodoleczniszem dodatnio wpływa na stan zdrowia.

Władysław St. Reymont

Za Frontem

NOWELA

(Ciąg dalszy).

— Spiłeś się i pleciesz trzy po trzy. Ruszaj mi zaraz do stajni, pora spać.

— Co mi tam wasze rządy! Słuchał was nie będę. Ja tu gospodarz! — grzmotnął pięścią w stół. — Jak przykazuję, tak być musi, a nie, to fora ze dwora! Moje to wszystko i wola moja.

— W imię ojca i syna! — krzyknęła, rozwierając ramiona. — Co mu znowu do łba strzeliło? Słyszałaś, Tereska? A ty, pijusie jeden, a ty zapowietrzony skowyrku! Ja ci pokażę rządy!

Ryknęła i, jako że była prędka i trwałej pięści, wywlokła go z poza stołu, sprała, co wlazło i, zapędziwszy do stojni, obiecywała jeszcze jutro mu dołożyć.

Chłopak ani zipnął i, zmaltretowany, rzetelnie zbity, padłszy na swój barłóg, zapłakał gorzko. I w tym płaczu zasnął. Obudził się przed świtem i na świat wyjrzał.

Noc już konała, przygasały gwiazdy, białe, spienione mgły okrywały pola i łąki, że jeno czarne czuby drzew widniały nad niemi. Cicho było. Ani jeden strzał nie zatargał powietrzem. Gdzieś z drugiej wsi dochodziło pianie kogutów. I ptaki już się budziły.

Jaśkowi rozbolałe gnaty i twarz opuchnięta przypomniały wczorajszy despekt. Zaklął siarczyście i, okręciwszy się ojcowym kożuchem, przyłożył się znowu, medytując nad swoją dolą. Przypomnienia piekły niby ogień i coraz więcej rozżalały.

Dzień już był i słońce wyniosło się na chłopa, kiedy Tereska go rozbudziła.

— Jasiu, dziedzic od południa przyśle dwie pary z pługami do sadzenia ziemniaków.

— A to sobie sadźcie! — mruknął, nie podnosząc głowy z posłania.

— Matka kazali, żebyś leciał na wieś po ludzi. Trzeba nająć ze sześcioro. Tyle roboty! I doły odkryć, i ziemniaki przebrać, i krajać, i sadzić. Wstań, Jasiu.

— Kiedy matka taka gospodyni, to niech sobie sama poradzi, mnie nic do tego.

Tereska, kucnąwszy przy barłogu, zaczęła go nauczać, jak ma sobie postąpić.

— Twoją stronę trzymam. Jasiu, ale ci powiem, jako złością nic z matką nie zwojujesz. Pójdzie udry na udry i co z tego będzie? Gniew i obraza Boska. To ci poradzę, rób jak twój ojciec robili: matka piekłowała, często gęsto nawet i niecoś oberwał, a zawsze na swojem postawił. Bo się głośno matce nie przeciwiał. Udawaj, jakbyś nie słyszał, niech się wykrzyczy, a ty swoje rób i zwolna wszystko w garście bierz. Ani się opatrzy, jak cię słuchać pokornie będzie. Wstan, Jasiu — szeptała, gładząc go pieściwie po twarzy.

Chłopak się nie odezwał więcej, a w końcu odwrócił się do niej plecami.

Potem przyleciała matka i, wywarłszy na niego gębę, gotowa była nawet spróbować pięści, ale ją powstrzymał jego nieulękły wzrok. Wysłuchał prośb i gróźb i rzekł:

— Roził wam nie będę. Kiedy mnie macie za psi pazur, to sobie sami gospodarujcie! Zbrakło tatusia, to teraz mnie chcecie ciesać kołki na łbie.

Aż się jej pazury same wyciągnęły do jego kudłów, powstrzymała się jednak.

— Czyś ty się wściekł? Opamiętaj się, póki mówię po dobremu! Dzień już jak wół, słońce, cicho, wojska odeszły, na polach aż się mrowi od ludzi, robota czeka. Dziedzic od samego południa przysyła dwa pługi do pomocy. Wstań i biegaj po ludzi. Wstań. synu.

— Rzekłem swoje — odparł spokojnie i, wstawszy z posłania, usiadł na słońcu pod ścianą.

Skląła go, jak psa, i poleciała na wieś najmować ludzi do pilnej roboty.

Jasiek zaś suszył zęby na słońcu i siedział nieporuszony, srodze zamedytowany, jakby nawet nie widząc, że na dołach z ziemniakami zrobiło się rojno i gwarno.

— A kajże to syneczek? — pytała Marcinowa, pyskacz baba, że i na świętym nie zostawiłaby suchej nitki. — Pewnie już w polu! — zaśmiała się, przebierając ziemniaki.

— Obrządza inwentarz — odparła Michałowa, posępnie pozierając w stronę chłopaka.

— Pono do świtania przedzwoniali nieboszczykowi kieliszkami, to się utrudził chudziak.

— I po co mu się śpieszyć z pod pierzyny. Albo to nie gospodarz na włóce, abo to najemnicy nie zrobią za niego? — dogadywały drugie, dobrze wiedząc, co się stało.

Dotknięta tem Michałowa jęła się cicho wyżalać przed Tereską.

— Już mnie biorą na ozory! Co ja z nim poczne? Uparty, jak prawdziwy kozieł. Nie i nie.

— Boście go spostponowali okrutnie.

— Ledwiem go tknęła. Chłopak przecie nie chuchro, nic mu się nie stało.

— Ale gębę ma posiniaczoną i płacze, że go bolą gnaty — dokładała ostrożnie.

— Przyprowadził mnie do złości. Jakże, ledwie to od ziemi odrosło, a już z pyskiem na mnie! Kubek w kubek, jak jego ojciec. Przemów ty do niego.

— Was nie słucha, to mnieby ta posłuchał! Jeszcze mnie zeklnie.

Ale poszła, próbując na wszystkie sposoby skaptować go dla matki, lecz i sobie też zjednać i urobić dla siebie. Miała na niego głęboko ukryte zamiary. Nadarmo jednak poszły przymilania, zaglądania w oczy, przyśmiechy i obejmowania w pół.

— Głupia! — mruknął wreszcie — myśli, że jak matczynej kiecki się puściłem, to się zaraz przy niej uwieszę. A susz sobie zęby do sołdatów, prędzej co wskórasz!

Odskoczyła zagniewana. Matka zaś, wysłuchawszy jej opowiadania, postanowiła użyć jeszcze jednego sposobu, jaki jej nigdy nie zawodził z nieboszczykiem mężem:

— Trzeba mu narządzić dobre śniadanie, to się ułagodzi.

Pokrótce sześć jajek i kawał kiełbasy zaskwierczały w tygielku, aż zapachniał cały sad.

— Jasiu, chodźże jeść — przemówiła, jak mogła najłagodniej.

— Nie pójdę! Wsadźcie sobie w nos wasze jadło! — warczał, błyskając ślepiami.

— To niechże się pieski ucieszą jajecznicą z kiełbasą — rzuciła od niechcenia.

Pociągał nosem i, nie przemówiwszy już, poszedł do izby i łapczywie wziął się do jadła.

— Podjedz sobie, Jasiu — zagadała poczciwie, stając przy nim. — Przemówże choć to słowo. Loboga, że to człowiek nie ma ani godziny spokoju! Choryś, czy co? Żeby nie robota z ziemniakami, tobym cię zawiezła do doktora — próbowała z nim tak i owak.

Nie odezwał się i, najadłszy się do syta, pasa ojcowym sposobem przyciągnął i zaczął ze skrzyni wywalać swój świąteczny przyodziewek. Patrzała w zdumieniu, nie mogąc pomiarkować, co z tego wyjdzie. Wzuł buty, kapotę włożył i, nasadziwszy kapelusz, oglądał się za kijem.

— A gdzie się to wybierasz? — przemówiła, dygocąc w jakiemś bolesnem przerażeniu. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z TRÓJCOWA

Trójcowo już gotowe na przyjęcie gen. Hallera. Podejmować go będzie u siebie, we wtorek, dnia 20go marca. W tych dniach dokonano ostatnich przygotowań. W ubiegły wtorek odbyło się w tej sprawie drugie zebranie reprezentantów towarzystw i wybitniejszych obywateli trójcowskich. Posiedzenie to odbyło się wieczorem w gmachu wyższej szkoły. Przewodniczył na niem p. Władysław K. Sajewski, prezes komitetu głównego. Po ożywionych dyskusjach opracowano ogólny zarys programu przyjęcia dostojnego gościa. — Do przeprowadzenia zaś tego programu wybrano cztery komitety, mianowicie: komitet programu, komitet porządku, honorowy komitet przyjęcia i komitet daru na fundusz inwalidów.

*

W skład komitetu głównego na dzień Hallera na Trójcowie wchodzą pp. Władysław Sajewski, Paweł Nawrot, Jan Kielian, Antoni Lisowski i Wacław Dużewski. Komitet porządku stanowią pp. Jan Gołąb, Fr. Kyrc, Ignacy Piszkiewicz, St. Jakacki i Ant. Kosinski. Do komitetu daru na fundusz inwalidów imienia Paderewskiego wchodzą panie: Kunegunda Kańka, Anna Schweda, Wiktorja Kolman, Sabina Mulewska, i Seweryna Strzałkowska. W honorowym zaś komitecie przyjęcia są następujący: pp. Stefan Szeklucki, Paweł Cocot, E. Meller, Jan Gruszeczka, A. J. Makowski. Na tym komitecie służyć jeszcze będą: pp. Ant. Zawacki, Wincenty Sadowski, Bron. Pold, Paweł Przybylski, Fr. Wystrach, Ant. Kołakowski, S. Dylewski, And. Trojanowicz, J. Jednakowski, F. Mika, J. Nocek, S. Grygel, A. Apanowicz, W. Sokołowski, Jan Błażek, W. Łukasiewicz, J. Nawdziun, J. Szyslak, A. B. Siudziński, J. Janusz, W. Łukawski, T. Janiszewski, J. Rottau, F. Danielski, P. Migała, J. Drechny, M. Such, W. Lipinski, J. Makarski, M. Szczeblowski, J. Mączko, T. Drozdowski, M. Bernadzikowski, oraz J. Zajączek, I. Kołaczewski, S. Jonas i E. Kilanowski z Klubu „Wisła".

*

Powyższe komitety zebrały się zeszłej środy wieczorem na plebanji aby opracować dalsze szczegóły programu przyjęcia. Na program ten złożą się dwie rzeczy: zwiedzenie szkoły i wiec.

*

We wtorek więc dnia 20go b. m. punktualnie o godz. 9-ej rano członkowie komitetu honorowego zbiorą się przed plebanją św. Trójcy. Stąd samochodami udadzą się do kwatery Generała Hallera. Następnie towarzyszyć będą gościowi do czasu, aż opuści gmach wyższej szkoły aby udać się do Akademji Najświętszej Rodziny.

Wieczorem zaś tego samego dnia o godz. 7:30 członkowie wszystkich komitetów stawią się do gmachu wyższej szkoły i zajmą bezwłocznie wyznaczone sobie stanowiska, gdzie pozostaną aż do odjazdu Generała. Na wiec ten Generał przybędzie o godzinie 8:30.

*

W celu uniknięcia zbytniej ciżby na sali podczas wiecu wstęp będzie za biletami. Nie znaczy to jednak, że za wstęp na salę trzeba będzie płacić. — Zgłaszający się po bilet będzie poproszony o złożenie przynajmniej 25 centów ofiary na rzecz inwalidów Hallerczyków. Ofiarodawca zaś który złoży na ten cel dolara albo więcej będzie miał prawo do miejsca w sali zarezerwowanego.

*

Z okazji przybycia Generała na Trójcowo sprzedawane będą w tym dniu oznaczki hallerskie. Dochód z tej sprzedaży obrócony będzie także na fundusz dla inwalidów znany jako Fundusz imienia I. J. Paderewskiego.

Według zakreślonego programu Gen. Haller poświęci rano 20go marca głównie dziatwie na Trójcowie. Dlatego też dorośli nie powinni przychodzić jeżeli nie chcą spotkać się z zawodem. Starsi będą mieli dosyć sposobności widzieć i słyszeć tego dostojnego gościa wieczorem na wiecu.

*

W dzień przed urzędową swą wizytą przybędzie Gen. Haller na Trójcowo do kościoła na Mszę św. W dniu tym bowiem staraniem Generalnego Konsulatu Polskiego odbędzie się tu solenne nabożeństwo z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz tego gościa naszego. Trójcowianie mogą z tej sposobności korzystać i złożyć swą ofiarę na rzecz inwalidów Hallerczyków podczas tego nabożeństwa.

*

W tę niedzielę po południu i wieczorem odbędzie się znowu przedstawienie wspaniałej „Męki Pańskiej" wystawionej staraniem Kółka Dramatycznego z Trójcowa. Aby rzecz tak podniosłą godnie przedstawić Kółko nie szczędziło ni trudu ni kosztów. Warto doprawdy każdemu sztukę tę zobaczyć.

Następujące osoby biorą w tem przedstawieniu czynny udział: Zofja Szaflarska, Irena Janusz, Florentyna Zawitowska, Marja Kopacz, Stanisława Król, Helena Kucharska, Eleonora Namyst, Leokadja Gąsiorek, Marja Marszał, Anna Maślak, Wanda Jaworska, Marja Miś, Janina Błażek, Rozalja Brzozowska, Anna Gondek, Rozalja Grejczyk, Helena Świec, Gertruda Dominowska, Irena Pindela, Stanisława Czarnecka, Aniela Kloc, Stanisława Foryś, Regina Mrozinska, Walerja Slisz, Eugenja Marudecka, Janina Swiec, Eustazja Romanowska, Franciszka Kotowicz, Alfreda Suprunowicz, Albina Wojnarowicz, H. Brzozowski, W. Gustek, S. Rammel, E. Czech, E. Błoniarz, J. Cisek, S. Kendzior, J. Pienkowski, Fr. Swiąder, W. Pozdol, S. Repel, A. Urbański, L. Wasilewski, A. Haiman, M. Jaworski, J. Kozioł, E. Szwedo, H. Papiński, C. Swiąder, W. Szwedo, A. Szczęsny, F. Bach, E. Bonik, J. Szwedo, T. Błoniarz, W. Wojewoda, B. Sprawka, A. Gąsior, E. Dudek, A. Trojanowicz, W. Kałowski, W. Konieczny, S. Gondela, S. Olech, E. Jakacki, A. Symonanis, M. Tomaszewski, W. Tomaszewski, E. Jeremicz i E. Bochniak.

Masażować oznacza rozcierać, ugniatać chore części ciała.

With Apologies to The Well-Known Statue

POLACY, ROSJANIE, NIEMCY I ŻYDZI W LITWIE.

Niemcy zwartą masą zamieszkują terytorjum t. zw. Małej Litwy, czyli Kraju Kłajpedzkiego. Mało kto wie jednak, że w rozmaitych okolicach Wielkiej Litwy są większe, lub mniejsze skupienia Niemców kolonistów. Jest kilku baronów. Resztki baronerji bałtyckiej. Nie dają się tak odczuć, jak w Łotwie lub w Estonji (w Narwie w hotelu całą noc spać nie mogłem, bo jak mi mówiono, baron X. „kutit"), ale są. Przyjmuję to zresztą na wiarę, bo żadnego z nich nie spotkałem.

Obszar Kłajpedy posiada, jak wiadomo, autonomję. Autonomji tej, jak równie dobrze wiadomo, Niemcy nadużywają. Rezultatem tego jest, że okręg kłajpedzki germanizuje się pod suwerennością i pod auspicjami niejako państwa litewskiego w tempie nieznanem za czasów władztwa pruskiego.

Ponieważ Połąga, najpopularniejsze letnisko morskie w Litwie, ze wspaniałą wprost plażą, leży o kilkanaście kilometrów od Kłajpedy. Litwini odwiedzają ją dosyć często i zapoznają się w ten sposób z panującemi tam stosunkami. I to są punkty styczne obu narodów. Jak widzimy dość przypadkowe.

Natomiast wszyscy bez wyjątku Litwini zapoznali się z niemiecką okupacją. Wspomnienia te są jeszcze żywe. — Dreszcz zgrozy przechodzi, kiedy się słucha opowiadań włościan litewskich o tych „rządach". Nigdzie chyba, za wyjątkiem Belgji, no i... Kalisza, Niemcy nie pokazali się tak brutalnie, jak w Litwie.

Nie można więc powiedzieć, że Niemców w Litwie nie znają. Przeciwnie, znają i... nie lubią. Będzie to może niespodzianką dla niejednego z czytelników, ale tak jest w istocie. Niczego tu nie zmienia fakt, że był okres, kiedy Waldemaras o mały włos nie obrócił w kolonję niemiecką całego dziedzictwa Gedyminowego.

Niemców znają i nie lubią. Ale nie lubią jakoś łagodnie. W swoim czasie w korespondencji z Kowna zacytowałem obszernie artykuł poczytnego tygodnika litewskiego „Naujoji Romuva" o „odczuwaniu wroga". Autor wskazywał na niewspółmierność natężenia nienawiści w stosunku do Polaków i do Niemców. Zwrócił przytem uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i na paradoksalny stosunek Litwinów do Niemiec.

Artykuł ten należałoby uzupełnić jeszcze jednem porównaniem: niewspółmiernością natężenia nienawiści Litwina do Niemca i Niemca do Litwina. Sam doznałem tego na sobie. W Kłajpedzie, z chwilą, kiedy stwierdzono, że nie jestem Litwinem, nie wiedziano, jak mi usłużyć i czem dogodzić. Polak nawet jest zatem w Kłajpedzie lepszy od Litwina. A to już coś znaczy!

Wypadki niemieckie i niedwuzneczne enuncjacje rozmaitych wielkości narodowo - socjalistycznych, co do przyszłej ekspansji Niemiec na Wschód, przyczem droga zawsze prowadzi przez Kowno, — otwierają powoli oczy tych, którzy sprawę tę doniedawna bagatelizowali. Już były minister spraw zagranicznych dr. Purickis wzywał w „Trimitasie" do „zdobywania" Kłajpedy, już nawet prezes Związku Wyzwolenia Wilna, a zatem organizacji z natury rzeczy w inną stronę skierowującej swoje zainteresowania, ostrzegł przed bagatelizowaniem niebezpieczeństwa niemieckiego.

Wielka, dziejowa niemal rola, powinna tu przypaść w udziale Żydom litewskim. Byłoby błędem, gdybyśmy nie przyznali, że część zasług w zmianie poglądów należy im przypisać. Jest to jednak mało. Mogą oni i powinni zdziałać znacznie więcej.

Litwini, to naród chłopski. Cechą zasadniczą Litwina jest upór. Jako chłop, jest on konserwatywny. To też wszelkie przemiany psychiczne zachodzą u niego bardzo wolno. Za to zmiana jest również trwała. Obecnie przeżywamy taki okres załamania się duchowego narodu litewskiego. Wrodzona, (bo tu można mówić w ten sposób), niechęć do Niemca, może teraz znaleźć ujście. — Stworzy podstawę do zmiany poglądów na sąsiada niemieckiego, a może i na sąsiada... polskiego.

Mówić o wpływach mniejszości rosyjskiej na życie litewskie, byłoby może zbyt pochopne. Wpływy rosyjskie dają się odczuć raczej w sferze kulturalnej. Zwalczane są zresztą namiętnie przez młodzież, usposobioną narodowo i szukającą wzorów raczej na Zachodzie.

Zewnętrznie polor rosyjskości nadają Żydzi, trzymający się z uporem języka rosyjskiego.

Ludność rosyjska, to niemal wyłącznie „staroobriadcy", czyli t. zw. „starowierzy". Osiedleni po powstaniach na majątkach skonfiskowanych, wyemigrowali podczas wojny do Rosji, skąd, po uspokojeniu się zawieruchy wojennej, zaczęli powracać do swych siedzib.

Nie był to element zbyt pożądany. Każdy niemal był koniokradem. Po wojnie zabrano się do „sanacji" tej części ludności. Kilka wyroków sądowych i parę samosądów chłopskich wystarczyło, aby nawrócić tych chłopów z fałszywej drogi. Dziś się już ustatkowali, trzymają się jednak na ustroniu, boczą się na „niewiernych", przestrzegają surowych przepisów religijnych i nie asymilują się z miejscową ludnością litewską.

Wśród inteligencji miejskiej spotyka się nieraz ludzi, którzy z dziwną łatwością zostali zaliczeni do ludności litewskiej. Sam poznałem człowieka z wyższem wykształceniem, który uchodzi za Litwina, a którego ojciec do dziś dnia jest popem prawosławnym w jednem z miast łotewskich. Inny, były „uriadnik" rosyjski, autor kilku powieści w języku rosyjskim, z charakterystyczną rosyjską „kupiecką" brodą, ma drobną posadkę manipulacyjną w zarządzie miejskim. Również uchodzi za prawowitego Litwina. Trzeci autor pierwszej wystawionej na scenie teatru kowieńskiego litewskiej opery „narodowej", nie tak dawno był kompozytorem rosyjskim. Pochodzi z Wilna, gdzie ojciec jego był prokuratorem. Właśnie w Wilnie! I t. d., i t. d. Ludzie ci sami starannie tuszują swoje pochodzenie rosyjskie, nie mogą zatem odgrywać żadnej roli, jako mniejszość narodowa. Cały ciężar więc reprezentowania rosyjskiej kultury spoczywa na barkach mniejszości „starowierów", wśród której przeważa jednak element chłopski, a brak niemal kompletny inteligencji. To też z wymienionych powyżej czterech narodowości, Rosjanie odgrywają rolę najmniejszą, w przeciwieństwie do Łotwy lub Estonji, gdzie element rosyjski jest nie tylko liczniejszy procentowo, ale i bardziej uświadomiony i kulturalny.

Dr. Wł. Mergel.

Rozkoszujcie Się Tym Lepszym Smakiem

"SALADA" TEA

"Świeża z Ogrodów"

OBSERWACJE.

Pewien pan był tak zapalonym wędkarzem, że kiedy zgubił wędkę, zaczął łowić ryby siecią kolejową.

*

— Pij żelazo, póki gorące— powiedział lekarz do pacjenta, chorego na anemję, zapisując mu żelazo.

*

— Mam wrażenie jakby mi było czegoś brak — powiedział jegomość, któremu amputowano obie ręce.

Przysłowie: — Miej serce i patrz przez palce.

Pewien samobójca, chcąc się utopić, w braku czegoś ciężkiego, przywiązał sobie kamień żółciowy do szyi.

Paradoks: Na skręcie ulicy dostał skrętu kiszek.

Dziedziczność współczesna.

— Ciekawa rzecz, Edziu, że ty masz takie czarne włosy, podczas gdy twój mały braciszek jest taki jasny blondynek.

— A bo, kiedy ja się urodziłem, to mamusia była jeszcze brunetka, teraz ma zupełnie złote włosy.

Na Wielkanoc Morton Ofiaruje

Kuppenheimer oraz Hart, Schaffner & Marx

Wiosenne UBRANIA i ZARZUTKI

Robimy "drajw" dla zdobycia 5000 nowych odbiorców i dlatego damy z każdem zakupnem ubrania lub zarzutki

POŻYTECZNY UPOMINEK DARMO!

Przynieście kupon ze sobą

KUPON DARMO!

Ten kupon jest ważny do otrzymania upominku darmo jak ogłoszono.

Najnowsze i najgustowniejsze style; niebywałej jakości po tych cenach. Są to najlepsze wartości w Chicago

$14.50 do $39.50

Przyjdźcie do naszego składu i zobaczcie jak tanio poznaczyliśmy odzież tych pierwszorzędnych wyrobów. Oszczędzicie od $10 do $15 na każdem zakupnie.

Nowe Wiosenne Zarzutki

Wszystkie wiosenne ulubione fasony — całkiem z paskiem, Polos, z pół-paskiem po zadziwiająco niskich cenach. We wszystkich materjach, kolorach i wzorach.

$8.50 $10.50 $13.50

Towary galanteryjne i kapelusze po bardzo niskich cenach.
Nowe wiosenne Melton kapelusze $3.50.

MORTON'S QUALITY CLOTHES

MILWAUKEE AVE. i DIVISION UL.

dawniej

DAVID SUFFRIN

Przemysł automobilowy, reprezentowany na posiedzeniu dyrektorów Krajowej Automobilowej Izby Handlowej w Detroit, w poniedziałek, dnia 12go marca, określa następująco stanowisko swoje wobec pracy:

1 Na podstawie prawa i kodeksu, przemysł automobilowy czuje się zobowiązany wobec swoich pracowników nietylko *nie* zmuszać ich do organizowania się w celach dla osiągania umów kolektywnych, ale i do uchronienia ich przed zmuszaniem z czyjejkolwiek strony do wybierania przedstawicieli nie według ich własnej woli, przynajmniej tak dalece jak to dla tego przemysłu jest prawnie możliwe.

2 Do żadnego pracownika nie może być uprzedzenia z racji gdy on sam wybiera sobie przedstawicieli.

3 Uznani przedstawiciele jakiejkolwiek grupy pracowników mają korzystać ze swobody dokonywania umów zbiorowych w interesie swojej grupy.

4 Obecnie przemysł automobilowy płaci przeciętnie za godzinę pracy tyle albo więcej jak w r. 1929. Zarobek tygodniowo wynosi obecnie w przybliżeniu 90 procent tego co wynosił w roku 1929, podczas gdy bieżący koszt utrzymania wynosi w przybliżeniu 83 procent kosztu utrzymania w r. 1929.

5 Mimo to, w odpowiedzi na apel Prezydenta, przemysł automobilowy poleca swoim członkom, ażeby fabryki, nad któremi rozciąga się kodeks przemysłu automobilowego, zmniejszyły liczbę godzin robotnika z 40 na 36 tygodniowo i żeby dały większe wynagrodzenie jak istniało w lutym, 1934 r., wprowadzając to w życie z dniem 31go marca, 1934 r., albo wcześniej.

National Automobile Chamber of Commerce

CZŁONKOWIE

Auburn Automobile Company
The Autocar Company
Buick Motor Company
Cadillac Motor Car Company
Checker Cab Mfg. Corp.
Chevrolet Motor Company
Chrysler Sales Corporation
Continental Automobile Company
De Soto Motor Corporation
Dodge Brothers Corporation
Federal Motor Truck Company
H. H. Franklin Manufacturing Co.
General Motors Truck Corporation
Graham-Paige Motors Corporation
Hudson Motor Car Company
Hupp Motor Car Corporation
International Harvester Company
Mack Brothers Motor Car Co.
Moreland Motor Truck Company
The Nash Motors Company
Olds Motor Works
Packard Motor Car Company
The Pierce-Arrow Motor Car Company
Plymouth Motor Corporation
Pontiac Motor Company
Reo Motor Car Company
Sterling Motor Truck Company
Stewart Motor Corporation
The Studebaker Corporation
Stutz Motor Car Co. of America, Inc.
Walter Motor Truck Company
The White Motor Company
Willys-Overland Company

Z BRIDGEPORT.

Już w przyszłą niedzielę, dnia 18go marca, zjeżdża do dzielnicy Bridgeport Generał J. Haller, zwiedzający wszystkie osiedla polskie, by zebrać fundusze dla inwalidów weteranów Armji Polskiej. Program przyjęcia jest następujący: Rano o godzinie 10:30 Generał będzie na Mszy św. w kościele p. w. Najśw. Marji Panny od N. P. Po nabożeństwie obiad na plebanji u ks. Prałata T. Bony. Po południu, o godzinie 2giej w sali parafjalnej św. Barbary, odbędzie się wiec, gdzie Gen. Haller przemówi do rodaków i rodaczek, jak również na program złożą się występy dzieci. Przed kościołami odbędzie się połów na przechodniów na który to cel rozdane były koperty w obu parafjach by ofiarodawcy mogli złożyć swoje daniny wraz z regularną ofiarą w kościele. Komitet dzielnicowy apeluje do polonji do wzięcia udziału w przyjęciu drogiego Gościa, jak również wzywa towarzystwa do udziału ze sztandarami przed kościołem. Uprasza się zamieszkałych by wywiesili flagi narodowe w oknach. Jak już poprzednio ogłoszono o wymarszu z sali Ad. Mickiewicza, podajemy do wiadomości, iż wymarsz nastąpi o godzinie 1:30 po południu ze sali Mickiewicza. Wobec tego apeluje się do towarzystw by się zebrały ze sztandarami skąd na czele z orkiestrą Hallerczyków pomaszerują na wiec na Barbarowo. Dziatwa poszczególnych organizacyj może brać udział w wymarszu. Na salę wchodzić nie może ze względu na przepełnienie. Tak samo prosi się rodziców, by dziatwę pozostawili w domu. Komitet dzielnicowy składający się z wszystkich organizacyj miejscowych zaprasza całą polonję dzielnicy Bridgeport o jaknajliczniejsze przybycie tak do kościoła jak również na wiec na Barbarowo.

W SPRAWIE MUNDURÓW NA BANKIECIE W NIEDZIELĘ.

Komitet Przyjęcia Generała Hallera podaje do ogólnej wiadomości weteranów armji polskiej i armji amerykańskiej w Chicago, że wszyscy proszeni są stawić się na bankiet do hotelu Drake w przyszłą niedzielę, o ile możliwe, w mundurach.

Nie nalega się, aby każdy weteran obowiązkowo przywdział mundur, lecz pozostawia się każdemu do woli. Komitet pragnąłby jednak widzieć jaknajwiększą liczbę weteranów w mundurach, ponieważ bankiet jest wydany dla gen. Hallera, który przybędzie w mundurze.

Ci weterani, którzy pragną wziąć udział w bankiecie, a nie posiadają mundurów, proszeni są o nałożenie odznak wojskowych na klapy marynarek.

Bilety można jeszcze nabyć w kwaterze komitetu, 1668 W. Division ul. Telefon Humboldt 1714. — Cześć! — S. Krygowski, prezes Okr. I. S. W. A. P.

Gość Miasta Detroit

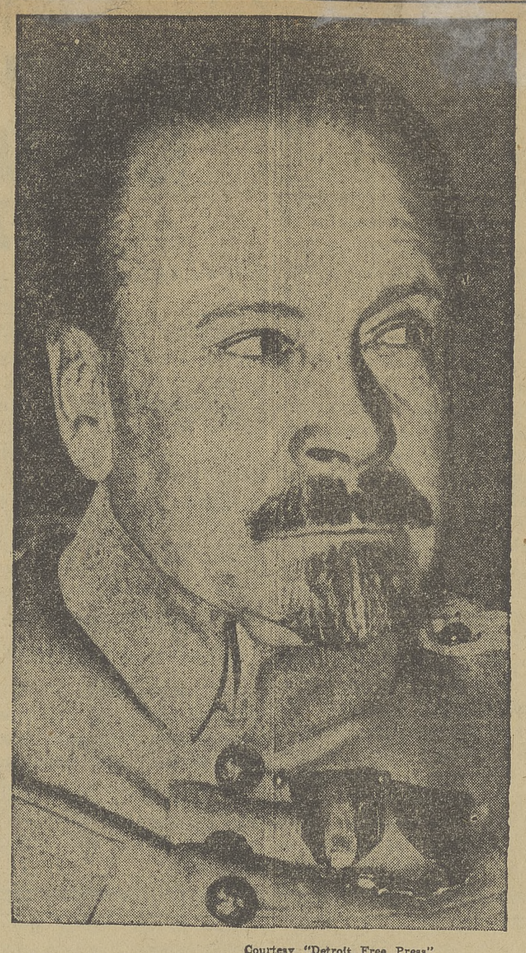

Courtesy "Detroit Free Press"

Generał Józef Haller odfotografowany przez fotografa Detroit Free Press, w krótce po przybyyciu do naszego miasta.

Burmistrz Odebrał Licencje Przekraczającym Ustawy Miejskie.

Sprzedawali Trunki Nie Zdrowe i Nie Czyste.

Licencje miejskie zezwalające na prowadzenie detalicznego handlu trunkami alkoholowemi odebrał wczoraj na rozkaz burmistrza Edward J. Kelly sam komisarz policji chicagoskiej, Allman. Są to skutki kampanji rozpoczętej i prowadzonej przez burmistrza w celu oczyszczenia miasta z niezrdowych i nieczystych trunków.

„Każą odebrać licencję każdemu, któremu udowodnione będzie, że handlem niedozwolonym zagraża zdrowiu obywatelstwa — mówił burmistrz Kelly. — Badania w tym kierunku poprowadzi Miejski Wydział Zdrowia."

Licencje wczoraj na rozkaz burmistrza stracili i składy swoje zamknąć muszą: State Grill, 358 No. State ulica; William Theodore, 624 Madison ulica; Juljusz Goldberg, 1841 Madison ulica; Sam Goldberg, 600 No. Clark ulica; Emanuel Singer, 445 No. Clark ulica; Józef Gironda, 206 Randolph ulica; Molly Lowenthal, 3433 No. Cicero ave.; Samuel Cecala, 642 No. Clark ulica.

Albert J. Sheppard, 1231 So. Wabash ave. stracił licencję swoją dlatego, że inwestygacja policji wykazała, iż w jego kabarecie odbyła się strzelanina, w której on brać miał udział.

W hotelu.

Gość do pokojówki: — Jak to właściwie jest z tą wodą? Nie mogę się zorjentować, z którego kranu płynie ciepła, a z którego zimna woda.

Pokojówka: — To przecież bardzo proste! Kurek, na którym jest napis „ciepła" daje zimną wodę, a kurek z napisem „zimna" również daje zimną.

SIWE WŁOSY

są niepożądane. **TRINKOLINE**, przezroczysty płyn, **nie farba**, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a łupież usunie zupełnie. W polskich aptekach, albo pisać **TRINKOLINE LABORATORY**, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślemy pocztą. Zapłacicie listonoszowi $1.35.

(Ogł.)

Burmistrz Zamianował Komitet Obywatelski Na Czas Wystawy Światowej.

W Skład Tegoż Komitetu Weszli Także Polacy, pp. Paweł Drzymalski i Jan S. Konopa.

W biurze burmistrza Edwarda Kelly, w Ratuszu miejskim zebrali się wczoraj przedniejsi obywatele w celu wspólnego naradzenia się co zrobić należy, aby zareklamować należycie tegoroczną wystawę światową, w jaki sposób ciągnąć dla miasta korzyści i jak przyjmować należy gości z poza miasta.

„Wystawa tegoroczna będzie lepszą od wystawy w roku ubiegłym, — mówił burmistrz Kelly. — Będzie tam miejsce do uciech i zabaw jakich niema w żadnej części kraju."

Burmistrz Kelly daej twierdził, że miasto już oczyszczono z gangsterów i zbrodniarzy rozmaitego pokroju i że to sprawi iż w roku bieżącym przybywający na wystawę światową goście mogą być pewni, iż im się na ulicach chicagoskich nic nie stanie."

Do Komitetu egzekutywnego wczoraj burmistrz zamianował także dwóch Polaków, p. Pawła Drzymalskiego, członka Rady szkolnej i zarządcę Polonia Coal Company, oraz p. Jana S. Kanapę, manażera Eclessiastical Goods Company. Do komitetu tego weszli także: — Sewell Avery, Barney Balaban, Edward J. Brach, Edward E. Brown, B. I. Budd, John Burke, D. A. Crawford, Sheldon Clark, R. J. Collins, Joseph W. Cremin, Peter B. Carey, Mark W. Cresap, W. F. Chiniquy, Walter J. Cummings, W. M. Dewey, Robert J. Dunham, Walter L. Fisher, Joseph B. Fleming, Milton S. Florsheim, James Gately, Walter Gregory, Maurice Goldblatt, Leonard Hicks, John P. Harding, George T. Horton, Rob. M. Hutchins, Sidney Kahn, Thomas F. Keeley, M. H. Kennelly, D. F. Kelly, A. D. Lasker, Oscar Mayer, George P. Madigan, Thomas McHale, M. J. O'Brien, Joseph E. Otis, Ja., Stuyvesant Peabody, A. D. Plamondon, Lester W. Porter, John T. Pirie, Geo. A. Ranney, Fred W. Sargent, Pułk. A. A. Sprague, Elmer Wieboldt, Thomas E. Wilson, W. W. Walker, Charles R. Walgreen, Albert H. Wetten, Geo. Woodruff, P. K. Wrigley, Geo. W. Young.

Komitet ten wkrótce otworzy własne biura w budynku Conway, gdzie wszelkie sprawy dotyczące wystawy światowej w tym roku załatwiać będzie.

Policjant Kittelman Samobójcą.

Twierdzi Pani Ehlebracht.

Inwestygatorzy z biura policji zastosowali wczoraj najnawszy system przy badaniu sprawy śmierci policjanta Pawła W. Kittelmana, z Milwaukee, którego zwłoki w zdruzgotanym automobilu znaleziono na drodze w pobliżu miasta Waukegan.

Automobil ten kolidował ze słupem przydrożnym z taką siłą, że towarzyszka policjanta, pani Lillian Ehlebracht, lat 37, matrona na stacji policyjnej w Milwaukee została fatalnie okaleczona. Obok niej leżał zabity rewolwer.

W szpitalu św. Teresy dokąd okaleczoną matronę policyjną przewieziono powiedziała ona, że spała w chwili wypadku i że nic nie wie o postrzeleniu swego kolegi, policjanta Kittelmana. Z opowiadań jej policja domyśla się, iż Kittelman popełnił samobójstwo obawiając się po wypadku sensacyjnych opisów w gazetach, oraz przypuszczając, iż koleżanka została zabita.

Aby przekonać się, czy Kittelman lub pani Thlebracht strzelali, Józef Kluszewski, superintendent biura indentyfikacji policji w Milwaukee zaproponował zastosowanie systemu „powder paraffin Lunge". System ten z wielkiem powodzeniem używa policja w Meksyku.

Kittelman był żonaty, ojcem 20-letniej córki Doroty. Wdowa, pani Norman Kittelman dowiedziawszy się o śmierci męża zachorowała i oddano ją opiece lekarskiej. Rodzina nie podejrzewała Kittelmana o stosunki z panią Ehlebracht.

C. W. A. Pomaga Studentom Uniwersytetu De Paul!

Poinformowano nas, iż Departament Zapomogi Rządowej tak zw. C. W. A. przy aprobacie Emergency Relief Commission i Stanowego Superintendenta Szkół, odłożył fundusz zapomogowy dla użytku Studentów Uniwersytetu De Paul.

W dużej mierze przyczynili się do tego Prezydent Uniwersytetu, O. Franciszek Corcoran C. M. i profesor Stanisław Pulaski, członek fakultetu prawnego.

Praca Studentów będzie tego pokroju, iż nie będzie ona wchodziła w kolizję z pracą profesorów i budowniczych.

Pensja nie może przewyższać 40c na godzinę, a żaden student nie będzie mógł zarabiać więcej niż $20.00 na miesiąc. Kwota ta nie jest wypłacalna pieniężnie ale dawana jako kredyt za opłatę szkolną. Nie mniej jak 10 procent studentów amerykańskich skorzysta z tej zapomogi.

Departament Uniwersytecki w śródmieściu jest pod administracją Profesora S. Pulaskiego, który z nadzwyczajną energją wziął się do dzieła twierdząc, iż choć mu jako profesorowi nie wolno faworyzować jedną lub drugą grupę narodowościową to jednak stara się oto, ażeby pokaźna liczba Studentów polskich która się znajduje na tym Uniwersytecie nie została pokrzywdzoną i też skorzystała na równi z innymi Studentami.

Chwali się to naszemu polskiemu profesorowi, oby takich więcej było.

Usprawiedliwienie.

— Oskarżonemu zarzuca się, że w nocy z soboty na niedzielę napadł na przechodnia i rozbił mu głowę grubą pałką. Co obwiniony ma na swoje usprawiedliwienie?

— Przecież, panie sędzio, jakiem tylko spostrzegł, że nie mam przyjemności znać tego pana, zaraz go przeprosiłem za omyłkę.

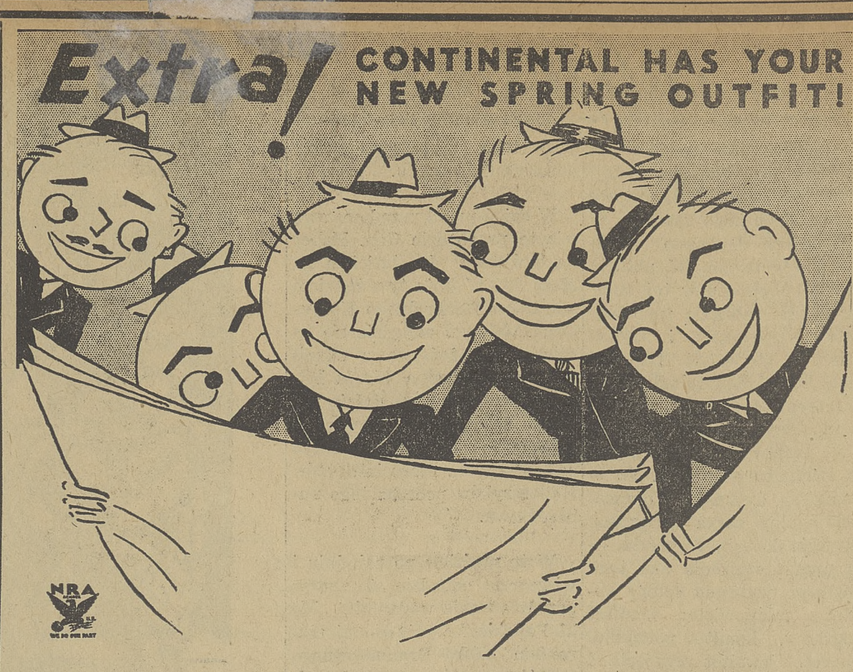

Czynimy wszystko w naszej mocy, by umożliwić Wam ładnie się ubrać na Wielkanoc. Zachowaliśmy ceny na najniższym poziomie — wybraliśmy nasze nowe wiosenne towary, mając Was na względzie. Kupcie sobie nowe ubranie albo lekkie palto teraz — przekonajcie się jak znacznie lepiej będziecie się czuli.

MĘSKIE UBRANIA

Te ubrania dorównują ubraniom szytym przez najlepszych kostumerskich krawców. Każde ubranie wyróżnia się tak deseniem jak i materją. Ofiarujemy wielki wybór — flanele, tweeds i worsteds w nowych sportowych i bi-swing modelach — i, rozumie się, przedstawiane są także kratkowate desenie i równe odcienie. Modele pojedyńcze i podwójne na piersiach.

Wielki Wybór Po Cenach Od $20 Do $45

$16.00

MĘSKIE LEKKIE PALTA

Zróbcie własny wybór — ale napewno kupcie nowe lekkie palto tej wiosny. Style są prawdziwie eleganckie. Dla mężczyzn, którzy lubią luźne palto, jest modny raglan fason. Dla młodszych mężczyzn są polo palta, które oni przekładają nad wszelkie inne. A przytem mamy dużo modeli z pół-paskiem i obcisłych. — Znajdzie się tu napewno Waszą wielkość i odpowiedni deseń.

Inne Po Cenach Aż Do $24.50

$14.85

SPŁACAJCIE PRZEZ 12 TYGODNI

Nasz dogodny plan budżetowy ułatwi Wam ubieranie się elegancko.... i rzeczywiście lepiej się będziecie czuli w nowej odzieży. Przyjdźcie i dowiedzcie się więcej o tym planie. Warunki napewno Was zadowolą.

Stetson i Mallory Kapelusze Florsheim Trzewiki

THE Continental CLOTHING HOUSE Milwaukee & Ashland Avenues

Nic Nie Liczymy Za Poprawki

Największy Skład Ubiorów Poza Śródmieściem w Chicago

OTWARTY WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY WIECZORAMI

Generał Józef Haller Na Przeglądzie Gwardji Honorowej

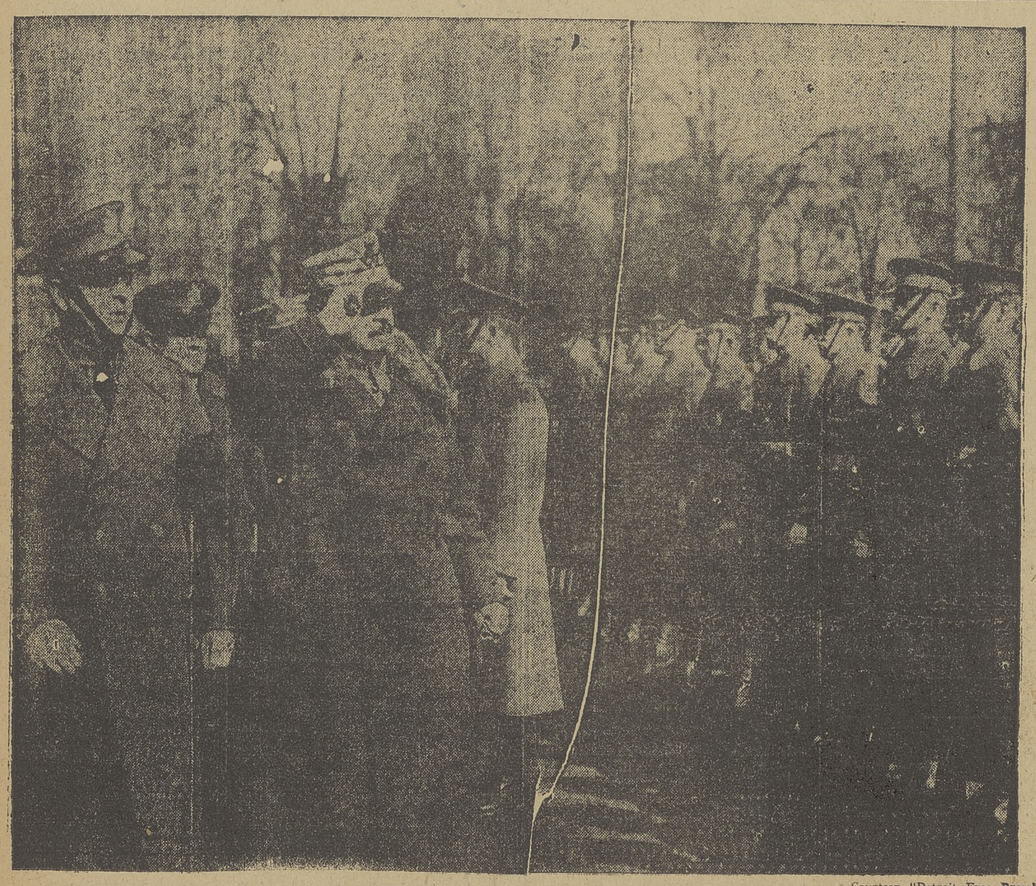

Courtesy "Detroit Free Press"

Gen. Józef Haller w otoczeniu oficerów drugiej kompanji piechoty z Fort Wayne dokonuje przeglądu gwardji honorowej dodanej mu podczas wizyty do ratusza miejskiego. W przeglądzie towarzysza mu, oprócz oficerów amerykańskich, byli oficerowie Armji Polskiej we Francji.

W budynku Y. M. C. A. jest klasa szkolna po południowa według federalnego planu C. W. E. S., z której młodzież i starsi mogą korzystać, zarówno mężczyźni jak i kobiety. — Wykładane są przedmioty poprawnej wymowy w języku angielskim i matematyka.

Szczelina, powstała wskutek usunięcia się warstwy gieologicznej, zwie się uskokiem.

Samotnik.

A. — Tęsknię za samotnią, gdzie przez cały dzień był nikogo nie widział, ani słyszał.

B. — Wstąp pan jako wspólnik do mego przedsiębiorstwa.

Protestują Przeciwko Mieszaniu Się Do Spraw Europy.

Liderzy Posterunku Advertising Men's Post Nr. 38 Amerykańskiego Lezjonu zebrali się, aby podpisać petycje do Kongresu z protestem przeciwko mieszaniu się Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów lub innych spraw starej Europy. Z lewej ku prawej stronie na rycinie są: Allman R. Wille. Ed Read, Charles C. Greene, komendant; Lew Tender i Wade Booth.

Z KANTOWA

Nowenna do św. Józefa pod bacznem kierownictwem Ojca Serafina powoli dobiego do końca. W sobotę Bractwo św. Józefa przystąpi do spowiedzi św. a w niedzielę o godz. 7:30 rano wspólnie do Komunji św. W niedzielę zaś po południu Droga Krzyżowa i nauka, a po nauce Młodzieńcy i wszyscy członkowie Bractwa św. Józefa złożą przysięgę. A zatem obecność wszystkich jest pożądaną.

*

Oznakami św. Józefa na obrazach kościelnych są kwitnąca laska, lilja i palma. Kwitnąca laska przypomina legendę, że podobnie jak kiedyś Aaron, św. Józef został wybrany na oblubieńca Najśw. Marji Panny przez cudowne zakwitnięcie suchego rętu. Lilja jest symbolem dziewictwa i oznacza tak że łaskę i chwałę; przepiękne godło św. Józefa na znak jego niewinności, czystości serca, łaski i chwały, którą otrzymał od Boga dla swej wierności. Na starych obrazach stoi św. Józef obok drzewa palmowego. Jest to prawdopodobnie aluzja do słów psalmu 91: „Sprawiedliwy jak palma się rozkrzewi".

*

Dziś wieczorem i w sobotę rano Niewiasty Bractwa Różańca św. III Drzewa przystąpią do spowiedzi św., a w sobotę o godz. 8ej wspólnie ze swemi odznakami do Komunji św.

*

W sobotę, Dziewice Bractwa Różańca św. I i II Drzewa przystąpią do spowiedzi św. Wielka nocnej, a w niedzielę o godz. 7:30 do Komunji św. Zaraz po Mszy św. wszystkie zejdą na wielką salę na śniadanie.

*

Dziś wieczorem komitet „Zabawy Kostkowej" ma swe posiedzenie o godzinie 7-ej.

*

Klub Dziewcząt „Scatter Joy" ma swą towarzyską zabawę w zwykłej sali posiedzeń, w poniedziałek, dnia 19go marca, na cześć św. Józefa.

*

Sporo dziewcząt z Klubu „Scatter Joy Circle" wybiera się w niedzielę, dnia 18go marca na „Hockey Game". Wszystkie, które się tą zabawą interesują proszone są zebrać się o godz. 2ej po południu przed bramą „Koloseum".

*

W niedzielę, o godz. 1-ej II Drzewo Dziewcząt Bractwa Różańca św. ma swoje posiedzenie.

*

Bractwo Apostolstwa Modlitwy ma swe posiedzenie w niedzielę zaraz po nabożeństwie, w jednej ze sal pod szkołą.

*

Bractwo Serca Pana Jezusa urządza piękne przedstawienie w niedzielę. Dla dzieci szkolnych o godz. 3-ej. Dla starszych wieczorem o godz. 8-ej. Niewątpliwie każdy się ubawi do syta.

*

We wtorek, 20go marca, Bractwo Dziewic urządza zabawę kostkową.

*

W sobotę oba chóry parafjalne przystąpią do spowiedzi św. Wielkanocnej a w niedzielę, o godz. 7:30 wspólnie do Komunji św.

*

Państwo Ludwik i Anna Józefowicz bardzo czynni i energiczni parafjanie św. Jana K., obchodzili złoty jubileusz swego małżeństwa. Tow. Dobroczynne ofiarowało na ich intencję Mszę św., która odprawiona będzie w bardzo bliskim czasie.

Nauka w namiotach dla 6,000 dzieci.

Santa Monica, Cal.—Na skutek raportu stanowego oddziału budowlanego, który powiada, że żaden budynek szkolny w dystrykcie Santa Monica nie mógłby się oprzeć silnemu trzęsieniu ziemi, wydział szkolny zarządził przeniesienie wszystkich dzieci szkolnych, w liczbie około 6,000, do prowizorycznych szkółek w namiotach na resztę roku szkolnego.

Przewlekły krwotok.

Pensacola, Fla. — Lekarze tutejsi zaapelowali do ludzi dobrej woli o użyczenie krwi dla 22-letniej Elli Mae Cobb, której krew płynie z nosa przez ostatnie 56 dni. Lekarze mówią, że tylko transfuzje krwi mogą pacjentkę utrzymać przy życiu.

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Sześć rodzin zmuszonych było do ucieczki z mieszkań.

Pożar wczoraj wieczorem zmusił sześć rodzin do ucieczki z ich mieszkań w domu apartamentowym p. nr. 1330 Independence bulwar. Strażacy przybyli i płomienie ugasili w zarodku. Szkody nieznaczne.

* * *

Postrzelił się przypadkowo.

Jerzy Simonek, lat 37, z p. nr. 6117 South Kilpatrick avenue, zatrudniony jako woźnica dla kompanji Bowman Dairy Company, wczoraj wieczorem przypadkowo postrzelił się w lewą rękę. Stało się to, gdy Simonek czyścił rewolwer w swojem mieszkaniu. Rana jednak nie jest niebezpieczna.

* * *

Spadł z „troku" i umarł.

Stanisław Mrowczyński, lat 50, z p. nr. 1355 Bradley ulica, pracujący dla administracji CWA., wczoraj zmarł skutkiem okaleczenia. Doznał on pęknięcia czaszki, gdy spadł z automobilu ciężarowego.

* * *

Bandyci obrabowali biuro polskiej kompanji.

Sześciu bandytów wczoraj zmusiło sześciu pracowników i pracownic w biurze polskiej kompanji Midwest Grocery Company, p. nr. 2434 South Western avenue do wydania im $1,000 w gotówce. Bandyci po tym napadzie odjechali w dwóch automobilach.

* * *

Właściciel piwiarni został pobity przez bandytów.

Trzech czarnych bandytów napadło na Ludwika Wieganda i niemiłosiernie pobiło go przed rabunkiem. Wiegand jest właścicielem domu przydrożnego i piwiarni „Stumble Inn", na Ballard road, pół mili na zachód od Potter road, w Morton Grove. Napadu bandyci dokonali wczoraj wieczorem. Z kasy wykradli $75 w gotówce i uciekli.

* * *

Murzyni postrzelili policjanta.

Policjant William Johnson, lat 45, ze stacji Englewood był postrzelony siedem razy i fatalnie okaleczony gdy wczoraj wieczorem chciał aresztować dwóch murzynów w pobliżu domu p. nr. 423 East 37ma ulica. Johnson, także murzyn, jechał do pracy, gdy spotkał dwóch murzynów toczących walkę ze sobą. Aresztował ich i gdy awanturnicy ci wsiadali do automobilu sięgnęli po rewolwery i strzelili do policjanta. Przewieziono go do szpitala św. Łukasza. Rewolwerowicze uciekli w strony nieznane.

* * *

Skazano go na sześć miesięcy więzienia.

Za sprzedawanie „dziabów" na wystawie tegorocznej Fred Monroe, lat 42, z p. nr. 600 Madison ulica wczoraj został po procesie skazany przez sędziego Fryderyka W. Elliotta na sześć miesięcy więzienia miejskiego. Monroe kolektował po $15 od mężczyzn, którym w zamian obiecywał zatrudnienie na wystawie światowej.

* * *

Teść Fr. W. Zintaka nie żyje.

Franciszek Cylkowski, teść Franciszka W. Zintaka, klerka sądu wyższego, zmarł wczoraj w domu swojej córki, Anieli, p. nr. 6153 South Fairfield avenue. Mieszkał w Chicago przez lat sześćdziesiąt. Prócz córki Anieli, zmarły pozostawił w żalu panią Fr. W. Zintak, panią Rozalję Zintak, panią Annę Urnes i Wincentego D. Cylkowskiego. Pogrzeb ś. p. Franciszka Cylkowskiego odbędzie się jutro, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby do kościoła św. Pankracego, przy narożniku 41 ulicy i Kedzie avenue.

* * *

Meyers przyznał się do zabicia Suchockiego.

Jan Meyers, lat 19, z p. nr. 1714 Hastings ulica wczoraj został aresztowany i przyznał się na stacji policyjnej Marquette, że on to najechał na Adama Suchockiego, lat 54, z p. nr. 1616 West 17ta ulica. Stało się to wczoraj rano. Suchocki zmarł. Meyers po wypadku tym uciekł w towarzystwie kolegów, Artura De Vries, lat 19, z p. nr. 1315 South Ashland avenue i Daniela Tuane, lat 18, z p. nr. 1456 South Ashland avenue. Wypadek ten wydarzył się przy narożniku 17tej ulicy i Ashland avenue.

* * *

Dziewięciu chłopaków z Gary fałszerzami.

Do wyrabiania fałszywych pieniędzy po aresztowaniu wczoraj przyznali się chłopacy stając przed Komisarzem federalnym Schuylerem C. Dwyerem, w Hammond, Ind. Na każdego pan Komisarz nałożył $1,000 kaucji. Aresztowania dokonali deputowani marszałka federalnego Józef Morris i Hieronim Schaetzer. Powiadają, że aresztanci wyrabiali 10, 25, 50 centówki i te puszczali w obieg. Za fałszerstwo odpowiadać będą: Edmund Hollow, lat 18; Michał Havrila, lat 16; Tomasz O'Gara, lat 14; Willie Bluckis, lat 15; Józef Bluckis, lat 17; Jan Kedelik, lat 18; Stefan Parlovich, lat 17; Jan Parlovich, lat 15 i Andrzej Paschnic, lat 17. Liderem młodych fałszerzy miał być Hollow.

* * *

Ważne dla Chóru pp. „Halka".

W przyszłą niedzielę, dnia 18 marca, odbędzie się ważna lekcja śpiewu w Klubie Chóru Filaretów, p. nr. 1236 Milwaukee avenue, punktualnie o godzinie 2giej po południu. Że to będzie pierwsza lekcja w tym roku w Okręgu S. Florczak, prezeska i Z. Chudzińska, sekretarka protokółowa · proszą wszystkie z Chóru Halka o przybycie.

* * *

W poniedziałek zebranie PTA. przy szkole Harrison'a.

W przyszły poniedziałek, dnia 19go marca PTA., przy szkole miejskiej Harrisona ma swoje regularne miesięczne posiedzenie w sali towarzyskiej w tej szkole, p. nr. 2850 West 24ta ulica, o godzinie 1:30 po południu. Wybór zarządu odbędzie się na tem posiedzeniu. Wystąpi także kapela szkoły Harrison'a. Przewodniczyć będzie pani G. Turner.

* * *

Kwatera Komitetu Przyjęcia na wasze usługi.

Komitet Przyjęcia Generała Józefa Hallera mieści się w budynku p. nr. 1668 West Division ulica — telefon Humboldt 1714. Tam możecie każdego razu otrzymać informacje co do przyjazdu i ugoszczenia bohatera z Polski, przybywającego na zaproszenie Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej.

* * *

„The Melting Pot" w Małym Teatrze.

W dniach 23, 24 i 25go marca w Małym Teatrze pod kierownictwem Phyllis Udell aktorzy i aktorki Douglas Smith Fund urządzają przedstawienie sztuki „The Melting Pot". Przedstawienie to rozpocznie się o godzinie 8:30 wieczorem.

Z Domu Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

W niedzielę Palmową, dnia 25go marca, odbędzie się w parafjach doroczny połów na przechodniów, czyli t. zw. „Tag Day" na korzyść Akademji Sióstr Zmartwychwstanek w Norwood Park. Panie i Panny pragnące poświęcić się tej pracy i tym sposobem dopomóc Siostrom Zmartwychwstankom, proszone są o zgłoszenie się do prezeski Tow. Pań Opieki nad Pensjonatem SS. Zmartwychwstania Pańskiego, p. A. Smuda, pnr. 3050 W. Cermak Road, albo do sekretarki pani Bronisławy Żurawskiej, pnr. 1802 Cortland ul. Można także zgłosić się do czcigodnych Sióstr Zmartwychwstanek.

Z FRANCISZKOWA.

DO WŁAŚCICIELI DOMÓW NA FRANCISZKOWIE.

Posiedzenie Klubu „Midwest Home Owners' Protective Association", gr. No. 6, United Home Owners of Illinois, odbędzie się w piątek, dnia 16go marca, w sali ob. J. Cygana, pnr. 4359 Thomas ulica.

Na tem posiedzeniu omawiane będą ważne sprawy, wobec tego wszyscy członkowie są proszeni o przybycie.

Ci, którzy jeszcze nie należą do tego klubu a mają zamiar należeć, nie powinni zwlekać, lecz na tem posiedzeniu się zapisać.

J. Wietrzykowski, prezes;
K. Unichowski, sekr. prot.

Samolot Byrda rozbity.

Little America, Antarctica. „Blue Blade", jeden z czterech samolotów ekspedycji podbiegunowej admirała Byrda, rozbił się blisko obozu ekspedycji. Czterech członków załogi odniosło lżejsze obrażenia.

CAŁEMI WAGONAMI

KUPUJEMY TOWAR OD FABRYKANTÓW I PRODUCENTÓW!

NRA WE DO OUR PART

To zapewnia niższe ceny dla odbiorców, a nadto jesteście zapewnieni, że towar jest świeży, gdy kupujecie w "Midwest" Składzie. Sami możecie się o tem przekonać. Tylko porównajcie nasze ceny i jakość towarów. Wówczas powiecie, że w "Midwest" są najlepsze wartości!

NRA WE DO OUR PART

Sprzedaż w Piątek i w Sobotę, 16go i 17go Marca

"CERESOTA" MĄKA

24½ funtowy worek 95c
5 funtowy woreczek 23c
Nie bielona

MICHIGAN KIEFER GRUSZKI 15c
Wielka Puszka No. 2½

"MIDWEST" DE LUXE KAWA
Funtowa Puszka 27c
Najlepszy Gatunek

BANANY Świeże Dojrzałe Funt 5c
JABŁKA Żadne Wielkie Do Gotowania U. S. 1 Funt 5c
Pomarańcze "Sunkist" Słodkie Navel Dobra Wielkość Tuzin 21c
SZPINAK Texas Ładny Świeży 3 Funty 17c
POMIDORY "Little Sport" Wielkie Puszki Nr. 2½ 2 za 27c
GROSZEK "Cloverbelt" Słodki — Puszki Nr. 1 3 za 25c

IDAHO RUSSET KARTOFLE
Ładne Doborowe U. S. Nr. 1
15 Funtów PECK 35c

"CAMPBELL'S" Pomidorowa ZUPA 2 Puszki 13c

Wędzone Ryby Prawdziwe Chubs Funt 25c
Twaróg Śmietankowy Prasowany 2 Funty 15c
"DAISY" Ser Relish Pimento Combination 4-uncjowa Cello Paczka 8c
"DREXEL FARMS" GOTOWA RZYMSKA PIECZEŃ Ft. 19c (Baked Meat Loaf)
"MIDWEST" OATS Quick lub regular 2 Paczki 13c
"Bisquick" Mąka na Biszkopty 20-uncjowa paczka 20c
"1-2-3" Mąka na Naleśniki 9c
"GOLDEN GLO" Czereśnie Maraschino 5-uncjowy słoik 10c
"MIDWEST" Bibułka Toaletowa 3 Rolki 17c
1,000 arkuszyków w rolce

WHEATIES PSZENICZNE PŁATKI

2 Paczki 23c

LIPTON'S 1c SPRZEDAŻ
ZIELONA JAPOŃSKA HERBATA
½-funt. paczka 31c ¼-funt. paczka 16c 10 cent. paczka 9c
Druga paczka tej samej wielkości tylko 1c

"LADOGA" Pork and Bean's Wielkie 28-uncjowe puszki 2 za 17c
"BROWNS" Jabłkowa Masa Wielki 38-uncjowy słój 15c
BARDZO ŁADNE Suszone Owoce Mieszane Funt 15c

"SNIDER'S" Pomidorowy CATSUP WIELKA BUTELKA 15c
Mała Butelka 10c

SALERNO SALTINE CRACKERS lub GRAHAM CRACKERS

Nowa 2-Funtowa Paczka 27c

PALMOLIVE Mydło 3 Kawałki 14c

"SUPER SUDS" 3 Paczki 22c

"MIDWEST STORES"

KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

Z TOWN OF LAKE

Tow. Ochotników im. Kazimierza Pułaskiego, gr. 819 Z. P. R. K. odbędzie swe posiedzenie w przyszłą niedzielę, dn. 18 b. m. w sali parafjalnej św. Jana Bożego, o zwykłym czasie. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

*

W poniedziałek, dnia 19go marca, przypada doroczne święto Patrona parafji św. Józefa, przy której proboszczem jest ks. Stanisław Cholewiński, z której to okazji odbędzie się odpust parafjalny.

*

Z kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa odbył się pogrzeb ś. p. Jana Brija, zam. pnr. 4345 S. Marshfield ave., który pozostawił żonę i czworo dzieci. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. Henryk Patka.

*

Dzisiaj, o godz. 7:30 wieczorem, w sali im. Kościuszki, przy 48-ej i S. Wood ul., odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Kadetów im. Tadeusza Kościuszki. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie ze względu na ważność spraw jakie przyją pod obrady.

*

Odbył się z kościoła św. Jana Bożego pogrzeb ś. p. Józefa Malec i ś. p. Jana Niezgodzkiego. Zwłoki zmarłych po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja Obchód Majowy w sali im. Juljusza Słowackiego. Posiedzenie Komitetu Obchodu tego odbędzie się w środę, dnia 4go kwietnia w tej samej sali. Na to posiedzenie zbiora się reprezentanci wszystkich towarzystw grupujących się w tej dzielnicy.

*

Do Komunji św. Wielkanocnej w nadchodzącą niedzielę, na Mszy św. o godzinie 7ej rano, przystąpią członkowie Tow. św. Michała Archanioła, grupa 548 Z. P. R. K. Do spowiedzi przyjdą jutro. Członkowie zbiorą się w niedzielę w sali zwykłych posiedzeń pół godziny wcześniej skąd wspólnie z odznakami udadzą się do kościoła.

Przedstawiciel Polski w Panamie.

Panama. — Polski charge d'affaires w Meksyku, dr. Zygmunt Merdinger, wręczył swoje listy uwierzytelniające prezydentomi republik Panama i Costarica.

Jaką Rolę Odgrywają Wina w Kuchni?

Wszelkie gatunki win i napojów odgrywają bardzo ważną jeśli nie najważniejszą rolę w stosunku z kuchnią. Podczas prohibicji zwyczaj ten był zaniechany, a teraz wszystkie gospodynie z wielkiem zainteresowaniem śledzą i uczą się sztuki zastosowania go do potraw oraz pragną zaznajomić się ze wszystkimi gatunkami, aby dany gatunek zastosować odpowiednio przy rozmaitych daniach. Przetaczając podobne uwagi należy zaznaczyć, że przy skromnych przyjęciach podaje się piwo lub wino lekkie nalane w karafki lub stawia się je we flaszkach na stole. Przed zasiądnięciem do stołu obnosi się wódki i kanapki. Natomiast na wystawnych ucztach i przyjęciach wina i napoje muszą iść w parze z kuchnią. Wina są podawane tak przy kolacjach jak przy śniadaniach według gustu i wyboru:

Przy „cocktailach" podawane jest wino Xeres d'or lub Martini; przy ostrygach: wina białe reńskie lub białe burgundzkie; po zupie: Porto vieux, Sauterne, Chablis, Barsac lub Xeres d'or; przy rybach: Bosca, Chablis, St. Estephe lub Pommard; przy mięsie: Cliquot, Medoc, Pommard, St. Julienne, Chanti, Sauterne, Xeres d'or, mrożony Szampan lub burgundzkie wino; po pieczystem: Chateau Yquem, Benedictine lub Chartreuse; a przy deserze: Chablis, Koniak lub Portowe wino.

Niżej podajemy również kilka przepisów w których wino odgrywa główną rolę.

Rolada ze Szczupaka.

Kilkufuntowego szczupaka przekroić wzdłuż grzbietu, odjąć wszystkie ości, położyć spodnią połowę na stole, natrzeć solą i pieprzem i posypać pietruszką i cebulą drobno usiekaną. Na wierzchu ułożyć jaja na twardo, pokrajane w plasterki i kilka korniszonów cienko uszatkowanych, przykryć drugą połową ryby także posoloną i popieprzoną, zawinąć mocno w płótno i zawiązać, niech tak godzinę poleży. Tymczasem nastawić wszystkie ości z ryby i głowy z innych ryb jeśli są w domu, dużo jarzyn, cebuli i trochę korzeni. Niech się dobrze nagotują, potem smak przecedzić włożyć do niego rybę, dodawszy pół szklanki białego wina i gotować przez 25 minut. Po ugotowaniu wyjąć szczupaka i pozostawiwszy go w płótnie, przycisnąć deską i przyłożyć ciężarkiem aż zupełnie wystygnie. Do smaku dodać 4 łyżki rozpuszczonej żelatyny, a dla sklarowania jedno całe jaje zgniecione z łupą i zagotować raz jeden. Gdy ryba wyziębnie wyjąć ją, z płótna, położyć na półmisku, polać przecedzonym smakiem, postawić w zimnie niech zastygnie i podać z octem i z oliwą.

Lin „a la Nelson".

Oczyszczonego i posolonego lina (tench) pokrajać w dzwonka, otarzać w mące i na wpół usmażyć i zarumienić. Osobno poszatkować całą cebulę, udusić ją na maśle wraz z kilkoma pieczarkami poszatkowanemi. Potem wsypać łyżkę mąki, zasmażyć ją z cebulą i pieczarkami, rozebrać zaprażkę szklanką smaku z ugotowanych głów z ryb, dodać pół łyżeczki Maggi, wlać kieliszek madery i trochę karmelu, aby sos był rumiany. Gdy się odpowiednio wysadzi, włożyć rybę, kilka kartofli na wpół ugotowanych i pokrajanych w cząstki, dusić jeszcze razem przez 15 minut, a potem wydać na stół z rondelkiem.

Sola Na Białem Winie.

Sola jest jedną z najlepszych i najdelikatniejszych ryb morskich, którą się podaje tylko do najwykwintniejszych przyjęć. Jest to płaska ryba z jednej strony czarna z drugiej biała. Skórę się ściąga nacinając ją przy ogonie przytrzymując go jedną ręką a drugą ściągać skórę. Skrzela też obciąć. Potem rozciąć brzuch, wyjąć wnętrzności, wyczyścić w środku i obmyć w kilku wodach. Tak przygotowaną i oczyszczoną solę, włożyć do rondla, dodać łyżkę masła, zalać szklanką smaku z jarzyny i szklanką wina, wkroić kilka pieczarek i dusić na wolnym ogniu przez 20-30 minut. Gdy miękka, zasmażyć pół łyżki masła z pół łyżką mąki na biało, rozprowadzić smakiem z pod soli, zaprawić dwoma żółtkami i położywszy rybę na półmisku polać tym sosem.

1797

PRAKTYCZNA DOMOWA SUKIENKA.

Anne Adams Modelko 1797.

Zamówić można tylko w wielkościach, 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 3¼ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

Zabawa Tow. Duchińskiej.

Tow. Seweryny Duchińskiej, gr. 18, Związku Polek w Ameryce czyni już staranne przygotowania do wielkiego balu wiosennego, mającego się odbyć dnia 29go kwietnia w sali Związku Polek, mieszczącej się pnr. 1309 N. Ashland ave.

Odezwa Do Wianków Związku Polek.

Wszystkie panienki należące do „Wianków" Związku Polek w Ameryce proszone są o stawienie się do sali Związku Polek w białych sukienkach, dnia 22go marca, o godzinie 2ej po południu punktualnie. Te zaś, które mają pelerynki Związku Polek niechaj je przyniosą ze sobą.

SZARY DZIEŃ.

A może słońce zaświeci?
Dzień taki szary, szary,
tułają się opary
i na duszę padają ołowiem.
Kto powie,
że w dniu takim serce go nie boli?
płyną godziny powoli
i każda zda się wiekiem.
Marzy o szczęściu dalekiem,
o dalekiej, promiennej krainie,
gdzie tak jasno bujnie życie płynie,
gdzie się ludzie witają uśmiechem,
i gdzie radość nie jest jeszcze grzechem...
A może słońce zaświeci?

Gęba u niektórych owadów zwie się smoczkiem.

NAJNOWSZY PRZYRZĄD DO ZMYWANIA NACZYŃ.

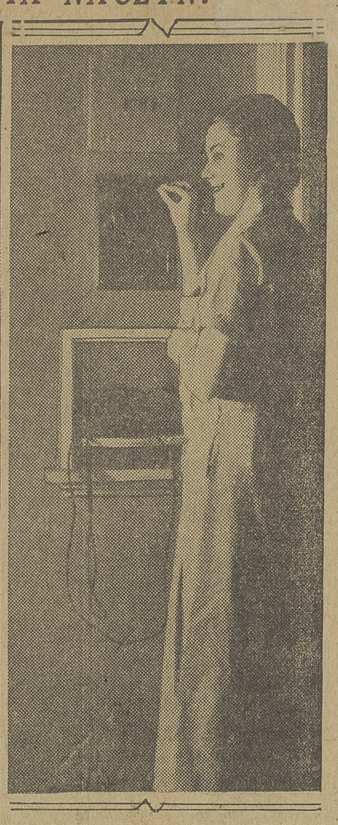

Na lewo, najnowszy przyrząd do zmywania naczynia; na prawo, uwygodnienia komunikacyjne w domu za pomocą których domownicy będą mogli się porozumiewać z przybyszami, służącą w suterynach lub sąsiadką na drugiem piętrze.

Polka—Najelegantszą Kobietą Na Świecie.

Polka! Aby pisać o niej, trzeba ją znać, trzeba podpatrywać, trzeba zbliżyć się do tej dostojnej postaci, wglądnąć w jej serce, to serce wziąć w ręce i patrzeć... Patrzeć tak długo i badać, wsłuchać się w jego tętno, wpatrzeć w ogrom jego dobroci i szczerości.

Trzeba patrzeć na życie Polki, obserwować je pilnie, porównywać z życiem i obyczajami innych kobiet, aby przyjść do wniosku nieodwołalnego— że Polka jest najelegantszą kobietą świata. Europejką w każdym calu, kobietą o elegancji niezrównanej.

Do takiego wniosku niezawodnie doszła księżniczka rosyjska Aleksandra Protopkin, krewna rodziny carskiej, gdy pisała w miesięczniku „Liberte," te mniej więcej słowa:

„Polka jest najelegantszą kobietą Europy. Gdy chcesz poznać czar i urok europejski, nie znajdziesz go w Paryżu, lecz w Warszawie.

„Gdy Europejczyk wymówi słowo Polka — rozumie pod niem dystynkcję i urodę. Wrodzoną piękność i niezastąpione zalety ducha."

Za przykład stawia księżniczka gwiazdę filmową Lillian Tashman.

„To Polka... Najelegantsza najbardziej dystyngowana dama society w Hollywood."

W zawody z nią idą inne aktorki, bezskutecznie. Bo Lilian Tashman ma ten wrodzony wdzięk, to poczucie piękna, ten urok, jakim każda Polka promieniuje.

I jeszcze jedno: Polka jest rzecz można, fatalistką.

Gdy Lillian Tashman zachorowała i leżała w szpitalu, podczas rozmowy z księżniczką oświadczyła, że ta choroba była jakiemś fatum, czego natomiast można było się spodziewać.

Tyle pisze księżniczka rosyjska na cześć polskiej kobiety.

Może za wiele uwielbienia, nie wiem. Ale cudzoziemiec snadniej podpatrzy nasze błędy, snadniej nas zaobserwuje, niż my sami. Stąd sąd może być surowszy i bezstronniejszy.

W każdym razie, ta ocena Polki powinna nas napawać uzasadnioną dumą, a młodym Polkom - Amerykankom dowodzić bezustannie, że dumne powinny być ze swego pochodzenia, a nie zapierać się go, jak to się w niejednym wypadku zdarza.

„To the Ladies!" — woła wzmiankowany artykuł.

„Do Polek! Na cześć Polek" — można zamienić tytuł, gdy się czyta słowa księżniczki Protopkin.

Pani Roosevelt wraca do domu.

Port au Prince, Haiti. — Pani Prezydentowa Rooseveltowa, wracająca do domu z tury po Indjach Zachodnich, przybyła tu wczoraj po południu aeroplanem z Santo Domingo i dzisiaj udaje się w dalszą drogę.

NA PRZYWITANIE WIOSNY.

Na lewo, wełniany kostjum popielatego koloru i bronzowe przybory; na prawo, granatowy kostjum i stosowne przybory.

Przyrządanie Gorących Budyniów.

Gorące budynie nadają się najlepiej na mroźne, zimowe dnie. W czasie przyrządzania tych należy przedewszystkiem pamiętać że budynie gotuje się w parze i że do celu tego użyć można dubeltowe naczynie, którego dolną część wypełnia się wodą a górna część masą budyniową, lub najnowszy pomysł naczynia parowego czyli bezwodnego, albo ostatecznie do użytku tego można zastosować szczelnie nakryty kociołek kamienny lub garnek z dopasowanym durszlakiem. Formę z masą budyniową zamyka się szczelnie wstawia w garnek z gorącą wodą lub gotuje w parze przez całą godzinę. Jeśli się buduń gotuje w garnku z wodą trzeba od czasu do czasu wodę dolewać gdyż ona się prędko wygotuje. Pozatem należy również pamiętać, aby formy do brzegów nie wypełniać, bo budyń w gotowaniu narasta.

Zatem jeśli która z pań ma zamiar nauczyć się sztuki parowania budyniów niechaj spróbuje kilka następujących przepisów.

Budyń Czekoladowy.

1 jajko lekko ubite,
1 garnuszek cukru,
1 garnuszek mleka,
1 łyżka masła topionego,
1 i pół garnuszka mąki,
¼ łyżeczki soli,
2 łyżki proszku do pieczenia,
½ łyżeczki wanilji,
1 i pół jedno-uncjowej tabliczki czekolady topionej.

Cukier przesiać do ubitego jajka, później dodać mleko i masło. Mąkę, sól i proszek do pieczenia przesiać razem, dodając do poprzedniej rzeczy. W końcu dodać czekoladę i wanilję. Wszystko dobrze wymieszać, włożyć do masłem wysmarowanej formy budyniowej. Uważać, aby tylko dwie trzecie formy były masą tą wypełnione. Zamknąć szczelnie i gotować w parze przez dwie godziny podwójną zawartość masy budyniowej a jedną godzinę miejszą zawartość masy budyniowej. W czasie gotowania woda powinna zawsze kipieć, a gdy się wygotowuje dolewać świeżej. Podać do stołu ze sosem śmietankowym lub sosem z „marszmallow".

Budyń Pomarańczowy.

3 łyżki masła topionego,
4 łyżki mąki,
1 garnuszek mleka parzonego,
1 i pół łyżki soku pomarańczowego,
1 łyżeczka tartej skórki pomarańczowej,
4 rozdzielone jaja,
4 łyżki cukru,
1-3 łyżeczki soli.

Mąkę zmieszać z masłem, później wlewać ostrożnie mleko i gotować powoli do zgęstnienia masy. Żółtka ubijać lekko, dodać soli, sok pomarańczowy i skórkę, ubijając tak długo aż póki masa nie stanie się gęsta i pulchna. Następnie dodać cukier ciągle mieszając oraz dodać biały sos. Pozostawić na chwilę, aby masa wychłódła dodając ostatecznie pozostałe białka ubite na sztywną pianę. — Włożyć do masłem wysmarowanej formy i gotować w parze przez 40 minut.

Daktylowy Budyń.

2 garnuszki mąki,
4 łyżki proszku do pieczenia,
1 łyżeczka soli,
Pół garnuszka cukru,
1 garnuszek wydrelowanych i siekanych daktylów,
½ garnuszka masła topionego,
1 i ¼ garnuszka wody,
tarta skórka i sok z jednej cytryny.

Zmieszać i przesiąć razem wszystkie suche składniki. Do tego dodać daktyle, masło, wodę tartą skórkę i sok z jednej cytryny. Wszystko dobrze wymieszać i wyrobić na doskonałą masę. Włożyć do masłem wysmarowanego naczynia i gotować w parze przez jedną godzinę i pół.

RADA PRAKTYCZNA.

Gumowe kalosze można załatać tak samo jak i gumowe opony przy automobilach. Przedartą część dobrze wyskrobać, zacementować, a po przyschnięciu cementu przyłożyć łatkę gumową i przycisnąć zostawiając na jakiś czas aby dobrze obeschła.

Obiad Na Jutro.

Zupa Cielęca.
Pieczeń Cielęca ze śmietaną.
Kartofle.
Pieczone Pomidory.
Chifonowy Paj Pomarańczowy.
Herbata.

Zupa Cielęca.

Kości z cielęciny i różne gorsze kawałki z mięsa nastawić z włoszczyzną. Gdy się z tego rosół ugotuje, zaciągnąć go zaprażką białą z łyżki mąki i dużej łyżki masła, wcisnąć do smaku cytryny, dodać trochę skórki otartej na tarku i podać grzanki z bułką, lub ryż na sypko zgotowany.

Pieczeń Cielęca ze Śmietaną.

Cwiartkę cielęciny opłókać, sparzyć, posolić, naszpikować gęsto słoniną i skropić cytryną. Niech tak poleży całą godzinę. Potem upiec ją w piecu i ładnie zrumienić, a na pół godziny przed wydaniem zalać kwaterką kwaśnej śmietany, rozbitej z łyżką mąki, obrumienić, polewając często, potranżerować i ułożyć na kości.

Pomidory Pieczone.

Wybrać małe, równe pomidory, pościnać im czubki, wybrać pestki, w środek włożyć po kawałeczku masła, trochę soli, pieprzu, siekanego koperku lub szczypiorku, przykryć ściętemi czubkami i wstawić na patelni do gorącego pieca na dobre pół godziny.

Chifonowy Paj Pomarańczowy.

3 łyżki mąki,
¾ garnuszka cukru; 3 żółtka,
½ łyżki mąki kukurydzanej,
1 łyżeczka skórki cytrynowej,
¼ łyżeczki skórki pomarańczowej,
1 garnuszek soku pomarańczowego,
3 białka,
½ łyżeczki proszku do pieczenia,
4 łyżki cukru.

Mąkę i cukier przesiać do podwójnego naczynia, dodać całe żółtka i dobrze wymieszać. Następnie dodać tarte skórki i przecedzony sok pomarańczowy, gotując masę do zgęszczenia przez 15-20 minut. Później zdjąć z ognia i postawić na boku aby wychłódła. Pozostałe białka ubić na sztywną pianę z dodatkiem proszku do pieczenia i czterech łyżek cukru. Pianę tę zawinąć lekko w ochłódzoną masę, wyłożyć nią upieczone poprzednio ciasto pajowe i włożyć do średnio gorącego pieca na 15-20 minut.

KTÓRĄ PRALNIĘ NALEŻY POPIERAĆ?

Gosposia wybiera swoją pralnię, a czyni to bardzo ostrożnie. Przy wyborze powinna zwrócić uwagę na fakt, że dziesięć pralni pod zarządem rodaków, pralni modernie wyekwipowanych, może doskonale obsłużyć każdą gosposię polską, zadowolić ją w całości obsługą po cenach bardzo niskich. Bliższe szczegóły gosposie polskie znajdą w ogłoszeniu tych pralni, podanem w dzisiejszem wydaniu Dziennika Chicagoskiego.

HOUSEHOLD ARTS

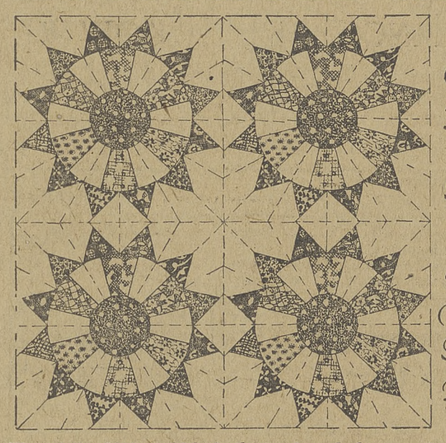

W modelku 5104 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości pokazując kontrast materji akuratnie narysowane wzory, ilustrację całej kołdry, jakoteż kontrast kolorów i wszelkie instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry i ilość materji. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

NA WYBRZEŻU.

Tu widzimy Lisę Paterno w pięknym stroju spacerowym na wybrzeżu.

Bunco Na Jackowie.

W sprawie zabawy kostkowej „bunco party", którą urządza Grono Pań na korzyść parafji, w przyszłą środę, dnia 21 marca, w sali parafjalnej na Jackowie, odbędzie się posiedzenie członkiń tegoż grona dzisiaj, w piątek, dnia 16go marca, w domu pani Najdowskiej, żony p. Wincentego Najdowskiego, p. nr. 3020 Milwaukee ave. o zwykłej godzinie.

Ma sto lat i stale głosuje.

Adrian, Mich. — Alma Willett obchodziła tu setną rocznicę swoich urodzin. Od najmłodszych lat stale pracowała, a od czasu pełnoletności brała udział w każdych wyborach.

540

ROZMAITE KOŁNIERZYKI SĄ TERAZ MODNE.

Modelko 540.

Nabyć można w wielkościach 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4¼ jarda 39 calowej materji, także ½ jarda 39 calowej materji kontrastowej.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

ISKIERKI RELIGIJNE.

Od jutra za tydzień, tj. dnia 24go marca, przypada dziesiąta rocznica wywyższenia chicagoskiego arcypasterza X. Jerzego Mundelein'a do godności kardynała. Jego Eminencja X. Kardynał Mundelein został mianowany członkiem Kolegjum Kardynalskiego w dniu 24go marca, 1924 roku.

*

Kardynał Mundelein udzieli jutro i w niedzielę, mniejszych święceń klerykom w kaplicy Seminarjum Najśw. Marji Panny, w Mundelein, Ill., a mianowicie: 49 seminarzystów otrzyma tonzurę, a 67 pierwsze z mniejszych święceń.

*

W niedzielę, dnia 25go marca, (palmową) odbędzie się oficjalne otwarcie schroniska dla bezdomnych kobiet i dziewcząt, mieszczący się pnr. 2501 West Monroe ul. dawniej Dom św. Małgorzaty. Będzie to pierwsze schronisko z kilku innych, jakie będą wkrótce w różnych dzielnicach naszego miasta otwarte przez Katolicką Radę Kobiet (Council of Catholic Women). Osiem tysięcy znajduje się w Chicago bezdomnych kobiet i dziewcząt, chodzących po ulicach, którem jest chłodno i głodno, a które wskutek tego schodzą na złą drogę, w przepaść niemoralności i występku. Temi nieszczęśliwemi zajmie się ta organizacja Kobiet Katolickich niedawno przez Biskupa Sheil'a powołana do życia.

*

Jak już pisaliśmy, konsekracja biskupa-elekta X. O'Brien'a odbędzie się dnia 25go kwietnia, w katedrze Najśw. Imienia w Chicago, a konsekracja biskupa-elekta Kiley'go odbędzie się dnia 17go marca w Rzymie.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

PERTRAKTACJE WŁOSKO-AUSTRJACKIE NAPOTYKAJĄ NA TRUDNOSCI.

Rzym, 16. marca. — Konferencja premjera Mussoliniego z kanclerzem Dollfussem i z premjerem Goemboesem z Węgier, napotkała wczoraj na pierwszą poważną przeszkodę, która zagraża planom porozumienia i współpracy w bloku państw naddunajskich.

Mussolini oświadczył wczoraj, że umowę handlową gotów jest podpisać z Austrją, Węgrami i innemi państwami w bloku naddunajskim, lecz tylko pod warunkiem, że państwa te zgodzą się podpisać gwarancję niepodległości Austrji.

W kołach dyplomatycznych Wiednia zrozumiano posunięcie strategiczne Mussoliniego, jako chęć zapewnienia się, że Austrja pozostanie państwem niepodległem i wyrzeknie się raz na zawsze myśli przyłączenia się do Niemiec.

28,000 ROBOTNIKÓW HISZPAŃSKICH NA STRAJKU.

Barcelona, Hiszpanja, 16. marca. (Prasa Stow.) — Wybuchł tu wczoraj strajk generalny robotników zatrudnionych w elektrowniach i zakładach elektryczności. Na strajk wyszło 28,000 robotników. Strajkierzy postawili pikiety przed fabrykami. Robotnicy żądają wyasygnowania odpowiednich sum pieniędzy na emerytury dla wysłużonych robotników. Stacje elektryczne operowane są przez elektrotechników wojskowych.

Rabusie przeoczyli $157,000.

Mason City, Iowa. — Bandyci, którzy zrabowali $52,000 w tutejszym banku First National przeoczyli leżące w skarbcu $157,000 w gotówce, kiedy bomba gazowa rzucona przez strażnika oślepiła ich i zmusiła do szybkiej ucieczki.

Pana, Ill. — John Tokoly, lat 70, były alderman, który był skazany na 24 lat więzienia za sprzedanie trującej wódki, od której pięć osób zmarło a dwie straciły wzrok, zmarł wczoraj w więzieniu stanowem w Chester.

Pewien podatnik w Kansas City, poinformowany, że jego podatek dochodowy wynosi 4 centy, zapytał poborcę, czy mógłby rozłożyć tę sumę na cztery raty kwartalne. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, podatnik rzucił miedziaka na biurko i zadowolony z siebie i ze świata wyszedł.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, szwagierka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

MARJANNA OWCZARSKA

(Z DOMU GRZEGORSKA)

członkini Tow. Podhalanie, Grupa 1850 Z. N. P. i Niewiasta Różańca św., 68ej Róży — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14go marca, 1934 roku, o godzinie 11:40 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 945 Will ulica do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, Anna, Helena, Zofja, Anna, Karolina, Antoni, Genowefa i Edward, dzieci; **Józef Wawiernia, Michał Bucko, Konstanty Kruszewski, Edward Zymali, Jan Krysztop,** zięciowie; **Katarzyna i Andrzej Lesiak, Anna i Stanisław Kosińscy,** siostry i szwagrowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave., Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka nasza

Ś. P.

ALLODIA SARNA

Członkini Tow. Tadeusza Kościuszki, grupa 689 Z. N. P. i Tow. Podhalan Św. Antoniego, gr. 1205 Z. P. R. K. Oddziału Małoletnich, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go marca, 1934 roku, o godzinie 8:50 rano, przeżywszy lat 7.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19-go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4340 S. Ashland ave., do kościoła Najśl. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr i Ludwika, rodzice; **Alicja,** siostra; **Andrzej i Henryk Sarna,** stryjowie; **Zofja i Anastazja,** stryjenki; **Anna Sarna,** babka w Polsce; **Władysław i Marjanna Sarna,** kuzyni; wraz z całą rodziną. — Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica. Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

ADAM SUCHOCKI

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go marca, 1934 roku, o godzinie 12:10 rano, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1616 W. 17ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka Suchocka, żona; **Gertruda, Lucja i Monika,** córki; **Rajmund i Czesław,** synowie; **Wilhelm Pevitts,** zięć; **Ryszard i Leonard,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica. Canal 5735. 17

REZOLUCJE

Dwór św. Ireny No. 445 Z. N. K. Leś. składa swoje serdeczne współczucie rodzinie zmarłej siostry,

Ś. P.

JÓZEFY KUREK

Członkinie mają się zebrać w sobotę o godzinie 9:30 rano do kościoła św. Stanisława Kostki, ażeby oddać ostatnią przysługę.

M. Grochowina, Nadleś.
K. Schultz, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

MARJANNA OWCZARSKA

(Z DOMU GRZEGORSKA)

członkini Tow. Podhalanie, Grupa 1850 Z. N. P. i Niewiasta Różańca św., 68ej Róży — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14go marca, 1934 roku, o godzinie 11:40 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 945 Will ulica do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, Anna, Helena, Zofja, Anna, Karolina, Antoni, Genowefa i Edward, dzieci; **Józef Wawiernia, Michał Bucko, Konstanty Kruszewski, Edward Zymali, Jan Krysztop,** zięciowie; **Katarzyna i Andrzej Lesiak, Anna i Stanisław Kosińscy,** siostry i szwagrowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave., Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

JÓZEF GIERZYNSKI SR.

członek Tow. Młodzieży św. Florjana, przy parafji św. Trójcy i Modern Woodmen of America Palt's Camp No. 12378 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 3:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2304 N. Kimball Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja (z domu Knebel), żona; **Józef, Jan, Tadeusz,** synowie; **Anna, Wiktorja, Emilja, Helena,** córki; **Władysław Biegaj, Czesław Grabowski, Bernard Pruszynski, Bernard Drayer,** zięciowie; **Antonina, Karolina, Wirginja,** synowe; **Jan Harzyński,** brat; **Katarzyna Harzynska,** bratowa; **Stanisława Kociszewska,** siostra; **Aleksander Kociszewski,** szwagier; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Kawczinski. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i brat nasz, ś. p.

FRANCISZEK CYLKOWSKI

członek Tow. Księdza A. Kordeckiego, grupa 353 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go marca, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 6153 S. Fairfield Ave. do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz św. Marji, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, Józefa, Elżbieta, Rozalja i Anna, córki; **Wincenty,** syn; **Ignacy,** brat; **Jan Glorius, Franciszek Zintak, Jan Zintak i Dr. M. P. Urnes,** zięciowie; **Margaurite i Józefa,** synowe, wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Szykowny, Virginia 0521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka nasza, ś. p.

Dorotka Cieslewicz

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 6ej rano, przeżywszy lat 11 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2421 N. Ridgeway Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adam i Marja Cieslewicz, rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka, Spaulding 6880. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza,

Ś. P.

ANNA ROSINSKA

(z domu Wolf)

członkini Niewiast Różańcowych 2go Drzewa, 35ej Róży; Tow. Zwycięstwo Polek, grupa 17ta Z. P. w A.; Tow. Serca Jezusa i Sodalicji św. Teresy — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 12ej w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3051 Elbridge Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan Rosinski, mąż; **Marta, Teofil, Leon, Katarzyna, Józef i Alojzy,** dzieci; **Klara, Florentyna i Anastazja,** synowe; **Jan Ochocki,** zięć; **Marjanna Szeferowska i Joanna Duszynska,** siostry; **Bartłomiej, Teofil i Józef,** bracia; **Wojciech Szeferowski i Władysław Duszynski,** szwagrowie; **Marta, Zofja i Franciszka,** bratowe; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Helena Sadowska i Syn, Spaulding 6604.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka moja i siostra nasza,

Ś. P.

KLARA GELECKA

(z domu Grzegowska)

członkini Ladies Catholic Benevolent Ass'n St. Stephens, Branch No. 377 — po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 1:58 po południu,, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę rano, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, zakładu pogrzebowego J. L. Wiśniewskiego, 1237 N. Ashland Ave., blisko Milwaukee Ave., do kościoła św. Franciszka Ksawerego, przy Warsaw i Francisco Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Gelecki, mąż; Eleonora, Glorja i Harold, dzieci; **Franciszka Grzegowska,** matka; **Elżbieta i Teresa,** siostry; **Harold,** brat; **Stanisław Pierski, Józef Salske i Gustaw Somojla,** szwagrowie; **Barbara,** szwagierka; **Józefa Gelecka,** babcia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, Telefon Humboldt 0060. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.

WIKTORJA LATA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14go marca, 1934 roku, o godzinie 12:35 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17-go marca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, pnr. 2129 Webster Ave. do kościoła św. Jadwigi a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; Natalja, Bolesław, Czesław, Marjanna i Władysław, dzieci; **Małgorzata Stachura, Wiktorja Donajska i Paulina Ostrowska,** siostry; **Jan Saklaczynski i Paweł Saklak,** bracia; **Tomasz Stachura, Józef Donajski i Józef Ostrowski,** szwagrowie; **Katarzyna Saklaczynska, Helena Saklak i Katarzyna Czerebak,** bratowe; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

EDWARD DORYWALSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 5200 So. Morgan ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław i Antonina, rodzice; **Walerja, Irena, Gertruda,** siostry; **Bronisław Jr., Wincenty, Leonard, Rajmund, Eugenjusz, Roman,** bracia; **Józef Siwinski,** szwagier; **Helena,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, — Yards 6112—3904. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

KATARZYNA DZIURGOT

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go marca, 1934 roku, o godzinie 4:55 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki spoczywają w domu pnr. 1303 W. Huron ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążony: **Jan, mąż,** wraz z całą rodziną.

IN MEMORIAM

Donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż jutro, dnia 17go marca, w piętnastą rocznicę śmierci najukochańszej siostry naszej,

Ś. P.

BRONISŁAWY NAST

(z domu Cichańska)

odbędzie się żałobna Msza św. w kościele św. Szczepana, o godzinie 8ej rano, za spokój jej duszy.

Do współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Marja Zblewska i Anna Joppe, siostry, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

JERZY KASPERCZYK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go marca, 1934 roku, o godzinie 6ej rano, przeżywszy lat 10 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę rano, dnia 17go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1716 Wabansia ul., do kościoła Annunciation, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i Anna Kasperczyk, rodzice; **Stanisław i Ralph,** bracia; **Małgorzata, Dorota i Eugenja,** siostry; **Albert i Albertyna Czerwińscy,** dziadek i babcia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashlnad Ave. Tel. Humboldt 0060. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

JÓZEF GIERZYNSKI SR.

członek Tow. Młodzieży św. Florjana, przy parafji św. Trójcy i Modern Woodmen of America Palt's Camp No. 12378 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 3:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2304 N. Kimball Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja (z domu Knebel), żona; **Józef, Jan, Tadeusz,** synowie; **Anna, Wiktorja, Emilja, Helena,** córki; **Władysław Biegaj, Czesław Grabowski, Bernard Pruszynski, Bernard Drayer,** zięciowie; **Antonina, Karolina, Wirginja,** synowe; **Jan Harzyński,** brat; **Katarzyna Harzynska,** bratowa; **Stanisława Kociszewska,** siostra; **Aleksander Kociszewski,** szwagier; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Kawczinski. 16

PRACA

ŻADNE WYKSZTAŁCENIE

nie jest kompletne bez fachu. Nauczcie się szycia sukien $25 kroju albo na parowej maszynie.

CHICAGO SCHOOL
323 SO. FRANKLIN ULICA
przy Van Buren. Tel. Webster 3553.

POTRZEBA kobiet doświadczonych do przebierania starego papieru. Continental Paper Grading Co., 1451 S. Peoria ulica. 17

POTRZEBA kobiet doświadczonych do przebierania starych szmat. Continental Paper Grading Co., 1451 S. Peoria ulica. 17

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Niema gotowania. Pozostać. Dobry dom. $5. Gebrich. Apartament 1 — 3257 LeMoyne ul. 16

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Dorośli. J. Pearson, 5215 N. Sawyer Ave. Irving 2352.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Zgłoszenie, 1559 S. Turner Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy. 1048 N. Spaulding Ave. Kuzin.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Pozostać na noc. 854 N. Sakramento Blvd. Doppelt.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, rekomendacje, $5. tygodniowo. S. Fox, 755 Brompton Place.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. 1508 S. Karlov Ave. M. Lauderman.

POTRZEBA balwierza. 652 N. Ashland Ave.

POTRZEBA "glove cutter". Krupp Mfg. Co., 3849 Grand Ave.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty. 1925 S. Springfield ave. Goldsmith.

POTRZEBA sprzedawaczy do piwa, wina i likierów. Specjalne ceny na święta. Chicago Distributors. 115-25 S. Francisco ave. Nevada 3788. 17

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 2601 W. Walton ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom, mała zapłata. — Leibowitz, 501 S. Central ave. Telefon Columbus 5128.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

POSIADACZE bondów zakupionych od Lawndale Banku na budynku pnr. 1520 S. Millard Ave., proszeni są skomunikować się z panem Milstein, pnr. 1150 S. Spaulding Ave. lub telefonować Van Buren 1536. Ważna informacja. Właściciel chce zamknąć sprawę. 14,16,17

KUPIĘ złote bondy banków zamkniętych i polskie bondy. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Telefon Armitage 7949. 16

POTRZEBUJĘ $1,000. na pierwszy morgecz na 9 pokojowym drewnianym budynku. 516 N. Avers Ave. 16

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie; można gotować, $1.50; osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 19

JEŻELI poszukujecie bardzo dobrą lokacje na piekarnię lub balwiernię, zobaczcie skład na północno-wschodnim narożniku 83ciej ulicy i Manistee Ave. Rent tylko $25. miesięcznie.— Wolbach and Shortall, 1463 E. 55ta ulica. Fairfax 2525. 23

DO Wynajęcia pokój, parowe ogrzewanie. 822 N. Oakley Bulwar 3cie. 17

WYNAJME 3 i 4 pokojowe mieszkania z frontu, ładne, tanio. 1239 Fry ulica.

WYDZIERŻAWIĘ balwiernię, tanio. 2137 N. Hoyne Ave. Chicago. 17

6 WIDNYCH pokoi do wynajęcia, świeżo malowane, tanio. 2229 N. Mango Ave. 17

3 POKOJE do wynajęcia, widne, kąpielnia, weranda, tanio. 3600 Wrightwood ave. 17

WYNAJME 4 pokojowe mieszkanie, oraz garaż, tanio. 1623 Elston ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump, lub "egg" węgla, $6.; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 26

AUTOMOBILE

TANIO na sprzedaż automobil, 5 pasażerowy, $45. 1149 Milwaukee ave., 2-gie piętro. 17

RADJO

NA SPRZEDAŻ piękne console radjo; oddam za bezcen 3614 N. Sacramento Ave., 2-gi apartament. 17

RADIO reperacja, wszystkie modele, robota gwarantowana. Lampki egzaminowane darmo. Tel. Armitage 4686.

RZECZY DOMOWE

Baer Storage Whse.

Musi się pozbyć, przechowane a przeważnie nowe kawałki jak garnitury do pokoju jadalni i sypialni oraz dywany, piece i (studio couches). Spłaty. Wieczorem do 10-ej, w niedzielę do 4-ej.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western. 20

SPECJALNIE — gazowe ranges, $5; kombinacyjne piece, $19.50. Taniość w meblach. 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 16

KUPUJEMY, sprzedajemy, zamieniamy meble. Przeprowadzamy. 1445 W. Chicago Ave. Monroe 0619. 16

DOMOWE rzeczy, muszą być sprzedane w dwóch dniach, bardzo tanio, 1752 W. Chicago Ave., 3cie piętro.

MUSZĘ sprzedać moje meble przed 20-tym marca, po bardzo niskiej cenie. Musicie zobaczyć ażeby ocenić. Baby grand fortepian jak nowy za $150, kosztował $1200. 3845 Greenview ave., 3-cie piętro. 2 bloki na południe od Irving Park. 17

PRACA

POTRZEBA familię na farmę. Tel. Humbokdt 0341.

POTRZEBA gospodyni, starszej niewiasty, taka, która może gotować, prać i doić krowy. Niema rodziny. — Zgłoszenia listownie. Albert Kruk. R. R. 5, Box 49. Crown Point, Indiana.

POTRZEBA 19 letniej dziewczyny albo przeszło do domowej roboty i pomocy matce; lekkie pranie, dobry dom, mała rodzina. Glickman, 3900 W. Van Buren ulica. 19

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Dobra zapłata. Telefon Edgewater 0905. 916 Glengyle Place.

POTRZEBA doświadczonego mężczyznę, który już pracował w „junk shop"; do bejlowania papieru i szmat. Berger Bros., 2248 W. Lake ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPRZEDAM narożnikową grosernię, tanio, w dobrym miejscuT ETA tanio, dobre miejsce na buczernię, nie jesteni rzeźnikiem, lub zamienię za farmę albo letnisko. 2300 N. Mango Ave. 14-16

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. Dobry narożnik. Telefonować Armitage 0769, przed 6:30 wieczorem. 17

GROSERNIA i skład delikatesów na sprzedaż, 3 mieszkalne pokoje, Tani rent. Gwarantuje targować $40 do $50 dziennie. Nie potrzeba więcej poszukiwać pracy. 1366 N. Hamlin Ave. 17

BALWIERNIA na sprzedaż, tani rent. 2302 No. Leavitt ulica. 17

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, stare wyrobione miejsce, dużo zapasu, z powodu dwóch interesów, sprzedam tanio. Tel. Armitage 3714.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, bardzo tanio, pnr. 2709 N. Austin Ave. 17

NA SPRZEDAŻ dobrą grosernię i skład delikatesów za bardzo przystępną cenę z powodu innego interesu. Prosze telefonować Canal 6664. 17

GROSERNIA i buczernia narożnikowa na sprzedaż, tanio. 2500 Walton ulica. 16

Z POWODU śmierci męża zmuszona jestem sprzedać piekarnię z propertami. 13251 Baltimore Ave., Hegewisch, Ill. Tel. South Chicago 9667. 17

NA SPRZEDAŻ sala biljardowa, 6 stołów, radjo, urządzenia, tanio. 2814 Archer Ave. 17

BALWIERNIĘ pnr. 2707 W. Chicago Ave., 2 krzesła z urządzeniem i zapasem oddam bardzo tanio. 16

BUCZERNIA na sprzedaż, dobry wyrobiony interes. 3500 Irving Park Blvd. 17

NA SPRZEDAŻ narożnikowa piwiarnie i restaurację, stare wyrobione miejsce, sprzedam tanio. Monroe 2280—956 W. Chicago Ave. 21

SPRZEDAM tanio, dobry route wędlin, z trokiem. 1333 Dickson ul. 17

NA SPRZEDAŻ restauracje, dobry interes, tanio z powodu wyjazdu. — 2202 Fullerton Ave. 17

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia z powodu innego interesu, z budynkiem lub bez, w polskiej okolicy. 2942 W. Pershing Road. 19

GROSERNIA na sprzedaż na Jackowie, z powodu wyjazdu na farmę. — 3632 Diversey Ave. Tel. Spaulding 6720. 17

PIWIARNIA na sprzedaż, polska okolica, naprzeciw parku. 836 Noble ulica. 17

NA SPRZEDAŻ "Tea Shoppe" z narożnikowym 10 pokojowym budynkiem. Telefonować Armitage 7859.

NA SPRZEDAŻ "road-house" w Michigan, 650 stóp frontu na drodze U. S. 12. — 1034 N. Damen Ave.

ZAKŁAD krawiecki na sprzedaż, dobra lokacja dla dobrego krawca. 6629 S. Ashland Ave. 17

NA SPRZEDAŻ mahoniowy "upright" Aeolian "player" fortepian w doskonałej kondycji. Zarazem kabinet i ławka zawierające około 70 rolek dobrej muzyki. J. Lichtman, 2048 E. 69ta ulica, Midway 7764. 17

2 KRZESŁOWA balwiernia na sprzedaż, przystępnie, z powodu choroby. 3027 Milwaukee Ave. 17

BACZNOŚĆ grosernicy! Tu jest dla was kopalnia złota. Grosernia z propertami istniejąca 14 lat. Sprzedam z powodu samotności. 1901 W. 21 ul.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SKŁAD cukierków na sprzedaż, pomiędzy 2 szkołami, tanio, pnr. 1858 S. Ashland Ave. 19

SKŁAD reperacji automobilów i lotta na sprzedaż, 14 lat istnieje interes, na głównej bynesowej ulicy. Bardzo przystępnie. 1745 W. 51sza ul. 19

NA SPRZEDAŻ grosernia, 1729 Blucher ul., pomiędzy Wood i Hermitage ul., Milwaukee i Division ul. Telefon Brunswick 5714. 17

ZAKŁAD reperacji obuwia, całkowicie wyekwipowany, sprzedam po najprzystępniejszej cenie. 4463 Lincoln Avenue.

NA SPRZEDAŻ wyrób wędlin, dobra okolica, sprzedam tanio z powodu choroby. Tel. Lafayette 3728. 17

HOTEL na sprzedaż, tanio, 50 pokoi, dobry dochód, rentu $100. — 4716 Sheridan Road. 17

SPRZEDAM piekarnie z majątkiem. Frank Krbec, North Judson, Ind. 22

SPRZEDAM grosernię i buczernie na dobrych warunkach. Dobry narożnik. Telefon Humboldt 0341.

NA SPRZEDAŻ buczernia, dobry gotówkowy interes, tanio. Telefon Belmont 1038. 17

FARMY I LOTY

SPRZEDAM w Małopolsce 15 morgów dobrej ziemi, powiat Brzesko. Zgłosić się: 2040 Fowler ul., w okolicy Wicker Park.

NA ZAMIANĘ 80 akrów farma z inwentarzem, bez długu, blisko Chicago Heights, tylko 32 mile od Chicago. J. Chmielinski, 2317 N. Rockwell ulica. 17

NA SPRZEDAŻ 28 akrową farmę w Indiana, bez długu, bardzo tanio. — 5844 W. Giddings ul., blisko Lawrence Ave. 17

NA SPRZEDAŻ 110 akrową farmę w Wisconsin lub zamienię na bungalow. 5506 N. Luna Ave. 17

NA SPRZEDAŻ 40 akrową Wisconsin farmę za bezcen, dobre miejsce. 1649 W. Erie ul. 17

DOMY I ZAMIANA

ODDAM za bezcen 6 pokojowy drewniany bungalow na północno-zachodniej stronie, w dobrej kondycji. "English" bezment. Gorąca wodą ogrzewanie. Garaż, blisko szkół i kościoła. Dobra transportacja. Dla większej rodziny. 1537 N. Linder Ave. Merrimac 9649. 17

4 PO 4 Murowany, czysty, zamienię za farmę. Góra i bezment. 3037 Throop ul.

SPRZEDAM 2 mieszkaniowy drewniany budynek, 5 i 6 pokojowy, tanio. Niema długu. E. Erhardt. 5520 Lowe Ave. (pół bloku od Garfield Blvd.)

NA WOJCIECHOWIE

Sprzedam dwu piętrowy dom, 3 mieszkaniowy, 2 automobilowy garaż. — 1733 W. 16ta ulica. 17

NA SPRZEDAŻ 4 pokojowy drewniany cottage lub na zamianę, woda ogrzewany, albo $3,000. kupi. 5131 Strong ulica. 17

ZAMIENIĘ 2 akry w Riverside C[illegible]lifornia, bez długu, za "summer home", 1034 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamienie 2 mieszkaniowy murowany budynek 4 i 4 pokoi, przyjmę mały morgecz. 2622 S. St. Louis ave. 17

NA SPRZEDAŻ tanio, murowany cottage, basement i góra, pół bloku od szkoły, blisko linji tramwajowej. 3136 S. Hamlin ave. 17

MUSZĘ sprzedać 2 po 6 pokojowy dom, potrzeba $500 gotówki, reszta na małe spłaty. 2639 S. Spaulding ave. 1-sze piętro. 17

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

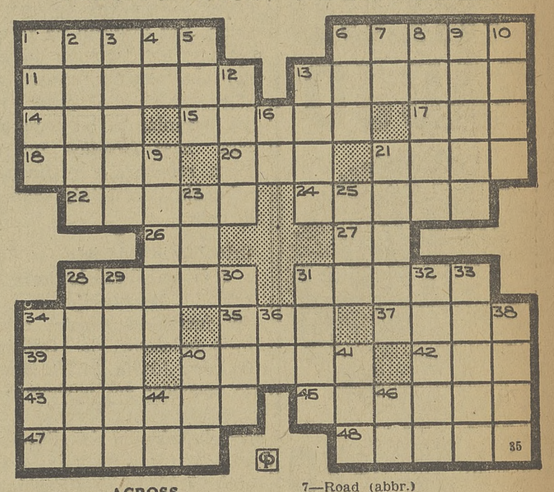

ACROSS

1—An ingate
6—To eat away
11—A state
13—Wearisomeness
14—To connect
15—Pertaining to tone
17—A garland
18—A prefix meaning oil
20—Pastry
21—A bristle
22—A shovel
24—Countries or districts
26—Kathode (abbr.)
27—A musical note
28—Threes of cards
31—Concise
34—Of a bay or dark color
35—Digit of foot
37—Rich soil
39—Attorney (abbr.)
40—The relation of one thing to another

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Z powodu, iż bankiet na cześć Generała Broni Józefa Halera odbędzie się w niedzielę, dnia 18go marca, w hotelu Drake, wobec tego posiedzenie reprezentantów poszczególnych Oddziałów Macierzy Polskiej zostało odłożone do niedzieli dnia 25go marca (palmowej). Uczyniono to jedynie dlatego, ażeby Macierzystom i Macierzystkom dać możność wzięcia udziału w tym bankiecie. Bliższe szczegóły odnośnie tego posiedzenia, będą podane w listach które będą wysłane do Oddziałów.

*

Na szczere i serdeczne uznanie zasłużył sobie prezes Związku N. P. p. Jan Romaszkiewicz, który w ubiegłą sobotę z drużyną harcerską w liczbie około 125, przybył do kościoła św. Szczepana na nabożeństwo za duszę ś. p. Biskupa Władysława Bandurskiego, w drugą rocznicę jego śmierci i wielce przyczynił się do upiększenia ceremonji liturgicznych.

*

Porywający wprost był śpiew Chóru Dudziarz im. Paderewskiego, który zupełnie bezinteresownie pod batutą p. Bronisława Rybowiaka wykonał „Modlitwę" Dembińskiego, „W mogile ciemnej" i „Dobry Jezu, a nasz Panie".

*

Zarząd Główny Macierzy Polskiej będzie podejmował miłego Gościa Generała Józefa Hallera, który dziś wieczorem zjeżdża do naszego grodu, na nadzwyczajnem posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek po południu, dnia 22go b. m. Przy okazji wręczony mu będzie datek organizacyjny na fundusz inwalidów weteranów Armji Polskiej, na który sypie się grosz wszędzie, gdziekolwiek wódz ten zawita.

*

Oddział im. Karola Chodkiewicza, nr. 54 Macierzy Polskiej, urządza kontest werbunkowy który już jest w pełnym biegu i potrwa do końca bieżącego roku. Będą w tym konteście cztery nagrody, trzy z tych ofiarowane przez Oddział, a jedna przez p. Stanisława Harczaka, który ofiarował piękne damskie wartościowe futro. Kontest ten urządzony jest pomiędzy członkami Oddziału. Praca w tym kierunku wre jak w ulu.

*

Według budzetu ustalonego przez Zarząd Główny, Okólnik Macierzy Polskiej wydawany będzie kwartalnie. Marcowe wydanie wysłane bywa Macierzystom i Macierzystkom już w tym tygodniu.

*

Oddział św. Agnieszki i Oddział św. Józefa Macierzy Polskiej, w parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczynników, w Brighton Park, przyjdą do spowiedzi wielkanocnej w sobotę, a w niedzielę, dnia 18go marca przystąpią wspólnie do Komunji św. Oddział św Agnieszki na Mszy św. o godzinie 6ej rano, a Oddział św. Józefa o 7ej.

*

Idźmy w lud i organizujmy go pod sztandarami polskości i katolicyzmu. Idzie o wyrabianie naszej organizacji jak najlepszego imienia i idzie oto, aby praca werbunkowa nie ustawała, ale rosła i rozwijała się.

*

Macierz Polska ma specjalny charakter katolicki i pierwiastek religijny i jako taka powinna skupić w sobie wszystkich katolików zarówno dorosłych jak i młodzież.

*

Nie sądźmy kochani bracia i siostry, że sprawy Macierzy Polskiej powinny obchodzić tylko Zarząd Główny. Muszą one obchodzić wszystkich członków i członkinie tej organizacji, gdyż nie jest ona przedsiębiorstwem należącem do jednej osoby, lecz do wszystkich. Bez względu na to czy należymy do tego lub owego Oddziału, okażmy szczere zainteresowanie dla spraw naszej organizacji, bo tego wymaga nasz własny interes. Dobra robota dla organizacji wykazująca rezultaty, zawsze się opłaci.

*

Członkowie Oddziału św. Józefa na Stanisławowie Baczność!

W jutrzejszą sobotę członkowie należący do Oddziału 49go św. Józefa, M. P. odprawią spowiedź św. wielkanocną, a wniedzielę na Mszy św. w kościele górnym św. Stanisława Kostki, na Mszy św. o godzinie 7:30 rano, przystąpią wspólnie do Komunji św. Będzie to bukiet duchowny ofiarowany Bogu z podwójnej okazji mianowicie: wielkanocnej i Patrona św. Józefa, Obl. N. M. P. Prezes K. Adamski, uprasza członków o wypełnienie tego obowiązku religijnego.

*

Dobry Macierzysta, cały swój talent oddaje na służbę swej organizacji wiedząc o tem dobrze, że znajdują się tacy, którzy nie troszczą się o jej budowę, przyszłość i zapewnienie egzystencji swej organizacji, jaką mają zaszczyt reprezentować, lecz obojętnie wobec niej się zapatrują.

*

Macierzyści baczność! Oddziały a względnie ich urzędnicy i urzędniczki, proszeni są nadsyłać wiadomości do Kącika Macierzy Polskiej nie później jak w środę, do umieszczenia ich w piątek tego samego tygodnia.

ZATELEFONUJCIE
HUMboldt 4660
a
5¢
Sprowadzi Wam To Piękne
PHILCO RADJO
NEW Big Value PHILCO 84 B
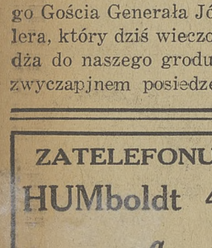
$20
do waszego domu na próbę
A Jeżeli Go Kupicie Możecie Spłacać
$1.00 Tygodniowo
Inne Modele
Philco Radja
$42.50 - $59.50
i Wyżej
POLONIA
1062 Milwaukee Ave.
Blisko Noble Ulicy
TEL. HUMBOLDT 4660

Nie jak inne!!

A nawet.... możecie powiedzieć, że papierosy Chesterfield to "nie jak inne"

NIEMA dwoje ludzi w świecie takich samych . . . zachowujących się tak samo. To samo odnosi się do tytoniu . . . zupełnie jak z ludźmi.

Niema dwóch takich samych liści.

To samo jest z papierosami . . . dwa różne gatunki nie mogą być takie same.

Co więcej, nietylko, że dwa tytonie są różne, lecz również obchodzenie się z niemi jest inne.

Wy to oczywiście rozumiecie.

Wiecie tak dobrze jak i my, że niema dwóch fabrykantów, którzyby używali tego samego gatunku tytoniu, mieszali go, krzyżowali i łączyli razem w tensam sposób.

Używamy wszelkich sposobów znanych przez wiedzę i które można nabyć za pieniądze aby zrobić papierosy CHESTERFIELD tak dobremi jak wogóle dobremi papierosy być mogą.

Mamy nadzieję, że je lubicie. Są one "nie jak inne."

Chesterfield

papieros, który jest ŁAGODNIEJSZY
papieros, który SMAKUJE LEPIEJ

© 1934, LIGGETT & MYERS TOBACCO CO.

Z Chóru Filaretów.

Od chwili gdy chór nasz przeszedł do nowej siedziby p. nr. 1138 Milwaukee avenue, życie towarzyskie potęguje się z każdym dniem. Liczne zabawy i wieczornice, urządzane przez chór w krótkim okresie trzech miesięcy pobiły dotychczasowy rekord i tak niezwykłe intensywnej pracy tego dzielnego zespołu.

*

Niedawno odbyła się zabawa chóru, która przyniosła dość dobry dochód, z którego chór przeznaczył sumę $11.25 na pomoc dla weteranów-Hallerczyków. Nie jest to pierwszy raz, że chór dorzuca wdowi grosz na cele humanitarne. Był nawet wypadek, że chór oddał cały dochód z kontestu w Riverview Park, w wysokości $900.00 na pomoc dla powodzian w Galicji. Wspominając o tem, nie próbujemy chwalić się. Czynimy to jedynie dlatego aby zadokumentować fakt, iż celem naszym jest służenie sprawie polskiej, tak pieśnią, jak i dolarem.

*

Dnia 18go marca, t. j. w następną niedzielę, chór urządza wieczorek towarzyski z powodu święta św. Józefa. Ze względu, że pośród nas jest wileu Józefów i Józefek, postanowiliśmy sprawić im typowe filareckie imieniny ze współudziałem publiczności. Impreza odbędzie się w własnym Klubie, 1238 Milwaukee ave.

*

Wdrugi dzień świąt Wielkanocnych, czyli w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, chór urządza święconkę dla członków i gości. Jest to tradycyjne przedsięwzięcie chóru, od którego chór nie odstąpił ani razu w swem 27 letnim istnieniu.

*

Przystąpiwszy poraz drugi do Związku Śpiewaków Polskich, Chór z właściwą sobie energją wziął się do pracy w tej pięknej ideowej organizacji. Zaprzągł się już do pracy w okręgu Chicagoskim oraz wybrał delegatów na nadchodzący w końcu maja zjazd w Nowym Yorku. Delegatami i delegatkami są: Wiktor Szyllo, Michał Rajchel, Wł. Morawski, Natalja Drzewicka i Franciszka Plis.

*

W poczet naszego grona wstąpiło kilka nowych osób, bardzo uzdolnionych pod względem muzykalności. Są niemi: Kol. Fr. Adamski, który przybył do Chicago z Bostonu. Kol. Adamski z zawodu jest farmaceutą i bawi tu na stałe jako przedstawiciel pewnej dużej firmy aptekarskiej ze Wschodu. Jest on wiarusem i weteranem pieśniarstwa, byłym dyrygentem chórów i działaczem społecznym i politycznym na terenie Nowej Anglji. Wstąpił też w nasze szeregi dawny członek chóru, dr. Jan Kobrzyński, który chyba, że nie potrzebuje specjalnego przedstawienia. Dr. „Janek" śpiewa aż się kurzy. Widocznie jego praca zawodowa zmusiła go wreszcie znowu szukać ostoi w przecudnych tonach pieśni rodzimej... Doskonałym nabytkiem dla chóru są też koledzy Wolski, Dmuchowski, doskonali śpiewacy pół-zawodowi, oraz koleżanki Stanisława Mieczkowska i Irena Ścisłowska.

*

W niedzielę, dnia 22go kwietnia, odbędzie się doroczny koncert chóru w sali Zjednoczenia. Dzielny nasz dyrygent pracuje z całą energją aby chór nasz utrzymać na osiągniętej wyżynie doskonałości. Wyjątki z „Halki" Moniuszki, utwory Noskowskiego i innych wielkich mistrzów polskich i tylko polskich — na programie. — Szczegóły później.

FAŁSZOWANA WÓDKA.

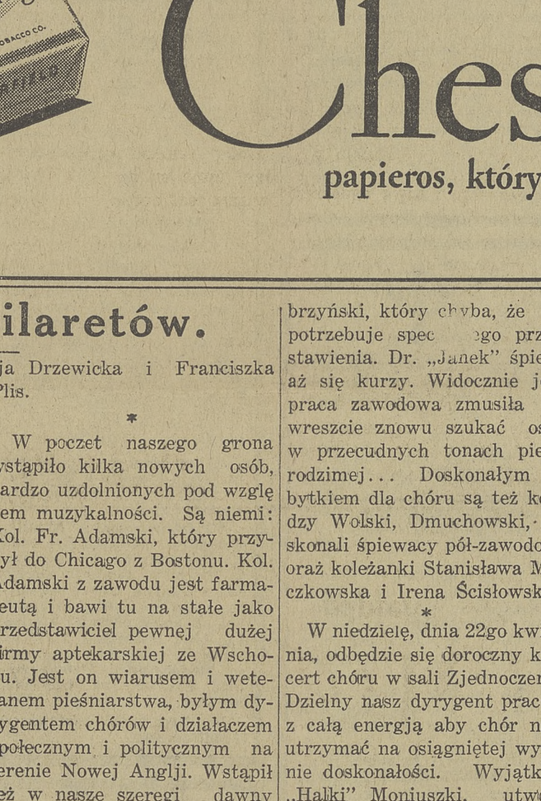

Ludwik S. Jagłowski, starszy chemik w laboratorjum miejskiego departamentu zdrowia, analizuje wódkę sprzedawaną przez dziewięć salunów chicagoskich. Analiza wykazała, że wódka nie nadaje się do picia. Zawiera ona od 41 do 50 procent alkoholu, a resztę stanowi kwas taninowy, wyciąg z kory dębowej, gliceryna i szkodliwe esencje barwikowe. W rezultacie, komisarz policji Allman po porozumieniu się z departamentem zdrowia zalecił odebranie licencyj owym dziewięciu salunistom za sprzedawanie szkodliwych trunków.

Co Słychać Na Polonji.

Unja Polsko - Amerykańskich Muzyków, która od lat dawnych jest znana ze swych szczerych darów dla dobroczynności, oraz ze swych bezpłatnych występów na przeróżnych obchodach, koncertach i wieczorkach na cele narodowe i dobroczynne urządza wieczorek towarzyski w niedzielę, 18-go marca, w sali Atlas, p. nr. 1436 West Emma ulica. Początek o godzinie 5tej po południu.

*

Tow. Ratunkowe Siedlisko-Bogusz, urządza zabawę kostkową i karcianą w niedzielę, dnia 18go marca, w sali ob. A. Latki, p. nr. 1366 West Huron ulica, o godzinie 2giej po południu.

*

Ob. Ignacy Kleczewski otworzył piekarnię p. nr. 3108 Irving Park Blvd. naprzeciwko teatru Commodore, w parafji Niep. Serca Marji.

*

Stow. Arts Oddział Atletyki i Dobroczynności, urządza zabawę Wielkanocną w niedzielę Wielkanocną a mianowicie dnia 1go kwietnia. Zabawa odbędzie się na ogólne żądanie publiczności w pięknej sali Mirror Ballroom, mieszczącej się pod nr. 1136 N. Western ave. blisko Division ul.

Rozkaz Do Gniazd Okręgu IIgo.

Dzisiaj przybywa do nas generał broni Józef Haller, były dowódca Armji Polskiej we Francji, gdzie pierwszemi ochotnikami byli Sokoli, przeto wszyscy druhowie i druhny mają się stawić w mundurach na stacji na przywitanie nam tak drogiego gościa. Stacja i godzina przyjazdu jest podana w prasie osobno. — Czołem. — Adam Nowiński, Nacz. Okr. IIgo.

Dla szyku.

— Sara, jak będziemy w Zakopanem, to ty nie patrz na góry.

— Dlaczego ja nie mam patrzeć na góry, dlaczego?

— Bo zaraz wszyscy poznają, że ty tam jesteś pierwszy raz.

Z Jadwigowa.

Tow. św. Władysława, grupa 300 Z. P. R. K., będzie miało kwartalne posiedzenie w niedzielę, dnia 18go marca, o godzinie 2giej po południu w sali zwykłych posiedzeń. — Konstanty Sokołowski, prezes; W. Zasowski, sekretarz.

— Wynalazłem znakomite krople dla ludzi, pozbawionych energji.

— A skuteczne?

— Nadzwyczajnie! Wczoraj sprzedałem flaszeczkę pańskiemu sąsiadowi, a dziś zrzucił mnie ze schodów.

UWAGA DEPOZYTORZY BANKU NORTH-WESTERN.

Dalszą informację w sprawie pożyczki rządowej dla depozytorów Banku North-Western, otrzymać można w biurze p. Charles S. Dewey, 1263 N. Paulina St., pokój 500, róg Milwaukee Ave. i Paulina ul. Biuro otwarte do 8:30 wieczorem. (Ogł.)

Z Kwatery Głównego Komitetu Przyjęcia.

W ostatnich dniach biuro nasze odwiedziło cały szereg osób jak i reprezentacyj wielu Organizacyj; między innemi Dyrektor Zjednoczenia J. Domanus w towarzystwie P. Grzemskiego zamawiając stół na bankiet w Drake hotelu na 25 osób; prezes Macierzy Polskiej wraz ze skarbnikiem p. Kozłowskim zamówił stół na 10 osób. Był również Cenzor Unji Polskiej z Wilkes Barre, Pa., R. J. Gall i prosił o zarezerwowanie stołu na 8 osób.

Pozatem odwiedzili nas członkowie poszczególnych Komitetów donosząc o nadzwyczaj ożywionej akcji w swych dzielnicach gdzie dzięki staraniom swych Księży Proboszczy widoki zbiórki na fundusz inwalidów zapowiadają się doskonale.

W sprawozdaniu tury objazdowej Pana Generała jaka była ostatnio opublikowana zakradła się mała nieścisłość, a mianowicie przyjęcie jakie wydaje Konsul Generalny w sobotę wieczorem nie jest o charakterze ogólnym, ale przyjęcie dla wybitnych Amerykanów.

Do Członków Kapeli Gm. 75 Z. N. P.

Kapela Harcerska Gminy 75 otrzymała zaproszenie wzięcia udziału w Wieczornicy Powitalnej urządzanej przez Z. N. P. we wtorek, dnia 20go marca, na cześć gen. J. Hallera.

Wobec tego lekcja kapeli odbędzie się zamiast w poniedziałek, w sobotę, dnia 17go b. m., w sali ob. A. Latki — o godzinie 8mej wieczorem.

Występ wtorkowy naznaczony jest na godzinę 5:30 po południu w sali „Oaza" — 1250 Milwaukee ave., na 2giem piętrze, członkowie kapeli proszeni są o przybycie w mundurach. — Za K. K. H. Gm. 75 — **H. Trawiński**, przew.

Opłucna jest to błona surowicza, otaczająca płuca i wyścielająca jamę piersiową.

PRZYJDŹCIE DO NASZEJ FABRYKI
Oszczędzicie 50% i więcej NA DOBRYCH MEBLACH
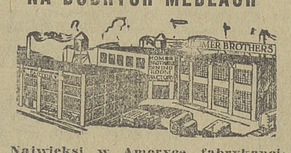
Największy w Ameryce fabrykanci mebli do jadalni, sypialni i parloru
SPRZEDAJĄCY BEZPOŚREDNIO
Dajcie swe zamówienia TERAZ. Zatrzymamy meble do późniejszej dostawy.

SPECJALNOŚCI!
7-sztukowe garnitury do jadalni, detalicznej wartości $85 do $1,500. $45 do $600
2-sztukowe garnitury do parloru, detalicznej wartości $75 do $600. $45 do $250
3-sztukowe garnitury do sypialni, detalicznej wartości $85 do $1,200. $45 do $600
5-sztukowe Dinette garnitury, detalicznej wartości $30 do $125. $15 do $55
Tysiące nieparzystych sztuk do wyboru, włączając przygodne fotele, stoliki do lampy, stoliki końcowe, przygodne stoliki, nieparzyste davenports, kanapy, biurka, etc.

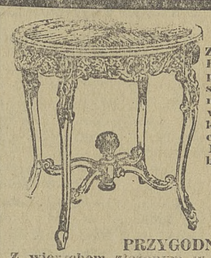
FRANCUSKI WYGODNY FOTEL
Z ładnie rzeźbioną ramą. Podbity pasami i wypchany mchem i włosiem. Ręcznie polstrowany rayonową frieze w wielkim wyborze kolorów. Detaliczna wartość $35. Nasza cena fabryczna, $19.50

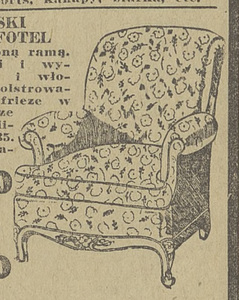
CAŁY ORZECHOWY PRZYGODNY STOLIK
Z wierzchem złożonym w kształcie karo. Detaliczna wartość $40. Specjalnie $19.50

CAŁE MAHONIOWE
2-Sztukowe Garnitury
2-sztukowe mahoniowe garnitury do parloru pokryte pierwszorzędnemi friezettes i brocatelles w wyborze kolorów. Całe podbite pasami i polstrowane mchem i włosiem. $165 wartości garnitury po $89.50

HOMER BROS.
FABRYKANCI MEBLI
3053-71 W. GRAND AVE. Narożnik Sacramento.
Telefon Nevada 2150-1-2-3-4
Otwarte we wtorki, czwartki i soboty do 10tej wiecz.
W NIEDZIELĘ OD 10 DO 4